

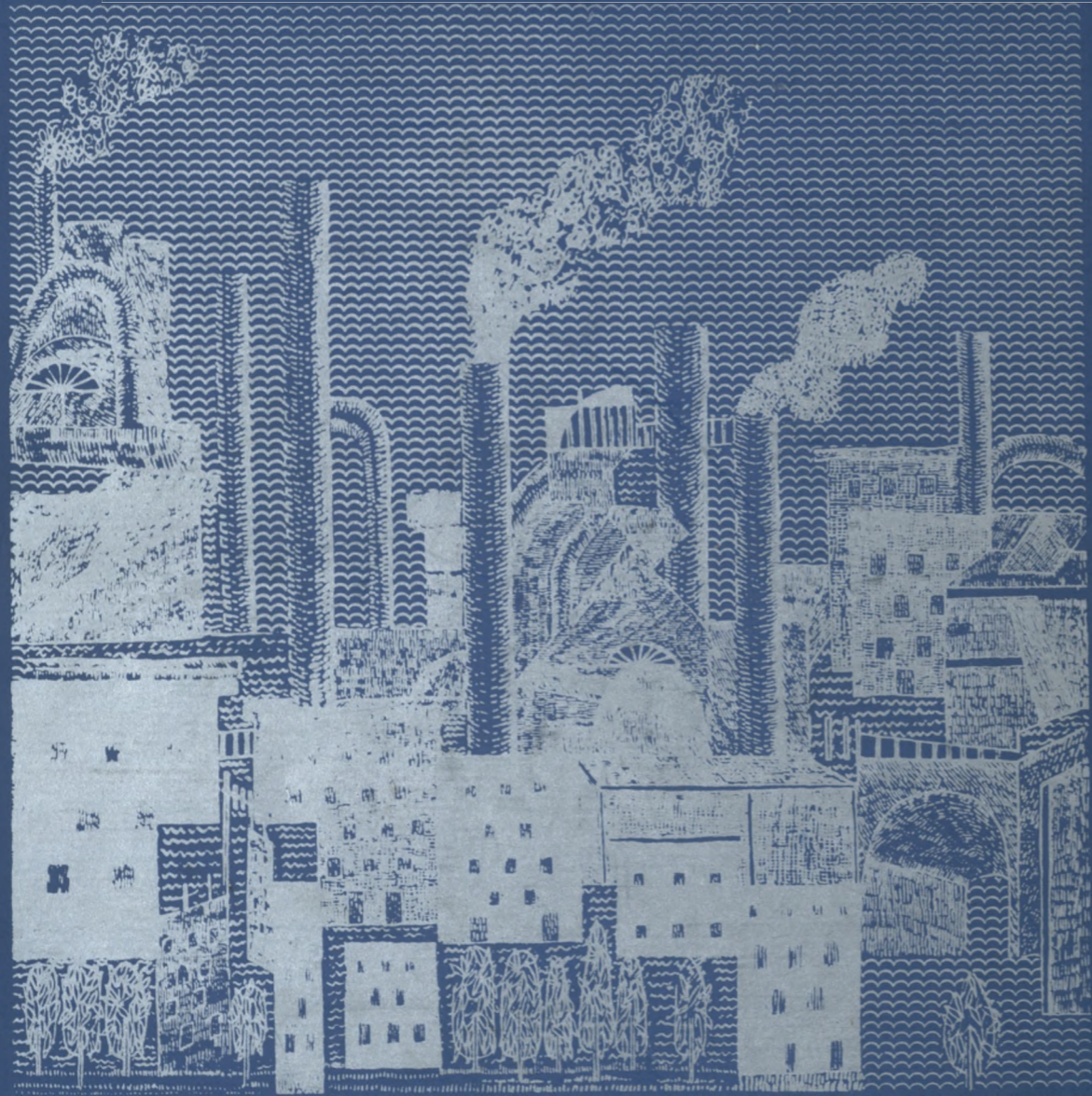


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>40 lat miasta Trzyńca</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>83</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>83</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>169</p>
<p>Autor</p> <p>Stanisław Zahradnik</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Moravské Tiskařské Závody,</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania</p> <p>Karwina</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>23,5x21,5cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>Śląsk Cieszyński, Trzyniec, Albrecht Kazimierz Sasko – Cieszyński, Jan Michajda, Tadeusz Reger, Józef Koźdoń</p>		<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Praca jest monografią miasta Trzyńca, przedstawiającą jego historię w różnych okresach dziejów. Kładzie szczególny nacisk na sytuację społeczno – polityczną i narodowościową, podkreśla wpływ przemysłu metalurgicznego na rozwój miejscowości, podaje liczne dane statystyczne. Publikacja wiąże się z historią Ustronia poprzez przeniesienie wydziałów tutejszej huty wraz z robotnikami do Trzyńca. Autorem jest St. Zahradnik, wybitny historyk, opisujący związki huty ustrońskiej i trzynieckiej.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>Historia Trzyńca, dzieje trzynieckich zakładów metalurgicznych, Towarzystwo Górniczo – Hutnicze z siedzibą w Wiedniu, Związek Metalowców, Kasy Brackie, Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe „Siła”, początki ruchu robotniczego, warunki pracy i mieszkania robotników trzynieckich, kolonie robotnicze w Trzyńcu, stosunki narodowościowe w Trzyńcu, pozostałe zakłady przemysłowe w Trzyńcu, Kolej Koszycko – Bogumińska, szkolnictwo w Trzyńcu, życie kulturalne i religijne w Trzyńcu, walcownia „Hildegardy” w Trzyńcu, przeniesiona z Ustronia, kościół ewangelicki w Trzyńcu, założony z inicjatywy ustrońskich robotników, przeniesionych do pracy w hucie trzynieckiej.</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

40 LAT



MIASTA TRZYŃCA

DANES
-PICTA
...COM

K

Y

M

C

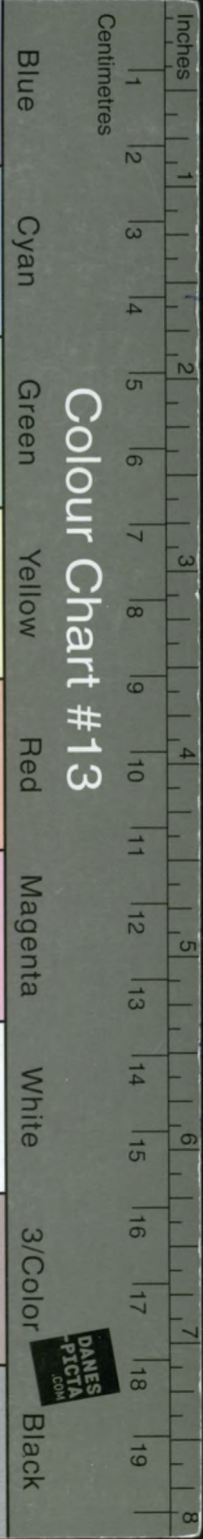
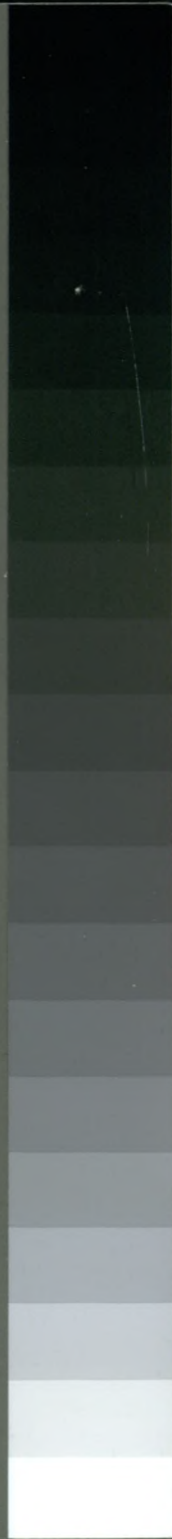
Grey Scale #13

B

G

R

A 1 2 3 4 5 6 8 9 10 11 12 13 14 15 17 18 19



MUZEUM USTRONSKIE
im. Jana Jarockiego
w Ustroniu
43-450 Ustroń, ul. Hutnicza 3
tel. 854-29-96, NIP 548-10-63-949



STANISŁAW ZAHRADNIK



TRZYNIEC

ZARYS HISTORYCZNY

Z OKAZJI 40-LECIA MIASTA

WSTĘP

Chociaż Trzyniec należy do najmłodszych miast Czechosłowacji, może się poszczycić bardzo urozmaiconą historią z takimi osobliwościami, których nigdzie indziej nie spotykamy. Do historii wszedł właściwie z chwilą założenia miejscowej huty w roku 1839, miastem zaś stał się przed czterdziestu laty. Swoją bogatą, specyficzną zabarwioną historię zawdzięcza przede wszystkim powstaniu i rozwojowi huty trzynieckiej, wydarzeniom politycznym w ubiegłych 50 latach, a także strukturze narodowościowej miejscowej ludności.

Czterdziesta rocznica podniesienia Trzyńca do rangi miasta jest odpowiednią okazją do wydania krótkiego zarysu historii Trzyńca, tym bardziej, że praktycznie od roku 1931, kiedy opublikowano bardzo związłą broszurę o historii tego miasta¹⁾, nie napisano nic o olbrzymich przeobrażeniach za ostatnich czterdzieści lat. Praca ta wydaje się być pożyteczną również i z tego powodu, że istnieje potrzeba zaznajomienia obecnego społeczeństwa trzynieckiego z historią jego miasta, znaczna jego część bowiem, nie jest pochodzenia miejscowego i nie zna dostatecznie tutejszych stosunków i specyfiki rozwojowej. Wydaje się, że odpowiednie zrozumienie przeszłości Trzyńca przyczyni się do lepszego wzajemnego zrozumienia jego obywateli.

Celem niniejszej rozprawy jest podanie w popularno-naukowej formie zarysu historycznego Trzyńca od pierwszej wzmianki historycznej aż do roku 1970. Nie można tego uważać za wyczerpujące i szczegółowe opracowanie tego tematu, ponieważ z góry wyznaczona objętość rozprawy na to nie pozwala, jak również i dotychczasowy stan badań materiałów archiwalnych i innych źródeł dotyczących tego problemu. Dlatego główną uwagę skierowałem na podanie najistotniejszych momentów roz-

wojowych Trzyńca i na specyfikę tego rozwoju w ramach możliwości, które mi stwarzała baza źródłowa.

Rozprawa opiera się na dotychczasowej literaturze, dotyczącej historii Trzyńca tylko na marginesie historii tutejszej huty²⁾, na materiałach archiwalnych³⁾ i kronikach⁴⁾. Okres po wyzwoleniu oparty jest głównie na kronikach Trzyńca, kronikach sąsiednich gmin i ówczesnej prasie.

W niniejszej krótkiej historii starałem się pokazać życie Trzyńca we wszystkich jego przejawach; w jaki sposób dochodziło do zmiany oblicza Trzyńca, do zmian w strukturze socjalnej i narodowościowej ludności i w ogóle w sposobie jego bycia.

Pracę podzieliłem na sześć rozdziałów. Periodyzację opierałem na momentach politycznych i administracyjnych. W rozdziale pierwszym (do roku 1839) traktuję o historii Trzyńca do założenia huty. Rozdział drugi poświęcam w całości historii huty trzynieckiej od założenia aż do roku 1970. Zarys ten uważam za konieczny dlatego, ponieważ Trzyniec swój rozmach i historię zawdzięcza wyłącznie istnieniu miejscowej huty. Następny rozdział, trzeci, traktuje o rozwoju Trzyńca w okresie od założenia huty aż do podniesienia gminy do rangi miasta (1839—1930). Rozdział czwarty informuje nas o przystosowaniu się Trzyńca do miejskiego sposobu życia, o następstwach kryzysu gospodarczego, o okresie rządów polskich, okupacji hitlerowskiej i wyzwoleniu (1931—1945). W roku 1946 dochodzi do przyłączenia się sąsiednich gmin (Końska, Leszna Dolna, Łyżbice), a w roku 1960 dalszych (Kojkowice i Leszna Górna) do Trzyńca, dlatego uważałem za stosowne poświęcić samodzielny rozdział krótkiej historii przyłączonych gmin. W ostatnim, szóstym rozdziale, opisuję ol-

brzymie tempo rozwoju miasta we wszystkich kierunkach w nowych warunkach po wyzwoleniu (1946—1970).

Poczuwam się do miłego obowiązku serdecznie podziękować Komisji, utworzonej przez Miejską Radę Narodową w Trzyńcu, która to Komisja swymi wartościowymi uwagami, opartymi o własną długoletnią pracę społeczną w Trzyńcu, pomogły uściślić i w właściwy sposób interpretować niektóre zagadnienia w historii miasta.

Rozprawę pisałem z tym życzeniem, by pomogła przybliżyć dzisiejszemu społeczeństwu trzyńskiemu niezmiernie skomplikowany rozwój miasta, by pokazała młodej generacji, a starszej przypomiała, jak z potu i uczciwej pracy rodził się nowy Trzyńiec, nowe życie.

Trzyńiec, w maju 1971

AUTOR

Najstarszy okres historii Trzyńca jest bardzo mglisty, dziś już nie da się dokładniej odtworzyć. Można powiedzieć, że Trzyniec aż do założenia huty niczym nie wyróżniał się. Był wioską bez znaczenia, nie posiadał kościoła, ani szkoły, ani cmentarza, a jeśli w dodatku weźmiemy pod uwagę fakt, że należał szlachcie, nie należy się przeto dziwić, że zachowało się z najstarszego okresu historii Trzyńca niezmiernie mało źródeł. Brak odpowiednich dokumentów historycznych.

I tak nie możemy dziś ani w przybliżeniu powiedzieć, kiedy był Trzyniec założony. Pierwsza wzmianka historyczna o Trzyńcu pochodzi z XV stulecia¹⁾, kiedy to już z całą pewnością istniał. Leżał na starym szlaku handlowym, prowadzącym przez Przełęcz Jabłonkowską na północ, co było prawdopodobnie jednym z głównych powodów jego powstania.

Nie możemy również dziś jednoznacznie naukowo udowodnić, z czego wywodzi się nazwa Trzyniec. Istnieją trzy wersje. Pierwsza głosi, że wywodzi się od słowa "trzeć", ponieważ kiedyś tarły się tu ryby²⁾. W tych czasach znajdowało się na terenie Trzyńca naprawdę dużo wody, okolica była zalesiona, a oprócz Olzy było jeszcze kilka potoków jak Tyrka, Lesznica itp. Wersję tę umacnia fakt, że jeszcze w wieku XIX spotykamy zamiast Trzyniec „Trzeniec“. Druga wersja wychodzi z tego, że nazwa pochodzi od polskiego słowa „trzcina“, która pokrywała w dawnych czasach miejscowe łąki i mokradła³⁾. Trzecia wersja, najmniej prawdopodobna, opiera się wyłącznie na etymologii ludowej, według której w miejscu, gdzie powstał Trzyniec, było "trzy nic". Próbę naukowej analizy tego problemu przeprowadził Bedřich Téma, skłaniając się w swoich wywodach do wersji drugiej⁴⁾.

Trzyniec, jak już wiadomo, należał aż do końca wieku XVIII szlachcie. W wieku XV był w posiadaniu niejakiego Machina, w XVI wieku Miłmajera, potem Wildaua z Lindewiese, następnie właścicielem był Bees. Goczałkowski, a po nim Saint-Genois, który sprzedał go w roku 1799 księciu cieszyńskiemu Albertowi. Odtąd był własnością habsburskich arcyksiążąt cieszyńskich⁵⁾.

Z najstarszego okresu istnienia Trzyńca dochowała się jeszcze wzmianka o tym, że w wieku XV jeden student Uniwersytetu w Krakowie pochodził z Trzyńca⁶⁾, a w wieku XVI księżna cieszyńska zabrała przemocą właścicielowi Trzyńca kawał lasu, w związku z czym powstał spór, który rozstrzygnął ostatecznie sam cesarz na korzyść pana Trzyńca⁷⁾.

Pierwsze, bardziej szczegółowe dane o Trzyńcu znajdujemy w urbariuszu z roku 1770. W tym czasie był Trzyniec jedną z najmniejszych wiosek Śląska Cieszyńskiego, posiadał 556 ha powierzchni. Znaczną część katastru gminy pokrywały lasy. Potoki Tyrka i Lesznica, które w Trzyńcu wpływają do Olzy, były znane z dużej ilości pstrągów. Ponad połowę powierzchni gminy stanowiła orna gleba. Uprawiano głównie pszenicę, żyto, owies, mniej jęczmień, dalej kapustę, a także najważniejszy wówczas artykuł spożywczy — ziemniaki.

Według wyżej wymienionego urbariuszu byli w tym czasie w Trzyńcu dwaj siedlacy, osiem półsiedlaków, jeden zagrodnik, osiem wielkochałupników, jeden mały chałupnik, dwaj młynarze i jeden karczmarz, w sumie 23 właściciele gleby. Razem z komornikami Trzyniec liczył wtedy około 200 obywateli⁸⁾. Panowała pańszczyzna i poddaństwo. Wszyscy obywatele płacili właścicielowi gminy, którym był wówczas Saint-Genois, daninę pieniężną za wynajęte pole, a oprócz tego musieli pracować za darmo na pańskim. Wysokość daniny oraz pańszczyzny zależała od ilości wynajętego pola. Na przykład jeden z siedlaków musiał odpracować z 4 końmi 60 dni w roku, drugi zaś 40 dni, dalej bez zaprzęgu pierwszy dwa dni w tygodniu, drugi pół dnia tygodniowo bez zaprzęgu; zagrodnik w ciągu całego roku z dwoma wołami jeden dzień tygodniowo w przeciągu 30 tygodni w roku, dalej jeden dzień tygodniowo bez wołów; zagrodnik w ciągu całego roku trzy dni, młynarz dwa a pół dnia tygodniowo, wielcy chałupnicy dwa dni tygodniowo w ciągu całego roku. — Tylko jeden mieszkaniec Trzyńca był wolny od pańszczyzny. Był nim karczmarz, który z powodzeniem konkurował z wyszynkiem księżęcym. Z tego też powodu starali się go właściciele

gminy zniszczyć, ale bez powodzenia. Ów wolny gospodarz był jednym z najbogatszych ludzi w wiosce. Świadczy o tym fakt, że już w roku 1723 posiadał między innymi 40 krów i 50 uli⁹).

Wieś miała wybitnie rolniczy charakter. Nie posiadała rzemieślników i przemysłu domowego. Wiemy tylko, że znajdowało się tu dwóch młynarzy i jeden karczmarz; o innych rzemiosłach źródła historyczne milczą.

Trzyniec w tych czasach nie miał własnego kościoła, ani szkoły. Katolicy należeli do parafii w Lesznej Górnej, a ewangelicy do zboru cieszyńskiego. Dzieci chodziły do szkoły w Końskiej lub w Lesznej Górnej, gdzie także grzebano zmarłych.

Trzyniec nie należał do rdzennego majątku Komory Cieszyńskiej. W czasie nabywania okolicznych dóbr szlacheckich kupił go w roku 1799 Albert Saskocieszyński od baronki Saint-Genois za 36 000 złotych¹⁰). Zaraz potem miała Komora Cieszyńska (za-

rząd centralny dóbr arcyksiążęcych) co do Trzyńca różne plany, główne dzięki jego położeniu nad Olzą. Po wojnach napoleońskich założył tu dyrektor Komory Cieszyńskiej, Jan Hanak, sad owocowy ze szkółką szlacheckich drzewek owocowych oraz przeprowadził kultywowanie łąk sztucznie nawadnianych z miejscowego stawu. Lecz już w roku 1822 zlikwidowano szkółkę i nawadnianie łąk, zaprzestano z sadownictwem¹¹). Powoli dojrzewały inne plany odnośnie do wykorzystania Trzyńca, które po zrealizowaniu całkowicie zmieniły bieg dalszych losów gminy. Szeroki nurt Olzy, miejscowe złoża wapienia i materiałów budowlanych — kamienia i gliny do wypalania cegieł, zadecydowały oprócz dalszych czynników, o których będzie jeszcze mowa, o ulokowaniu huty żelaza w Trzyńcu. Ponieważ założenie i rozwój huty trzynieckiej miał decydujący wpływ na dalsze losy Trzyńca, przedstawimy tu w skrócie jej historię od powstania aż po dzień dzisiejszy.

II. ZAŁOŻENIE I ROZWÓJ HUTY TRZYNIECKIEJ

Miejscowe złoża rudy żelaza, dostatek lasów do produkcji węgla drzewnego, bystre toki miejscowych rzeczek, służące do wytwarzania siły napędowej, obfitość miejscowych sił roboczych i dogodne połączenia komunikacyjne, to były główne przyczyny wybudowania w Trzyńcu w roku 1839 wielkiego pieca. Habsburscy arcyksiążęta cieszyńscy, którzy byli właścicielami zakładu aż do roku 1905, potrafili wykorzystać należycie wzrastający popyt na produkty żelazne przez zakładanie hut na Śląsku

Cieszyńskim pod koniec XVIII i początkiem XIX wieku¹⁾.

Surówka wielkopieczowa z miejscowych rud naddawała się pierwszorzędnie do odlewania. Dlatego już w roku 1842 wybudowano w Trzyńcu odlewnię żeliwa, a w trzy lata później emaliownię naczyń.

Podczas rewolucji przemysłowej, która osiągnęła swój szczyt w hucie trzynieckiej w latach 70. XIX wieku, stała się nową bazą rudy żelaza żupa spiżska i gemerska na Słowacji. Nowo wybudowane



Najstarszy obraz Trzyńca z r. 1842

wielkie piece w tym czasie, były już przystosowane na koks. Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju huty w Trzyńcu miała budowa Kolei Koszykobogumińskiej, ukończonej w roku 1871. Połączyła Trzyńiec z bazą rudy żelaza na Słowacji i z bazą węgla kamiennego Zagłębia Ostrawsko-karwińskiego. Do lat 70. ubiegłego wieku produkowano w Trzyńcu tylko surówkę wielkopieczową i odlewy. Od roku 1873 rozpoczęto tu wyrabiać koks, a od końca lat 70. stal i wyroby walcownicze. Zakład szybko rozszerzał się, powstawały nowe oddziały wytwórcze i oddziały pomocnicze.

Kiedy huta trzyniecka stała się częścią składową Austriackiego Towarzystwa Górniczo-hutniczego, założonego w roku 1906, była stosunkowo dużym zakładem hutniczym, lecz zacofanym pod względem technicznym w stosunku do innych zakładów tego rodzaju. Nowe kierownictwo, dysponujące większymi możliwościami kapitałowymi, przystąpiło od razu do modernizacji i racjonalizacji procesu wytwórczego i poszerzenia zdolności produkcyjnej zakładu. W pierwszym rzędzie przeprowadzono elektryfikację torów walcowniczych, przy czym po raz pierwszy na świecie zelektryfikowano blumink. Równocześnie likwidowano przestarzałe i nieefektywne oddziały wytwórcze (pudlingarnię, emaliownię), budowano nowe obiekty wytwórcze. Produkcja znacznie podniosła się, a zarazem koszty produkcyjne obniżyły się.

Obiecujący rozwój zakładu przerwała pierwsza wojna światowa. Po zakończeniu wojny i rozstrzygnięciu przynależności terytorialnej huty trzynieckiej (była przyłączona do Czechosłowacji), rozpoczął się nowy okres rozwoju zakładu, który trwał aż do wybuchu kryzysu gospodarczego w roku 1929. Kierownictwo zakładu przystąpiło na początku lat 20. do reorganizacji i racjonalizacji produkcji, wybudowało cały szereg nowych oddziałów wytwórczych, unowocześniło stare i podniosło hutę do poziomu najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych zakładów tego rodzaju w środkowej Europie. Produkcja globalna w tym okresie podniosła się kilkakrotnie, koszty wytwórcze obniżyły się i w ten sposób rosły zyski przedsiębiorców.

Znaczną część produktów trzynieckich sprzedawano odbiorcom zagranicznym. Gotowe produkty, zwłaszcza szyny i inne wyroby walcownicze wędrowały z Trzyńca do wszystkich części świata.

Potężny rozwój zakładu zakończył się z chwilą wybuchu światowego kryzysu gospodarczego w roku 1929. Działalność inwestycyjną w zakładzie ograniczono do minimum, produkcja obniżyła się w roku 1932 aż o dwie trzecie w stosunku do roku 1929, w niektórych oddziałach pracowano tylko częściowo, w niektórych całkowicie wstrzymano ruch.

Dopiero w drugiej połowie lat 30. wzrasta ruch inwestycyjny w hucie, lecz następujące po sobie wypadki na arenie politycznej przerwały te usiłowania. Dopiero podczas okupacji hitlerowskiej wybudowali Niemcy kilka nowych oddziałów, dostosowując równocześnie całą produkcję do celów wojennych. Wybudowano w tym czasie IX i X baterię koksową, nową odlewnię stali, rozpoczęto budowę wielkiego pieca nr V. Daleko idące plany rozbudowy huty trzynieckiej zrealizowali okupanci hitlerowscy tylko w małej mierze.

Po wyzwoleniu w roku 1945 należało przede wszystkim przeorientować całą produkcję, usunąć materialne i gospodarcze szkody, spowodowane przez wojnę i okupację, które na szczęście w Trzyńcu nie były duże. Huta bowiem nie ucierpiała ani na skutek bombardowań, ani też bezpośrednich działań wojennych.

Pod koniec roku 1945 nastąpiło uspołecznienie przemysłu ciężkiego, a tym samym i huty trzynieckiej. Nastaje nowy, bezsprzecznie największy rozmach zakładu. W dwuletnim planie 1947—1948 przystąpiono do wykończenia rozpoczętych inwestycji i do przebudowy zakładu. Ukończono budowę V wielkiego pieca, w dalszych latach wybudowano cały szereg oddziałów wytwórczych, z których wymieniamy: VI wielki piec, III stalownię, odlewnię żeliwa II, nową aglomerownię, nową szamotownię, nową koksownię, walcownię ciągłą (C) itp. Ogółem wydała huta na inwestycje w latach 1945—1969 przeszło sześć mld Kčs. Produkcja w tym okresie podniosła się kilkakrotnie. Rozbudowa miała często jednostronny charakter, przy czym nie zwracano należytej uwagi na modernizację i racjonalizację sposobu produkcji, dlatego też efektywność produkcji nie zawsze była na odpowiednim poziomie.

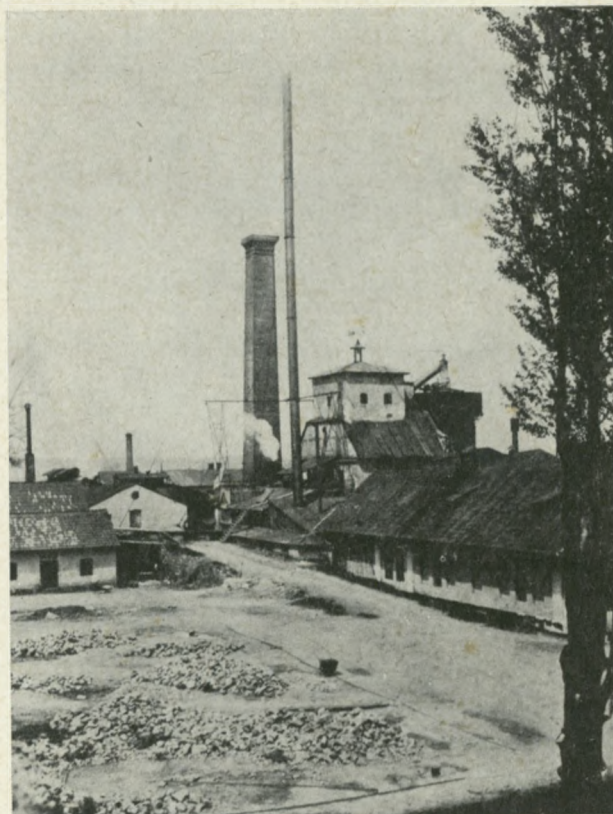
Dla ilustracji rozwoju zakładu w całej jego historii oraz zmian w sposobie produkcji przytoczymy jeszcze kilka charakterystycznych danych. Rozwój

huty można najlepiej przedstawić na wzroście produkcji jej głównych wyrobów:

Rok	Surówka t	Stal t	Wyr. walcownicze t	Koks t
1842	448			
1874	14 320			31 134
1878	17 700	8 553	5 804	35 000
1906	84 060	71 900	45 400	43 463
1929	475 323	511 644	423 895	363 594
1932	149 934	187 785	158 436	179 895
1937	484 757	561 056	476 597	473 035
1945	167 443	266 456	212 161	270 620
1948	495 844	719 619	608 459	662 579
1953	1 334 035	1 748 477	1 442 308	975 720
1963	1 648 295	2 425 152	1 912 947	1 245 730

Dla wykazania zmian w sposobie produkcji posłużą nam natomiast następujące dane: w pierwszych dziesiątkach lat istnienia zakładu wyprodukował trzyniecki wielki piec dziennie około 3—4 tony surówki, nowe wielkie piece koksowe w latach 70. przeciętnie 26 ton na dobę, obecnie wyprodukuje trzyniecki wielki piec około 1400 ton surówki na dobę. Objętość pierwszego trzynieckiego wielkiego pieca wynosiła około 60 m³, objętość wielkich pieców z lat 70. około 300 m³, obecnie 1082 m³. Zużycie paliwa, węgla drzewnego w połowie lat 70. na tonę surówki wynosiło 2510 kg, w wielkich piecach na koks w tym samym czasie 1500 kg/t surówki, dziś przeciętnie 628 kg/t surówki. Powyższych kilka danych w przekonujący sposób dokumentuje rozwój zakładu i zmiany w procesie wytwórczym. W perspektywie zakład trzyniecki pragnie całkowicie unowocześnić swą produkcję, poszerzając równocześnie swą zdolność produkcyjną, w najbliższym czasie głównie przez wybudowanie nowej walcowni drutu (tzw. walcowni D).

Rozwój huty wpływał w zasadniczy sposób na zmianę oblicza Trzyńca i okolicy, wpływał dodatnio na rozwój regionu, na jego sytuację gospodarczą, socjalną, narodowościową i polityczną, przez co podnosiła się stopa życiowa pierwotnie czysto rolniczej ludności.



Wielki piec na węgiel drzewny z lat 80. wieku XIX

Równocześnie z rozwojem huty wzrastała liczba jej pracowników. Wydaje się, że już od początku dominującą rolę odgrywali tu miejscowi robotnicy najemni, a tylko częściowo chłopci, odrabiający swą pańszczyznę do jej zniesienia w hucie przy podrzędnych pracach. Robotnicy trzynieccy byli aż do końca lat czterdziestych XX wieku niemalże wyłącznie pochodzenia miejscowego. Do roku 1910 było zatrudnionych w Trzyńcu 90 % robotników pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego, 4 % z Czech i Moraw, 3,5 % z Galicji i 3,5 % z innych krajów. Natomiast urzędnicy trzynieccy, zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach, byli w przeszłości zawsze pozamiejscowego pochodzenia. — Dawniej byli to Niemcy, później również Czesi. Tylko niższa warstwa urzędników rekrutowała się z miejscowego elementu.

W połowie wieku XIX pracowało w Trzyńcu 331 robotników. Liczba ta stopniowo podnosiła się i osiągnęła w czasie powstania Towarzystwa Górniczo-hutniczego w roku 1906 już 2500, w roku 1929 przeszło 6400, a obecnie (1970) przeszło 20 000 pracowników. Większa część robotników trzynieckich posiadała początkowo przy swoich domostwach kawałek ziemi i dlatego też nie była wyłącznie uzależniona od huty. W późniejszych czasach liczba tych tzw. chłoporobotników stopniowo malała, a dziś stanowi już tylko nieznaczny odsetek załogi. Zakład również wynajmował dawniej swym robotnikom po kawałku pola.

Zarobki robotników w ubiegłym wieku były niskie, wystarczały tylko na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb życiowych. Zarobki jednak podnosiły się stopniowo i sytuacja materialna robotników stawała się lepsza. Tylko podczas wojen i kryzysów gospodarczych położenie robotników trzynieckich ulegało nagłemu pogorszeniu. Urzędnicy trzynieccy mogli zawsze być zadowoleni z otrzymanego wynagrodzenia. Ich przeciętne zarobki były aż czterokrotnie wyższe od przeciętnego zarobku robotnika. Na przykład pod koniec lat 20. robotnik trzyniecki zarobił rocznie przeciętnie 13 000 Kč (łącznie z wszystkimi dodatkami), urzędnik przez 50 000 Kč, a dyrektor 900 000 Kč rocznie. Dopiero po drugiej wojnie światowej niwelowano stopniowo różnicę w zarobkach między urzędnikami i robotnikami, doprowadzając nawet do tego, że urzędnik administracyjny zarabiał przeciętnie mniej od robotnika. Począwszy od końca lat 50. sytuacja zaczęła się znów zmieniać na korzyść urzędników. W roku 1968 zarabiał przeciętnie pracownik huty trzynieckiej 2231 Kčs na miesiąc, z tego robotnik 2110 Kčs, pracownik z wyższym wykształceniem 3191 Kčs, a urzędnik administracyjny 1790 Kčs.

Długość dnia roboczego nie była aż do roku 1918 regulowana ustawowo. W połowie wieku XIX pracowano 12—14 godzin na dobę. Pod koniec ubiegłego wieku dzień roboczy nie miał przekraczać 10 godzin. Dopiero w roku 1918 spełniło się długoletnie żądanie robotników, kiedy to ustawowo zagwarantowano ośmiogodzinny dzień pracy. Począwszy od lat 60. dochodzi do dalszego skracania dnia pracy, a od początku roku 1969 cała załoga trzyniecka pracuje pięć dni w tygodniu po osiem godzin, tj. 40 godzin tygodniowo.

Bardzo poważnym problemem, narastającym równoległe z rozwojem zakładu, był problem mieszkaniowy. Na początku istnienia zakładu jego pracownicy mieszkali w swoich domkach lub u prywatnych właścicieli. Później, wraz ze wzrostem zatrudnionych, odczuwano coraz bardziej brak mieszkań w Trzyńcu i okolicy. Również i kierownictwu zakładu zależało na tym, by robotnicy z dalszych okolic zamieszkali w Trzyńcu i nie tracili sporą liczbę godzin i energii na drogę do pracy. Zaczęto więc budować mieszkania robotnicze. — Najpierw przebudowano do tych celów stary zamek trzyniecki, w latach 70. wybudowano pierwsze dwie kolonie robotnicze na Borku i przy Olzie, później budowano dalsze mieszkania zakładowe dla robotników i urzędników. W roku 1930 było już w Trzyńcu i okolicy 855 mieszkań robotniczych, 153 dla urzędników i 44 dla inżynierów, które wybudował zakład. Lecz w ciągu całego okresu rządów kapitalistycznych odczuwano chroniczny brak mieszkań zakładowych. Istniała również zasadnicza różnica między mieszkaniem zakładowym dla robotnika i dla urzędnika. Mieszkanie zakładowe dla urzędników budowano z uwzględnieniem nowoczesnych osiągnięć na tym polu, były dostatecznie przestronne, z ładną okolicą, natomiast mieszkania zakładowe dla robotników były małe, często bez potrzebnych urządzeń higienicznych. Sytuacja tylko bardzo powoli ulegała poprawie! W wypadku zwolnienia z pracy, musiał poszkodowany do sześciu tygodni opuścić mieszkanie zakładowe. Największe tempo w budownictwie mieszkań zakładowych notowano od lat 50. Dziś nie ma właściwie już problemu mieszkaniowego w Trzyńcu.

Marnie wyglądały w ubiegłym wieku w Trzyńcu stosunki zdrowotne. — Pierwsza pomoc przy nieszczęśliwych wypadkach w hucie była bardzo prymitywna. Nie było odpowiednio wyćwiczonego personelu, ani materiału sanitarnego. Dopiero po roku 1906 stosunki te zmieniały się stopniowo na lepsze. Urządzano kursy dla sanitariuszy, w roku 1909 powstał w hucie specjalny oddział ratunkowy. Liczba nieszczęśliwych wypadków powoli malała.

O zdrowie pracowników trzynieckich troszczyli się początkowo lekarze pozamiejscowi. Dopiero od lat 80. znajdował się stały lekarz również w Trzyńcu. Szpital zakładowy wybudowano w Trzyńcu w

roku 1897 i od tego czasu troska o zdrowie pracowników i ich członków rodziny znacznie się poprawiła.

W celach ubezpieczeniowych utworzono już w roku 1842 tzw. Kasę Bracką dla pracujących wszystkich zakładów Komory Cieszyńskiej. Spełniała rolę ubezpieczenia chorobowego i starczego. Oprócz tego miała pewne znaczenie przy wytwarzaniu początków życia organizacyjnego hutników, w zarządzie Kasy Brackiej bowiem posiadali robotnicy swych zastępców, wybieranych w ogólnozakładowych wyborach. Dla urzędników utworzyło Towarzystwo tzw. Instytut Pensyjny, który udzielał swym członkom pozaustawowych wsparć i datków. Dopiero po wyzwoleniu, w roku 1948, zaprowadzono jednolite ubezpieczenie narodowe.

Mieszkania zakładowe, wynajmowanie robotnikom kawałka ziemi pod uprawę, konsumy, niektóre udogodnienia socjalne, to wszystko ofiarował przedsiębiorca robotnikowi dlatego, by ich przywiązać do zakładu i podporządkować swej woli. Oprócz tego przedsiębiorca wytwarzał między robotnikami pewną warstwę lepiej płaconych hutników, u których mógł w wypadku potrzeby szukać oparcia. Do tego celu służyły na przykład w ubiegłym wieku orkiestra zakładowa, Towarzystwo Umundurowanych Hutników, później niektóre przejawy tzw. arystokracji robotniczej.

Początki ruchu robotniczego w hucie sięgają lat 90. wieku XIX. Nowe idee socjalizmu naukowego, docierające tutaj głównie ze wschodu, z Krakowa, z wielkim trudem torowały sobie drogę do świadomości hutnika trzynieckiego. W początkach działalności polityczna była ściśle związana z działalnością związkową. W roku 1899 założono w Trzyńcu Grupę Miejscową Związku Metalowców, socjaldemokratycznej organizacji zawodowej. Początkowo organizacja ta była słaba, dopiero bezpośrednio przed pierwszą wojną światową, a zwłaszcza pod jej koniec, nabrała wielkiego rozmachu i wywierała wielki wpływ na losy pracujących huty trzynieckiej.

Najbardziej skutecznym środkiem robotników w ich walce o lepsze warunki pracy był strajk. Pierwsze strajki wybuchały w hucie trzynieckiej w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia, a zwłaszcza na początku wieku obecnego. Były to strajki nieorga-

nizowane, żywiołowe, tzw. dzikie. Nie miały wprawdzie dużego wpływu na ogólny stosunek przedsiębiorcy do robotnika, lecz odegrały ważną rolę w uświadamianiu hutnika, burzyły mit o niezmienności losu, o nieograniczonej służalczości i pokorze względem przełożonego. Największy strajk w hucie trzynieckiej zanotowano we wrześniu roku 1918, kiedy to cała załoga strajkowała dziesięć dni. — Strajk ten zakończył się zwycięstwem hutników i spełnieniem ich podstawowych żądań. Dalszy wielki strajk przebiegał, ale w zupełnie innych warunkach, w kwietniu roku 1925 i zakończył się porażką hutników z tragicznymi dla nich następstwami: około setki robotników wyrzuciło kierownictwo zakładu na bruk.

Po pierwszej wojnie światowej i po rozstrzygnięciu spornej kwestii przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego i huty trzynieckiej, zaczął się dotąd jednolity ruch zawodowy (polski i socjaldemokratyczny) szczepić początkowo ideologicznie, później i narodowościowo. Dotychczasowa jedyna organizacja zawodowa, socjaldemokratyczny Związek Metalowców, zaczęła się rozpadać na prawicę i lewicę, lewica, która się w krótkie uformowała w nową organizację zawodową, komunistyczną Czerwoną Zawodówkę, zyskała już w roku 1923 podczas wyborów do zarządu Robotniczej Rady Zakładowej zdecydowaną przewagę: z 2210 oddanych głosów kandydaci Czerwonej Zawodówki otrzymali 1544 głosy i 12 mandatów, Związek Metalowców 621 głosów i cztery mandaty, 45 głosów było rozproszonych. Pomimo powstania dalszych organizacji zawodowych, zwłaszcza czeskich, aż do roku 1938 przeważający wpływ na hutników trzynieckich utrzymała sobie Czerwona Zawodówka, a na drugim miejscu znajdował się Związek Metalowców. Ich przywódcy, z ramienia Związku Metalowców Antoni Steffek, Jan Heczko, Aloizy Gromnica, z Czerwonej Zawodówki długoletni przewodniczący Robotniczej Rady Zakładowej Leopold Diblík dalej Fryderyk Kraus, Paweł Klus, Karol Śliwka i inni, niezadowolone walczyli o prawa robotników, narażając często swą egzystencję.

W latach 1938—1939, kiedy to huta trzyniecka znalazła się w obrębie państwa polskiego, zakazano partię komunistyczną, a tym samym i jej organizację zawodową, Czerwoną Zawodówkę. Postę-



Obecne trzynieckie wielkie piece

powe elementy w hucie skupiały się w Związku Metalowców, nacjonalistyczne zaś w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych. Podczas okupacji hitlerowskiej nie istniało żadne życie polityczne ani społeczne miejscowej ludności słowiańskiej. Aktywną walkę z okupantem hitlerowskim przyplącały swym życiem setki najlepszych ludzi z szeregów hutników trzynieckich.

Po wyzwoleniu znowu najsilniejszą okazuje się partia komunistyczna, która po Lutym 1948 przejmuje wszelką władzę polityczną w swoje ręce.

Utworzono też jednolitą organizację zawodową, zrzeszającą wszystkich pracowników bez względu na narodowość, przekonania polityczne i wyznaniowe. Organizacja ta — Rewolucyjny Ruch Zawodowy (Revoluční odborové hnutí), istnieje po dzień dzisiejszy.

Tak przedstawia się w wielkim skrócie historia huty trzynieckiej, jej najważniejsze momenty rozwojowe w okresie 130-letniego istnienia tego zakładu.

III. OKRES ROZMACHU GMINY TRZYNIEC (1839—1930)

Jak już zaznaczyliśmy, w roku 1836, kiedy to rozpoczęto budowę wielkiego pieca, należał Trzyniec do najmniejszych wiosek w południowej części Śląska Cieszyńskiego. Liczył wówczas (rok 1843) 349 obywateli, z tego 166 mężczyzn i 183 kobiety. W wiosce znajdowało się 39 domów, w których mieszkały 72 rodziny. Spośród nich 60 rodzin (83 %) żywiło się rolnictwem, sześć rodzin (8 %) rzemiosłem, dwie rodziny równocześnie rolnictwem i rzemiosłem, a tylko cztery rodziny w inny sposób¹⁾. Trzydzieści trzy rodzin nie miało własnej posiadłości. Oznaczało to, że nie posiadały ani stałych środków do życia. W Trzyńcu żyło również kilka urzędników zatrudnionych w hucie trzynieckiej. Mieszkali w starym zamku, siedzibie byłego właściciela Trzyńca. Z wytwórczości wiejskiej był w Trzyńcu tylko młyn i dwa warsztaty tkackie, co w stosunku do sąsiednich gmin było bardzo mało²⁾. Z powyższych danych wynika, że w pierwszych latach istnienia huty w Trzyńcu miejscowi obywatele byli w niej zatrudnieni tylko w minimalnym stopniu. Sytuacja ta zmieniała się bardzo powoli.

W drugiej połowie lat 40. wieku XIX nawiedził Śląsk Cieszyński cały szereg katastrof żywiołowych, które spowodowały niezmierne zubożenie tu-tejszego ludu, jak również jego znaczny ubytek na skutek wymarcia z głodu. Już wiosną 1844 mór w krótkim czasie zdziesiątkował bydło poddanych i zwierzchności. Następnie w ciągu kilku lat dał się we znaki wielki nieurodzaj ziemniaków, które

stanowiły główny artykuł spożywczy tutejszej ludności. Nastąpił więc olbrzymi głód. Oprócz tego w roku 1846 długotrwałe deszcze i powódzie w znacznym stopniu zniszczyły urodzaj zboża. To samo powtarzało się z większym lub mniejszym nasileniem w ciągu kilku następnych lat. Kilkuletnia klęska głodowa oznaczała szybką pauperyzację ludu wieśniaczego, zwłaszcza warstwy najuboższej. Zamożniejsi wieśniacy sprzedawali i bydło pociągowe, dawali w zastaw swe pola i posiadłości byle by tylko utrzymać się razem z rodziną przy życiu. Nie należy się przeto dziwić, że śmiertelność aż do początku lat 50. niewspółmiernie wzrastała. Następstwa katastrof żywiołowych jeszcze bardziej pogłębiały fale chorób epidemicznych³⁾. Sytuacja taka utrzymywała się aż do połowy lat pięćdziesiątych.

Dopiero od połowy tych lat stosunki znów wracają do normy. W Trzyńcu dochodzi do szybszego wzrostu liczby obywateli, który był wynikiem nie tylko przyrostu naturalnego, lecz również i imigracji, co było następstwem rozwoju miejscowej huty. W roku 1851 miał Trzyniec 384 obywateli, a w roku 1869 już 642, czyli w ciągu 18 lat podniosła się ich ilość aż o 67 %.

Od roku 1869 odbywały się regularnie co dzieści lat spisy ludności. Ich wyniki umożliwiają nam bardziej szczegółowe śledzenie rozwoju ludności Trzyńca. Liczba obywateli Trzyńca oraz ich struktura narodowościowa w latach 1869—1930 przedstawiały się następująco⁴⁾:

Narodowość	1869		1880		1890		1900		1910		1921		1930	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Czesi			259	15	359	16	269	8	243	6	1370	23	2593	42
Polacy			829	46	1234	54	2036	63	2485	64	1766	29	2109	34
Niemcy			524	29	474	21	621	19	876	22	784	13	930	15
Razem	642		1792		2291		3214		3849		5995		6128	

W roku 1869 znajdowało się w Trzyńcu już 56 domów mieszkalnych. Wśród obywateli Trzyńca przewagę posiadały kobiety; stanowiły w tym roku 52,5 % ogółu ludności, podczas kiedy mężczyźni 47,5 %.

Prawdziwy rozwój gminy nastąpił dopiero od lat 70. ubiegłego wieku w związku ze znacznym poszerzeniem huty. W ciągu 11 lat wzrosła liczba obywateli Trzyńca aż o 180 %. Oczywiście wzrost ten nie był spowodowany tylko przyrostem naturalnym, ale w głównej mierze imigracją nowych sił roboczych. Przyprowadziło się tu dużo rodzin robotniczych zwłaszcza z Ustronia, Liskowca i okolicy. W dalszych dziesięcioleciach nasilenie wzrostu ludności w Trzyńcu nie zmalało, ale było już raczej wynikiem przyrostu naturalnego. Napływ ludności obcej stopniowo malał. I tak w latach 1880—1890 przybyło w Trzyńcu 499 obywateli (28 %), 1890—1900: 923 (40 %), 1900—1910: 635 (20 %), 1910—1921: 2146 (56 %) a 1921—1930: 133 (2,2 %) obywateli. — Największy przyrost zaznaczył się w latach 1869—1880 i 1910—1921. Przyczyny przyrostu 1869—1880 już podaliśmy, natomiast na ten z lat 1910—1921 złożyło się przyłączenie tuż przed pierwszą wojną światową części gminy Końskiej do Trzyńca, a także napływ ludności z wnętrza kraju po rozstrzygnięciu w roku 1920 kwestii przynależności terytorialnej Trzyńca. Stosunkowo mały przyrost mieszkańców Trzyńca w okresie 1921—1930 wypływał z tego, że w tym czasie koncentrował się rozwój ludności w Trzynieckim w związku z budową lub poszerzaniem kolonii robotniczych w gminach Końskiej i Lesznej Dolnej. W Końskiej podniósł się stan obywateli w tym czasie z 1630 do 3074, tj. o 89 %, a w Lesznej Dolnej z 1864 do 2736, tj. o 46 %.

Obserwujemy również odwrotne zjawisko — emigrację. Wysoka populacja w Trzynieckim spowodowała, że nie wszyscy tutejsi obywatele znaleźli zatrudnienie w hucie, a z rolnictwa, z powodu braku ziemi, również nie mogli się utrzymać. Dlatego szukają pracy w Zagłębiu Ostrawsko-karwińskim, nie rzadko również w Ameryce. Za przykład posłużą nam data z lat 1900—1910. W okresie tym urodziło się w Trzyńcu 1498 dzieci, zmarło ogółem 623 osób, czyli przyrost naturalny wynosił 875 osób. Równocześnie w tych latach wyprowadziło się z Trzyńca

albo odeszło za chlebem 240 osób, czyli przyrost wynosił 635 osób⁵). Jeszcze gorzej kształtowała się sytuacja w tym względzie w sąsiednich gminach, gdzie dochodzi w tym okresie do absolutnego obniżenia liczby mieszkańców (w Łyżbicach o 113, w Lesznej Dolnej o 17, w Kojkowicach o 10 osób), chociaż i tu populacja była bardzo wysoka. Należy to tłumaczyć tym, że w gminach tych znalezienie odpowiedniego zatrudnienia było jeszcze trudniejsze. Ogółem wyprowadziło się lub odeszło z Trzynieckiego (gmina Trzyniec, Końska, Leszna Dolna i Górna, Kojkowice i Łyżbice) w latach 1900—1910 1010 osób⁶).

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę cały badany okres, zauważymy w nim niezwykle szybki wzrost mieszkańców Trzyńca, który w porównaniu z sąsiednimi gminami, wchodzącymi obecnie w jego skład, był o wiele wyższy. Wzrost ten możemy śledzić na poniższej tabelce⁷).

Gmina	1843	1869	1900	1930	%
					1843 do 1930
Trzyniec	349	642	3 214	6 128	1 744
Końska	1 078	1 234	2 107	3 074	285
Kojkowice	210	231	284	283	135
Leszna Dolna	410	612	1 649	2 736	667
Łyżbice	598	714	1 374	1 549	258
R a z e m	2 645	3 433	8 628	13 770	520

Gminę Leszną Górną nie wzięto pod uwagę, ponieważ w roku 1920 tylko mniejsza jej część przyłądziła Czechosłowacji.

Ciekawe jest również śledzenie przynależności gminnej obywateli Trzyńca, na podstawie czego można wyciągnąć wnioski co do pochodzenia mieszkańców trzynieckich. Bardziej szczegółowymi danymi w tym względzie dysponujemy z roku 1910, które umożliwiają nam badanie rozwoju stosunków demograficznych w Trzyńcu i okolicy na przełomie wieków XIX i XX. Z 3849 obywateli Trzyńca w roku 1910 posiadało przynależność do gminy Trzyniec 758 (20 %) osób, do innej gminy powiatu cieszyńskiego 1244 (32 %), do innego powiatu Śląska Austriackiego 1032 (27 %), do innej ziemi Przedlitawii

579 [15 %], do Węgier (właściwie Słowacji) 184 [5 %] i do obcego państwa 61 [2 %]⁸). Podobną sytuację obserwujemy w sąsiednich gminach (obecnym Trzyńcu): z 11 222 mieszkańców posiadało przynależność do swojej gminy 24 % osób, do innej gminy powiatu cieszyńskiego 34 %, do innego powiatu Śląska Austriackiego 12 %, do innej ziemi Przedlitawii 9 %, do Węgier (Słowacji) 2 % i 0,6 % do obcych państw⁹). Ogółem 80 % mieszkańców Trzyńca pochodziło ze Śląska Cieszyńskiego. Dane te zgadzają się także z danymi o pochodzeniu robotników trzynieckich (patrz rozdział II, str. 9).

Sytuacja w strukturze narodowościowej obywateli Trzyńca nie była prosta. Podczas rozwoju gminy jeszcze bardziej się komplikowała i w znacznym stopniu wpływała na całokształt życia społecznego w gminie, kształtując zarazem jego oblicze. Ludność autochtoniczna posługiwała się gwarą śląskopolską, śmietanka trzyniecka zaś używała raczej języka niemieckiego. Po pierwszej wojnie światowej przenika do życia publicznego w Trzynieckiem w coraz większym stopniu język czeski. Najstarsze, bardziej szczegółowe dane o strukturze narodowościowej ludności w Trzynieckiem znajdujemy w wynikach spisu ludności z roku 1880. We wszystkich austriackich spisach ludności narodowość stwierdzano na podstawie mowy potocznej. Dowiadujemy się, że w roku 1880 było w Trzyńcu 259 (15 %) Czechów, 829 (46 %) Polaków, 524 (29 %) Niemców i 180 (10 %) obcokrajowców (bez austriackiej przynależności państwowej). W latach następnych, aż do roku 1910, odsetek Czechów w Trzyńcu znacznie się obniżył, odsetek Niemców również przejawiał tendencje spadkowe, natomiast odsetek Polaków wzrastał. W roku 1910 mieszkało w Trzyńcu 6 % Czechów, 64 % Polaków i 22 % Niemców. Ludność miejscowa podawała narodowość polską. Większą część Czechów i Niemców stanowili przybysze z Czech, Moraw i z ziem alpejskich, którzy jako urzędnicy i siły fachowe byli zatrudnieni w miejscowej hucie. Podobnie miała się rzecz i z obcokrajowcami mieszkającymi w Trzyńcu. Jeśli weźmiemy pod uwagę stosunki narodowościowe w granicach obecnego Trzyńca, przekonamy się, że jeszcze bardziej świadczą na korzyść Polaków. Na przykład w roku 1910 mieszkało na tym terenie 3 % Czechów, 82 % Polaków i 12 % Niemców¹⁰). W samym Trzyńcu mieszkało dalej 76 [2 %] żydów i 13

osób innych narodowości. O polskim środowisku w Trzynieckiem świadczy również fakt, że większość przybyłych Czechów i Słowaków, jak również i część Niemców — robotników, szybko się tu asymilowała, a ich potomkowie niejednokrotnie stali się wybitnymi działaczami w tutejszym polskim ruchu (na przykład rodzina Kornutów, Kupczy, Steffka, Zdrażila itp.).

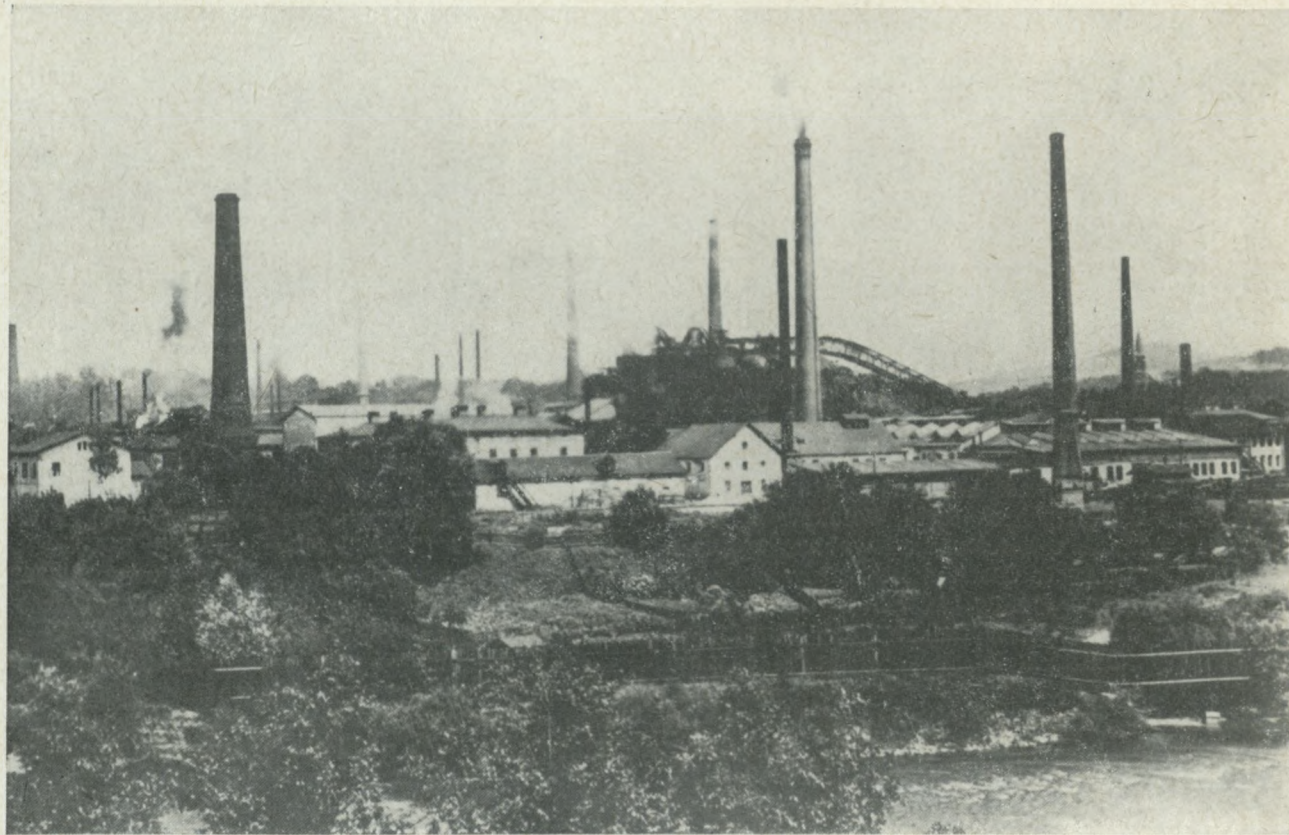
Sytuacja uległa radykalnej zmianie po pierwszej wojnie światowej, po przyłączeniu Trzynieckiego do Czechosłowacji. Wyniki pierwszego spisu ludności w Czechosłowacji z roku 1921 dają nam następujący obraz struktury narodowościowej Trzyńca: 1370 (23 %) Czechów i Słowaków, 1766 (29 %) Polaków, 784 (13 %) Niemców, 63 (1,6 %) żydów, 12 innych narodowości i 2000 bez przynależności państwowej¹¹). O ile Niemcy utrzymali naogół swój stan posiadania, o tyle stan Polaków znacznie zeszczupiał na korzyść Czechów. Można to sobie tłumaczyć w ten sposób, że dużo obywateli, mniej uświadomionych narodowościowo, podało w zmienionych warunkach narodowość czechosłowacką. Niezwykle wysoka liczba mieszkańców Trzyńca bez przynależności państwowej pochodził zaś stąd, że nie zdążyli sobie jeszcze pozytywnie załatwić sprawy przynależności państwowej lub też jej nie otrzymali. Chodziło przeważnie o ludzi narodowości polskiej, pochodzących z części Śląska Cieszyńskiego, przydzielonej w roku 1920 Polsce, a częściowo z Galicji.

Z wyników dalszego spisu ludności w roku 1930 wynika, że w ubiegłych dziesięciu latach struktura narodowościowa ludności Trzyńca uległa dalszym przeobrażeniom. Po raz pierwszy w ogóle narodowość czeska osiągnęła większość: 2575 (42 %), Polaków było 2109 (34 %), Niemców 930 (15 %)¹²). Liczba Czechów podniosła się w tym okresie o 1223 osoby, Polaków o 343 osoby i Niemców o 146 osób. Przyrost Czechów był spowodowany tym, że znaczna część osób, które otrzymały obywatelstwo czechosłowackie, zgłosiła się do narodowości czeskiej. Do huty, urzędów i usług społecznych przybyło także dużo Czechów z głębi kraju, a wreszcie przyrost ten był również wynikiem tendencji czechizacyjnych, którymi mogła się poszczycić przede wszystkim Slezská matice osvěty lidové, głównie zaś w szkolnictwie, o czym jeszcze będzie mowa.

Założenie huty spowodowało gruntowne zmiany w sposobie utrzymywania się ludności miejscowej. Pierwotnie cicha wioska rolnicza zmieniała się stopniowo w przemysłowe miasto. Ale rolnictwo jeszcze długo miało duże znaczenie nie tylko w okolicy Trzyńca, lecz również i w Trzyńcu samym. Właściwie dopiero potężna rozbudowa miasta po wyzwoleniu w roku 1945 całkowicie usunęła ten dział gospodarki z Trzyńca.

Jak już przytoczono, w pierwszych latach istnienia huty znalazło w niej zatrudnienie tylko kilku Trzyńczan. Na przykład w roku 1843 z 72 rodzin były to tylko cztery rodziny¹³). W latach późniejszych sytuacji zmieniła się i stałe więcej ludzi z Trzyńckiego było zatrudnionych bądź wprost w hucie lub też przy różnych pracach pomocniczych, na przykład przy wydobywaniu rudy żelaza w oko-

licznych wioskach (najdłużej wydobywano rudę żelaza w Wędryni, bo do roku 1895), przy produkcji węgla drzewnego na podbeskidziu, przy spalaniu drzewa po Olzie, przy zwózce wszystkich tych surowców itp. Równocześnie liczba zatrudnionych w rolnictwie na terenie Trzyńca malała, z jednej strony bowiem poszerzanie zakładu i rozbudowa gminy uszczuplały ziemię orną, z drugiej strony zaś zastosowanie nowych maszyn rolniczych i częściowa mechanizacja prac rolnych nie wymagały już tylu rąk do pracy. Pomimo tego jeszcze przez długi czas rolnictwo odgrywało ważną rolę w gospodarce gminnej. Bardziej szczegółowy obraz uzyskamy na podstawie danych z r. 1910, kiedy to miejscowa huta była już wielkim zakładem hutniczym i ośrodkiem przemysłu hutniczego na Śląsku Cieszyńskim. W roku tym znajdowały się w Trzyńcu 24



Zakład na początku XX wieku

konie, 124 krów, 33 kozy, 611 świń, 1615 kur, 271 gęsi, 43 kaczki, 130 innych zwierząt domowych i 39 uli¹⁴). Najlepiej odzwierciedla mocną pozycję rolnictwa w Trzyńcu wysoki stan liczebny krów, których hodowla była możliwa tylko przy uprawie znacznej ilości ziemi. Duża liczba świń, kur i gęsi wynikała stąd, że znaczna część hutników trzynieckich posiadała lub miała wynajęty od zakładu kawałek ziemi, który umożliwiały im hodowanie bydła i zwierząt domowych. Jeszcze wyraźniej przejawia się to wtedy, jeśli weźmiemy pod uwagę dane z obrębu całego obecnego Trzyńca. W roku 1910 znajdowało się tutaj 264 koni, 1048 krów, 20 wołów, 173 kóz, 35 owiec, 1915 świń, 4990 kur, 735 gęsi, 144 kaczek, 501 innych zwierząt domowych i 252 uli¹⁵). Liczby te świadczą również o tym, że w Trzynieckiem istniała wówczas silna warstwa chłoporobotników, którzy hodowłą zwierząt domowych podnosili swoją stopę życiową. Z drugiej strony oznaczało to, że rodzina hutnika pracowała o wiele intensywniej, niż dziś.

Równoległe z rozwojem Trzyńca, zwłaszcza od wieku XX, coraz więcej obywateli miejscowych znajduje zatrudnienie w handlu i drobnych rzemiosłach, w szkolnictwie, administracji, kulturze, w opiece zdrowotnej i innych usługach społecznych. Handlem trudnili się głównie żydzi, inteligencja zaś rekrutowała się przeważnie z elementu napływowego.

Z wytwórczości przemysłowej w Trzyńcu należy jeszcze wspomnieć o fabryce kwasu octowego Hugo Blanka, która była założona na początku 80. lat ubiegłego wieku, a zlikwidowana w roku 1914¹⁶).

Systematyczny rozwój Trzyńca od ostatniego ćwierćwiecza stulecia XIX spowodował rozmach ruchu budowlanego, zwłaszcza budowę mieszkań. Najpierw budowano kolonie robotnicze i mieszkania dla urzędników huty, później powstaje cały szereg domów prywatnych, następnie zabudowania dla dystrybucji i potrzeb wzmagającego się życia gminnego. Wiadomo już, że w roku 1843 znajdowało się w Trzyńcu 39 domów z 72 mieszkaniami. W dalszych latach ich liczba tylko nieznacznie wzrosła, dopiero od lat 70. ruch budowlany się ożywia. W roku 1890 było tutaj już 149 domów, w roku 1910 243, a w roku 1928 już 490 domów. Dokładniejsze dane o stosunkach mieszkaniowych posiadamy z r.

1910. W 243 domach znajdowało się 780 mieszkań, czyli w jednym domu było przeciętnie 3,2 mieszkania, w jednym domu mieszkało przeciętnie 15,8 osób, a w jednym mieszkaniu przeciętnie 4,9 osób¹⁷). Podobna sytuacja istniała na terenie obecnego Trzyńca, gdzie znajdowało się w roku 1910 ogółem 848 domów z 2114 mieszkaniami. Mieszkania w przeważającej mierze składały się w tych czasach z kuchni i jednego pokoju, tylko mała ich część była więcejpokojowa. Z początku przeważały domy drewniane, częściowo kamienne, później coraz więcej było murowanych. Mieszkania były w większości przepelnione, bez podstawowych kanalizacyjnych i higienicznych urządzeń, wychodki znajdowały się poza domem, wodociąg nie było, tylko studnie z wyciągiem ręcznym. Dopiero od początku wieku XX zaczęto stopniowo zaprowadzać w koloniach robotniczych wodociągi i kanalizację. Elektryfikację Trzyńca, głównie dla celów oświetleniowych, przeprowadzono dopiero w drugiej połowie lat 20., miejska sieć wodociągowa powstała dopiero w połowie lat 30., regulację i naprawę ulic rozpoczęto aż po pierwszej wojnie światowej. Istniały duże różnice w warunkach mieszkaniowych robotników i urzędników, ewentualnie tzw. śmietanki trzynieckiej. Mieszkania urzędnicze były większe, urządzone według najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie.

Dalszy rozmach Trzyńca nastąpił w latach 20., kiedy to przybyło ponad 250 domów, w większości jednopiętrowych, dwu i trzypiętrowych. Sporządzono plan regulacyjny, według którego rozbudowywano gminę, naprawiano ulice, przeprowadzano kanalizację, dalej wybudowano nowoczesne budynki szkolne i inne urządzenia publiczne.

Stosunki zdrowotne w Trzynieckiem w ubiegłym wieku były bardzo niewesołe, dziś już zgoła niezrozumiałe. Chorymi, zwłaszcza hutnikami, opiekowali się lekarze powiatowi z Cieszyna i Jabłonkowa. Ówczesna opieka lekarska stała na niskim poziomie. Udzielano jej tylko w najpotrzebniejszych wypadkach, w dodatku tylko tym, których było na to stać. Dopiero od roku 1881 był w Trzyńcu stały lekarz, a także i apteka¹⁸). Drugiego stałego lekarza zatrudniono w Trzyńcu od roku 1899, trzeciego od roku 1911, a po pierwszej wojnie światowej liczba ich dalej wzrastała, tak, że pod koniec lat 20. było



Stara kolonia robotnicza

w Trzyńcu siedem lekarzy praktycznych, dwóch dentyków, była apteka i dwie drogerie. Już od roku 1843 istniał w Trzyńcu szpital prowizoryczny¹⁹), w którym udzielano pierwszej pomocy hutnikom dotkniętym nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy. Stosunki zdrowotne w Trzyńcu uległy znacznej poprawie po wybudowaniu szpitala zakładowego w roku 1897. Pierwotnie znajdowało się w nim 37 łóżek, liczba ta wzrosła do 80 łóżek w roku 1929. Szpital miał pierwotnie dwóch lekarzy, od roku 1911 trzech. Opiekę nad pacjentami wykonywały siostry zakonne, najpierw trzy, później pięć. Choć szpital był przeznaczony głównie dla hutników trzyńskich i ich członków rodzin, w nagłych wypadkach znajdowali tu opiekę lekarską wszyscy mieszkańcy Trzyńckiego. W roku 1906 przyjęto

647 pacjentów, w roku 1930 leczyło się tutaj już 1217 pacjentów²⁰).

Gmina również według swych możliwości troszczyła się o biedotę. Po pierwszej wojnie światowej udzielała regularne wsparcia najuboższym, miała dwa domy dla ubogich, w których mogło znaleźć schronienie 45 osób. Dom sierot wybudowano już w roku 1903²¹). Domy dla ubogich i dom sierot nie pomieściły wszystkich zasługujących na to, dlatego też w ciągu całego okresu pierwszej republiki spotykamy się w Trzyńcu z przejawami biedy miejscowej.

Pierwotnie Trzyńczanie grzebali swych zmarłych w Lesznej Górnej, gdzie znajdował się cmentarz katolicki, później i ewangelicki. Dopiero w roku 1880 założono na parceli ofiarowanej przez hutę



A tak mieszkali urzędnicy trzynieccy

cmentarz, wspólny dla katolików i ewangelików. Cmentarz okazał się jednak za mały i już przed pierwszą wojną światową został znacznie poszerzony. Lecz ani to nie wystarczyło i po pierwszej wojnie światowej musiał być jeszcze dwukrotnie poszerzany. Mniejwięcej jednakowe części przeznaczono dla katolików i ewangelików, mniejszą zaś dla żydów²²).

Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju nie tylko huty trzynieckiej, ale i Trzyńca, miała Kolej Koszycko-bogumińska, budowana w latach 1869—1871. Odcinek Cieszyn—Czadca—Żylica uruchomiono 28 lutego 1871. W Trzyńcu wybudowano dworzec. Ponieważ ruch kolejowy był tu bardzo intensywny, przystąpiono tuż przed pierwszą wojną światową do budowy drugiego toru kolejowego na odcinku Bogumin—Żylica, który uruchomiono w roku 1915²³).

I dalsze instytucje publiczne w Trzyńcu zasługują na uwagę. W roku 1878 założono tu pocztę. Za doręczenie przesyłki musiał adresat płacić. Od lat 90. istnieje w Trzyńcu telegraf i telefon²⁴). W roku 1877 urządzono tu posterunek żandarmerii. Jego głównym zadaniem było utrzymywanie porządku i spokoju wśród hutników trzynieckich. W czasach austriackich powstała również policja gminna, która w okresie rozwoju ruchu robotniczego, a zwłaszcza w okresie pierwszej republiki, była

nastawiona przeciw robotnikom i stała zawsze po stronie przedsiębiorcy i urzędów państwowych.

W roku 1893 zezwolono gminie na uruchomienie cotygodniowych targów (w piątki) z prawem sprzedaży i kupowania wyrobów rolniczych. Później odbywały się targi w Trzyńcu dwa razy w tygodniu. W roku 1868 uzyskała Komora Cieszyńska od urzędów wiedeńskich zezwolenie na 30-letni spław drzewa po Olzie przeważnie z Łomnej do Trzyńca dla potrzeb huty i fabryki Blanka. W roku 1897 Komora otrzymała przedłużenie powyższego zezwolenia na dalsze trzy lata; w roku 1901 spław drzewa po Olzie zanikł. Drzewo z Łomnej i Nydku dla Trzyńca transportowano wyłącznie przy pomocy koni²⁵). Oświetlenie elektryczne zaprowadzono w hucie już w latach 80. W gminie trzynieckiej najpierw przeprowadzono elektryfikację kolonii robotniczych zaraz po pierwszej wojnie światowej, a w drugiej połowie lat 20. zelektryfikowano całą gminę. Pod koniec lat 20. były w Trzyńcu dwa hotele, z tego hotel zakładowy jako hotel reprezentacyjny. Istniało tu także 14 gospód. Gmina posiadała również rzeźnię, laboratorium do badania artykułów spożywczych, rzeczne kąpiele i wóz do polewania ulic²⁶).

Szkolnictwo w Trzyńcu nie ma długiej tradycji i jest wiernym obrazem rozwoju historycznego gminy i tutejszych stosunków narodowościowych. Do roku 1851 nie istniała w Trzyńcu szkoła; dzieci uczęszczały do szkoły w Końskiej lub w Lesznej Górnej. Dopiero w roku 1851 założyła huta szkołę, głównie dla dzieci hutników. Była to szkoła utrakwistyczna (polsko-niemiecka), szkoła niemiecka powstała tuż przed pierwszą wojną światową, a szkoły czeskie na początku lat 20. wieku XX. Ponieważ każda z trzech narodowości w Trzyńcu posiadała własne szkolnictwo, omówimy każde z nich z osobna.

Jak już wspomnieliśmy, najstarszą szkołą w Trzyńcu była szkoła polsko-niemiecka, tzw. utrakwistyczna, do której nawiązywała po pierwszej wojnie światowej polska szkoła ludowa. Została założona w roku 1851 dzięki staraniom ówczesnego zarządcy huty Jana Holečka. Była to jednoklasówka o charakterze szkoły prywatnej, przeznaczona w pierwszym rządzie dla dzieci hutników trzynieckich. Jej uroczyste otwarcie odbyło się w obecno-



Stary dworzec kolejowy

ści miejscowych, powiatowych i arcyksiążęcych przedstawicieli. Mieściła się w budynku zakładowym nr 39. Podlegała powiatowemu nadzorowi szkolnemu, który wykonywał wówczas ksiądz katolicki, Paduch, w Cieszynie. Nauczał tu najpierw Józef Monczka, który był równocześnie kapelmistrzem arcyksiążęcej orkiestry zakładowej w Trzyńcu²⁷). Dopiero na podstawie ustawy z dnia 25. 5. 1868 o stosunku szkoły do kościoła przejęło nadzór nad szkołą i wszystkimi sprawami dotyczącymi wychowania szkolnego państwo. W ten sposób nadzór nad szkołą trzyniecką zaczęła wykonywać osoba urzędowa.

Z rozwojem huty dochodzi do wzrostu ludności w Trzyńcu i wkrótce jednoklasówka nie wystarcza. Dzięki usilnym staraniom ówczesnego dyrektora huty i zarazem długoletniego przełożonego gminy,

inż. Obtulowicza, była szkoła 1. 10. 1874 poszerzona na dwuklasówkę. Przyszedł dalszy nauczyciel, a obaj otrzymywali gażę od huty. Liczba dzieci szybko wzrastała i wkrótce dwuklasówka okazała się niewystarczająca. W roku 1878 poszerzono ją na trzyklasówkę, ale i na niej nie zatrzymał się rozwój szkoły. Wybudowano nowy budynek szkolny, gdzie w roku 1880 umieszczono czteroklasową, obecnie już publiczną szkołę ludową w Trzyńcu. Uroczyste rozpoczęcie nauczania w nowej szkole odbyło się 28. 10. 1880. W siedem lat później zezwoliła Krajowa Śląska Rada Szkolna w Opawie na poszerzenie szkoły na pięcioklasówkę. Nowe klasy otrzymano w wyniku adaptacji mieszkań nauczycielskich. Dlatego Komora Cieszyńska wybudowała samodzielny dom dla nauczycieli (dziś fara ewangelicka). W roku 1895 powstała nawet sześcioklasów-

ka. W roku szkolnym 1899/1900 zostały dzieci podzielone według płci, a w roku 1900 przystąpiono do budowy samodzielnej szkoły dla dziewcząt. Również koszt tej budowy w wysokości 50 000 koron austriackich pokryła w całości Komora. Uroczyste otwarcie nowej szkoły odbyło się 8. 10. 1901 przy udziale wybitnych osobistości oraz wielkiej masy ludności miejscowej. Dotychczasowa szkoła była przeznaczona tylko dla chłopców. Stan dzieci w obu szkołach wynosił w każdej po przeszło 400 uczniów, każda z szkół posiadała po 22 klasy, co jednakowoż okazało się niewystarczające i dlatego uczono na zmianę dopołudnia i po południu. Stan ten utrzymał się aż do końca pierwszej wojny światowej, kiedy to roku 1919/1920 było zapisanych do szkoły dla chłopców 539 dzieci, a do szkoły dla dziewcząt 404, ogółem 943 dzieci²³).



Jeden z domków w którym była umieszczona szkoła trzyniecka w XIX wieku

Od założenia szkoły językiem wykładowym był język polski w niższych klasach, natomiast język niemiecki w klasach wyższych, który był dla ogromnej większości dzieci językiem niezrozumiałym. W roku szkolnym 1911/12 zaprowadzono we wszystkich klasach niemiecki język wykładowy, a język polski jako przedmiot obowiązkowy. Po pierwszej wojnie światowej decyzją Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego z 20 sierpnia 1919 roku zaprowadzono w obu szkołach trzynieckich w klasach 1—4 polski język wykładowy, w klasach 5—6 pozostawiono do końca roku szkolnego nie-

miecki język wykładowy, później i w tych klasach wprowadzono polski język wykładowy.

Od początku lat 20. wieku XX dochodzi do systematycznego ubytku dzieci w szkołach polskich; część odchodzi do szkoły niemieckiej, a zwłaszcza do czeskiej. O ile w roku 1919/20 było w obu szkołach polskich 943 dzieci, o tyle w roku 1921/1922 było ich 576, w 1925/26 425, a w roku 1928/29 już tylko 385²⁹). Z powodu ubytku dzieci klasy paralelne okazały się zbyt liczne, dlatego też zlikwidowano je. W obu szkołach pozostało po sześć klas. Stan ten utrzymał się aż do końca lat 20.

Jeżeli polskie dzieci z Trzynieckiego chciały po ukończeniu pięciu klas szkoły ludowej uczęszczać do szkoły wydziałowej, musiały chodzić albo do Bystrzycy n/O., albo do Czeskiego Cieszyna. Usiłowania społeczeństwa polskiego o założenie polskiej szkoły wydziałowej w Trzyniecu datują się od r. 1924, kiedy to na zebraniu zastępstwa gminnego (po wyborach do gmin w roku 1923 przemianowano dotychczasowy wydział gminny na zastępstwo gminne) 31 września większością głosów uchwalono założenie polskiej szkoły wydziałowej w Trzyniecu³⁹) Sprawy finansowe z tym związane przetrzesniano w zastępstwie gminnym w ciągu kilku lat. Przeciw szkole tej ostro występowało kierownictwo huty. Dopiero w roku 1929, kiedy komitet budowy polskiej szkoły wydziałowej podał wniosek o założenie wydziałowej szkoły okręgowej dla gmin Trzyniec, Końskiej, Lesznej Dolnej, Kojkowic i Łyżbic, zastępstwo gminne w Trzyniecu wyraziło zgodę na założenie szkoły pod warunkiem, że gminy te będą płaciły na jej utrzymanie — Trzyniec 50 %, Końska 20 %, Leszna Dolna 18 %, Łyżbice 10 % i Kojkowice 2 %. Kiedy gminy wyraziły zgodę, wniesiono do urzędów podanie o założenie szkoły. Rozporządzeniem Krajowej Rady Szkolnej w Brnie z 14. 4. 1931 zezwolono na założenie w Trzyniecu publicznej, trzyklasowej okręgowej szkoły wydziałowej z polskim językiem wykładowym, obejmującej wyżej wymienione gminy. Rozpoczęcie nauki zbiegło się z początkiem roku szkolnego 1931/1932. Szkołę umieszczono w budowie starej czeskiej szkoły ludowej. W pierwszym roku rozpoczęto naukę w klasie pierwszej i drugiej, do których uczęszczało 143 dzieci.

Szkolnictwo czeskie w Trzynieckiem posiada o wiele krótszą historię. Do roku 1920 nie było w

Trzyńcu i okolicy żadnej szkoły czeskiej. Obywatele trzyńscy, narodowości czeskiej, posyłali swe dzieci do miejscowych szkół polskich lub niemieckiej. Dopiero w roku 1920, po definitywnym rozstrzygnięciu sporu o Śląsk Cieszyński, założono w Trzyńcu czeską szkołę ludową, a w rok później czeską szkołę wydziałową. Przyczynili się o to ci Czesi, którzy osiedlili się tu już wcześniej, jak również i nowi przybysze z głębi kraju. Na początku września 1920 przeprowadzono wpisy do czeskiej szkoły ludowej, a równocześnie i do przedszkola czeskiego. Do szkoły ludowej zapisało się 36, a do przedszkola 21 dzieci. Prace przygotowawcze przeciągły się poniekąd i szkołę otwarto dopiero 15 września roku 1920³¹). Ponieważ nie znaleziono początkowo żadnych odpowiednich lokali, umieszczono ją i przedszkole w lokalach szkoły polskiej. W ciągu roku szkolnego 1920/21 przybywało dalszych dzieci w tej mierze, że jeszcze w tym okresie otwarto klasę drugą i trzecią, a pierwotnie jednoklasówkę poszerzono na trzyklasówkę. W związku z tym powstał problem odpowiedniego ulokowania szkoły czeskiej. W roku szkolnym 1921/1922, w którym zapisało się do niej już 192 dzieci, umieszczono szkołę czeską w budynku dotychczasowej polskiej szkoły dla dziewcząt z sześciu klasami, gabinetem i salą konferencyjną. Równocześnie poszerzono ją na pięcioklasówkę. Kiedy później na skutek dalszego wzrostu liczby dzieci wzrastała także liczba klas szkoły ludowej, należało przedszkole umieścić bezwarunkowo gdzie indziej. Zwrócono się do dyrekcji huty z prośbą, by w budowie, gdzie mieściło się przedszkole polskie, dalsze dwa lokale zaadoptowano dla przedszkola czeskiego. Prośbę załatwiła dyrekcja pozytywnie i przedszkole czeskie przeprowadziło się tu w roku 1926. W roku 1929/1930 zapisano do czeskiej szkoły ludowej już 307 dzieci³²). Tak więc pomieszczenia nie wystarczały już dla nowo otwartych klas paralelnych i wyjściem z tej sytuacji było tylko wybudowanie nowej czeskiej szkoły ludowej i czeskiego przedszkola.

Pierwotnie była czeska szkoła ludowa jednoklasówką, w roku 1921 poszerzono ją na trzyklasówkę, a w tym samym roku na pięcioklasówkę. Kiedy w Trzyńcu powstała czeska szkoła wydziałowa, zamieniono czeską szkołę ludową na pięcioklasówkę z rocznikami 1—5, roczniki 6—8 zaś musiały

obowiązkowo uczęszczać do szkoły wydziałowej. W roku 1927 otwarto przy klasie pierwszej paralelkę, w następnym roku również przy drugiej, w roku 1929 przy klasie pierwszej, drugiej i trzeciej, a na początku 1930/31 przy wszystkich klasach.

Ponieważ pod koniec lat 20. budynek czeskiej szkoły ludowej nie odpowiadał już pod żadnym względem, podjęło zastępstwo gminne na posiedzeniu 8. 5. 1928 uchwałę o wybudowaniu nowego budynku szkolnego dla czeskiej szkoły ludowej, a przeniesieniu szkoły niemieckiej do budynku obecnej czeskiej szkoły ludowej. Uchwałę tę jeszcze tego samego roku zmieniono, pojawił się bowiem problem założenia polskiej wydziałowej szkoły okręgowej i jej umieszczenia. Zastępstwo gminne zdecydowało o wybudowaniu dla czeskiej i niemieckiej szkoły ludowej nowego budynku szkolnego i o umieszczeniu polskiej szkoły wydziałowej w dotychczasowym budynku czeskiej szkoły ludowej. Kamień węgielny położono uroczystie pod budynek 7. 3. 1930. Prace nabrały szybkiego rozpędu, bo huta — właścicielka obu budynków szkolnych — żądała, by do 1. 2. 1931 przemieszczono szkołę niemiecką, która stała w drodze dalszej rozbudowy huty. Dnia 13 kwietnia 1931 przeniesiono do nowego budynku szkołę niemiecką, szkoła czeska rozpoczęła tu naukę na początku roku szkolnego 1931/32. Nowy budynek szkolny, nazwany Masarykowymi Jubileuszowymi Szkołami Ludowymi, był na ówczesne czasy jedną z największych szkół ludowych w Czechosłowacji. Miał ogółem 22 klasy i był wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia szkolne. Koszty budowy wynosiły ogółem 5,292 000 Kč.

Myśl założenia czeskiej szkoły wydziałowej w Trzyńcu zrodziła się już w roku 1921, ponieważ jednak nie było można od razu założyć szkoły publicznej z powodu małej ilości dzieci, usiłowano założyć wydziałową szkołę mniejszościową. Dzięki ofiarnej pracy niektórych miejscowych działaczy, uzyskano zezwolenie ministerstwa szkolnictwa i oświaty z 3. 5. 1922 na założenie czeskiej szkoły wydziałowej w Trzyńcu. Naukę rozpoczęto z początkiem roku szkolnego 1922/23³³). Była podporządkowana inspektoratowi szkół mniejszościowych w Łazach.

Przy wpisach zgłosiło się do pierwszej klasy 81 dzieci; otworzono od razu klasę paralelną. Duże

trudności były z umieszczeniem szkoły, gdyż w całym Trzyńcu nie było odpowiednich lokali. Umieszczono ją więc prowizorycznie na parterze budynku szkoły niemieckiej. Usiłowania o wybudowanie odpowiedniego obiektu dla tej szkoły potrafiło szybko zrealizować. Slezská matice osvěty lidové zakupila od gminy parcelę, na której już 9. 9. 1923 rozpoczęto budować. Za rok, 15. 9. 1924, oddano budowę uroczyście do użytku. Szkołę nazwano im. Petra Bezruča. Koszty budowy wynosiły 1 838 000 Kč. Posiadała sześć dużych klas i nowoczesne wyposażenie. Liczba uczniów szybko wzrastała: z 81 w roku 1922/23 do 233 w roku 1927/28. Uczęszczały tu dzieci nie tylko z Trzyńca, lecz również i z sąsiednich wiosek.

Chociaż języka niemieckiego nauczano w szkole trzynieckiej właściwie od jej początku, nie była to szkoła niemiecka, jak już podaliśmy wyżej. Niemiecka szkoła powstała w Trzyńcu dopiero tuż przed pierwszą wojną światową. W roku szkolnym 1911/12 założył w Końskiej niemiecki Schulverein przedszkole, umieszczone w budynku zakładowym. Uczęszczały tu pierwotnie 42 dzieci. Z przedszkola tego powstała trzyklasowa niemiecka szkoła ludowa. W roku 1914 przyłączono część Końskiej, gdzie znajdowała się szkoła niemiecka, do Trzyńca. Po pierwszej wojnie światowej, kiedy na podstawie rozporządzenia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego zaprowadzono w obu dotychczasowych szkołach utrakwistycznych w Trzyńcu język wykładowy wyłącznie polski, dużo dzieci przeszło do szkoły niemieckiej. W roku 1920 była to już szkoła sześcioklasowa z pięcioma klasami równoległymi i 365 uczniami. Kiedy w roku 1922/23 przeprowadzono wpisy do szkół według narodowości, obniżył się stan dzieci w szkole niemieckiej aż o 200 uczniów, co z kolei spowodowało zredukowanie klas do poziomu czteroklasówki. W dalszych latach liczba uczniów wykazywała tendencję zwykłą, dlatego otwierano przy poszczególnych klasach paralelki. W roku szkolnym 1930/31 uczęszczało tu 360 dzieci z Trzyńca i okolicy. Przy szkole istniało nadal niemieckie przedszkole, w którym było w roku 1930 82 dzieci.

Rozbudowa huty utrudniała dostęp do szkoły, w końcu dyrekcja huty wypowiedziała szkołę niemiecką z dotychczasowego budynku zakładowego, co było również jednym z powodów budowy nowego

budynku szkolnego dla czeskiej i niemieckiej szkoły ludowej, do którego, jak wiadomo, przeniosła się szkoła niemiecka w połowie kwietnia roku 1931. Jeśli chciały niemieckie dzieci z Trzyńca i okolicy uczęszczać do niemieckiej szkoły wydziałowej, musiały jeździć do Czeskiego Cieszyna.

Przyłączenie Trzyńca w roku 1920 do Czechosłowacji zmieniło w zasadniczy sposób obraz tutejszego szkolnictwa. Do dotychczasowych szkół polskich i niemieckiej, przybyły szkoły czeskie. Podczas kiedy w szkołach polskich dochodzi do chronicznego ubytku dzieci, w szkołach czeskich obserwujemy tendencje odwrotne. Szkoła niemiecka w latach 20. potrafiła swój stan utrzymać. Na przykład w roku 1922/23 było w Trzyńcu w szkołach polskich 576 uczniów, 198 w czeskiej, 365 w niemieckiej, w roku 1930/31 zaś w polskich tylko 395, w czeskich (ludowej i wydziałowej) 558, w niemieckiej 360 dzieci.

Miejscowa ludność w Trzynieckiem poświęcała zawsze należytą uwagę wychowaniu swych dzieci i potrafiła ocenić znaczenie wykształcenia. Świadczy o tym między innymi fakt, że znajomość czytania i pisania ludu cieszyńskiego była już od wieku XVI naogół wysoka. Sytuacja zaczęła się dalejlepszyć od roku 1869, tj. od momentu wprowadzenia obowiązkowego uczęszczania dzieci do szkół ludowych. Na przykład w roku 1910 z 3849 mieszkańców umiało dobrze czytać i pisać 3128 (81 %) osób, 20 źle czytać i pisać, a tylko 701 obywateli włącznie dzieci do sześciu lat było analfabetami³⁴).

Bardzo ważnym czynnikiem w życiu Trzyńczan w przeszłości odgrywały wyznania i praktyki religijne. W Trzyńcu mieli zawsze przewagę katolicy, chociaż okolica była zdecydowanie ewangelicka. Na przykład w roku 1770 było tutaj 300 (91 %) katolików i 31 (9 %) ewangelików³⁵). W przeciągu wieku XIX, dzięki przybywcom z okolicy, sytuacja zmieniła się cośkolwiek na korzyść ewangelików, lecz katolicy zawsze byli tu w większości. W roku 1900 stanowili tutaj 68 %, a w 1930 roku 69 % ogółu obywateli.

Aż do lat 80. wieku XIX nie posiadali obywatele Trzyńca swego kościoła. Katolicy trzynieccy należeli do trzech parafii: w Lesznej Górnej, Końskiej i Wędryni. Z powodu znacznego przyrostu mieszkańców w Trzyńcu pod koniec wieku XIX, zaczęto usiłować o założenie własnej parafii i wybudowa-

nie kościoła. Zwrócono się z prośbą do ówczesnego właściciela huty trzynieckiej — habsburskiego arcyksięcia Albrechta, który wybudował w Trzyńcu kościół. Mógł sobie na to pozwolić, gdyż były to pieniądze zyskane z potu i pracy ludu cieszyńskiego, a z drugiej strony czynem tym pozyskał sobie prosty lud wierzący. Oprócz tego kościół służył jego interesom i hamował proces uświadamiania klasowego hutników trzynieckich. Położenie kamienia węgielnego odbyło się 24. 10. 1882. Budowę ukończono i kościół uroczystie otwarto 27. 9. 1885³⁶). Równocześnie z kościołem wybudowano farę i przeprowadzono regulację terenu. Koszty wynosiły ogółem 500 000 złotych. Trzy dzwony mosiężne, ważące łącznie 1279 kg, zostały podczas pierwszej wojny światowej zabrane na cele wojenne, a później zastąpiono je dzwonami stalowymi. Nabożeństwa odbywały się od początku aż do lat 20. w języku polskim, tylko okazjnie w języku niemieckim, od roku 1927 również częściowo i w języku czeskim. Pierwotnie w skład parafii trzynieckiej wchodziły katolicy z Trzyńca i z kolonii robotniczej "Folwark" w Lesznej Dolnej. Po pierwszej wojnie światowej w następstwie podziału Śląska Cieszyńskiego należą do niej również katolicy z Lesznej Dolnej i Górnej oraz Kojkowic³⁷).

Podobnie rzecz miała się z ewangelikami trzynieckimi, którzy do końca wieku XIX należeli do parafii cieszyńskiej i chodzili do kościoła o 9 km oddalonego. Liczba ewangelików trzynieckich wzrastała, a zarazem z tym potęgowały się ich usiłowania o założenie własnego zboru i wybudowanie kościoła ewangelickiego w Trzyńcu. Już w roku 1882 zapadła decyzja w tym względzie. Od roku 1884 odbywały się nabożeństwa ewangelickie w szkole trzynieckiej. Równocześnie rozpoczęto akcję zbierania środków finansowych na budowę kościoła. Akcja rozwijała się pomyślnie i 21. 6. 1896 położono uroczystie kamień węgielny pod budowę kościoła ewangelickiego w Trzyńcu³⁸). Budowano go z wielkim poświęceniem przez trzy lata. — Dnia 9 lipca 1899 roku nastąpiło jego uroczyste otwarcie. Kościół posiadał trzy dzwony i piękne organy. Usiłowania ewangelików trzynieckich o założenie filialnego zboru ziściły się w roku 1891. Po wybudowaniu kościoła utworzono własny samodzielny zбір. Po długich pertraktacjach z sąsiednimi zborami w Cieszynie i Bystrzycy n/O. utworzono w

roku 1902 zбір ewangelicki w Trzyńcu, w skład którego wchodziły ewangelicy z Trzyńca, Lesznej Dolnej, częściowo z Końskiej i Łyżbic, po pierwszej wojnie światowej również z Lesznej Górnej, a od roku 1925 z Kojkowic.

Należy również wspomnieć o Żydach trzynieckich. Od połowy wieku XIX ich liczba w Trzyńcu stopniowo się powiększała. W roku 1910 było ich tutaj 76, w roku 1930 już 93, a razem z sąsiednimi wioskami o kilka dziesiąt więcej. W większości wypadkach przychodzili do Trzyńca bez majątku. Tutaj zajmowali się głównie handlem i lichwą, częściowo zasilali szeregi inteligencji miejscowej. O tym, że większość z nich potrafiła z trzynieckiego ludu wycisnąć co się tylko dało świadczy ich majątek, którego dorobili się w stosunkowo krótkim czasie. Sympatyzowali z Niemcami, a w miejscowych warunkach zasilali tendencje germanizacyjne. Od początku wieku XX odbywali swe nabożeństwa w domu u Braunera. W roku 1930 wybudowali sobie w Trzyńcu synagogę³⁹), którą hitlerowcy zaraz w pierwszy dzień okupacji zniszczyli.

Zarząd gminy w badanym okresie znacznie się zmienił. Do roku 1848 sprawy gminne załatwiał wójt, mianowany przez właściciela gminy. Z tego też powodu nie miał należytego autorytetu, ponieważ zazwyczaj wykonywał posłusznie rozkazy pana. Po zniesieniu pańszczyzny w roku 1848, wójt był już wybieralny, ale dopiero ustawa wyborcza dla Śląska z 15. 11. 1863 wyznaczała dokładnie sposób przeprowadzenia wyborów wójta i wydziału gminnego. Wybory aż do końca wieku XIX były publiczne, później tajne, odbywały się co trzy lata. Po podziale Śląska Cieszyńskiego zostali w części przydzielonej Czechosłowacji zniesieni wójtowie i wydziały gminne, powołano natomiast komisarzy rządowych, którzy mieli do pomocy tzw. komisje administracyjne, składające się z członków mianowanych przez władze państwowe po porozumieniu z komisarzem. Pierwsze wybory gminne na podstawie ustawy wyborczej z 31. 1. 1919 odbyły się na Śląsku Cieszyńskim w roku 1923. Przebiegały na podstawie ogólnego i równego prawa wyborczego, mając za zadanie wybrać przełożonego gminy i zastępstwo (dawniej wydział) gminne. Odbywały się co cztery lata.

Decydujący wpływ na zarząd gminy Trzyńca miała dyrekcja huty trzynieckiej, która płaciła ponad

90 % wszystkich podatków gminnych. Wpływ ten przejawiał się przede wszystkim w tym, że wójtem gminy był zazwyczaj wpływowy urzędnik huty. Na przykład w drugiej połowie wieku XIX przez długie lata funkcję tę wykonywał zarządca huty inż. Franciszek Obtulowicz, po nim od r. 1894 znów zarządca huty Robert Uhlig, od r. 1907 urzędnik hutnicy, Józef Böhm. W r. 1921 mianowano komisarzem rządowym w Trzyńcu Rendę; a po wyborach gminnych w roku 1923 wybrano przełożonym gminy inżyniera huty Vladimíra Kořínka. Funkcję tę wykonywał aż do roku 1930.

Po wyborach gminnych 1923 zarząd gminy wygłądał następująco: na czele stał przełożony gminy, który kierował działalnością zastępstwa gminnego, składającego się w Trzyńcu z 30 członków i 12-osobowej rady gminnej. Dalej istniały komisje: finansowa, elektryfikacyjna, budowlana, socjalna i porządku publicznego. Urząd gminny w Trzyńcu zatrudniał w połowie 20. lat. 13 pracowników⁴⁰). Aż do końca roku 1927 (w hucie do roku 1929) językiem urzędowym był przeważnie język niemiecki. Było to następstwo tego, że w kierownictwie huty i w "śmietance" trzynieckiej najważniejsze pozycje zajmowali Niemcy, jeszcze z czasów Monarchii Austro-Węgierskiej. Dopiero od końca lat 20., kiedy Niemcy z kierownictwa huty odeszli na emeryturę, sytuacja uległa poprawie na korzyść języka czeskiego.

W ostatnim ćwierćwieczu ubiegłego stulecia zauważamy wśród obywateli trzynieckich pierwsze próby zakładania towarzystw kulturalno-oświatowych i załączki organizowanego życia politycznego. Pierwsze stowarzyszenia kulturalno-oświatowe powstały tu przy pomocy kierownictwa zakładu. Były to na przykład orkiestra zakładowa założona w latach 50., niemiecki męski zespół śpiewaczy (1889), Związek Trzynieckich Hutników (1883) i Związek Weteranów Trzynieckich (1883). Stowarzyszenia te nie miały masowego podłoża, skupiały zwykle elementy urzędnicze i miejscowej inteligencji. Duże znaczenie posiadała biblioteka publiczna, założona w Trzyńcu w roku 1883.

Zakładanie samopomocowych i oświatowych stowarzyszeń i innych organizacji gimnastycznych i młodzieżowych było ściśle wówczas powiązane z życiem politycznym. — Ich rozmach nastaje na przełomie wieków XIX i XX. — Rozwój

szkolnictwa, prasy, ożywiona działalność narodowych instytucji oświatowych, burzliwy rozwój przemysłu powodowały, że lud w Trzyńce nie chciał już żyć po staremu, chciał przystosować się do nowych warunków. — Chciał się kształcić, starał się poszerzać horyzonty swych wiadomości i dlatego zaczął wytwarzać związki kulturalno-oświatowe. Pewną rolę odegrał tu również fakt, że coraz więcej hutników trzynieckich trudniło się tylko pracą w hucie, co razem z częściowym skróceniem dnia roboczego dawało im więcej czasu na pracę kulturalną, oświatową, polityczną i związkową.

Najważniejszym stowarzyszeniem kulturalno-oświatowym w Trzyńcu było Stowarzyszenie Domu Robotniczego, założone w roku 1901, kiedy to jego statut, opracowany w dwa lata wcześniej, zatwierdził Krajowy Rząd w Opawie⁴¹). Stowarzyszenie znajdowało się pod silnym wpływem partii socjaldemokratycznej i miało charakter raczej organizacji spółdzielczej. Jego pierwotnym zadaniem było wybudowanie własnego Domu Robotniczego, siedziby wzmagającego się ruchu robotniczego, by w ten sposób umożliwić robotnikom wyżycie się polityczne, związkowe, kulturalne i oświatowe we własnych pomieszczeniach. Dom Robotniczy postawiono w Trzyńcu w roku 1908 za sumę 84 000 koron austriackich wyłącznie z darów i składek robotniczych⁴²). Miał olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju robotniczego i życia towarzyskiego w Trzyńce.

Już w roku 1895 próbowali robotnicy trzynieccy założyć sobie własny konsum spożywczy; istniał bardzo krótko. Dopiero w roku 1908 powstało przy Stowarzyszeniu Domu Robotniczego Stowarzyszenie Spożywcze z siedzibą w Domu Robotniczym. Stowarzyszenie to, które rozwijało się bardzo pomyślnie, było bazą materialną Stowarzyszenia Domu Robotniczego. Zaraz po jego założeniu starali się go kupcy trzynieccy zniszczyć w drodze ostrej konkurencji, lecz to się nie udało. Przeciwnie, sami musieli obniżyć ceny i dostosować się do Stowarzyszenia. Spółka posiadała w roku 1920 już 13 sklepów w Trzyńcu i najbliższej okolicy⁴³).

Przy ścisłej współpracy ze Stowarzyszeniem Domu Robotniczego założono w roku 1904 Stowarzyszenie Braterstwo, które stawiało sobie za cel dać robotnikom odpowiednie formy zabawy i odciążać

ich w ten sposób od gospód. Stowarzyszenie istniało tylko krótki czas⁴⁴).

Bardzo ożywioną działalność rozwijały w Trzynieckim polskie organizacje o charakterze klerykalnym: Czytelnia Katolicka i Sokół. Czytelnię Katolicką założono w Trzyńcu w roku 1896. Jej zadaniem było szerzenie kultury i oświaty w duchu katolickim, co robiła z powodzeniem. Pomagało jej w tym Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej w Trzyńcu oraz teatralne kółko amatorskie⁴⁵). Drugie podobne stowarzyszenie, Sokół, założone w Trzyńcu pod koniec wieku XIX, koncentrowało swą działalność głównie na gimnastyce i sporcie.

Niemniej aktywne było stowarzyszenie kulturalno-oświatowe i gimnastyczne Siła, którego trzyniecka grupa miejscowa została założona w roku 1910. Rozwijała wielostronną działalność: posiadała muzyczny i śpiewaczy zespół, amatorskie kółko teatralne, kółko gimnastyczne. Była pod silnym wpływem partii socjaldemokratycznej. Jej zasługą wzmagano się wśród młodzieży zainteresowanie socjalizmem⁴⁶).

Oprócz powyższych stowarzyszeń, zrzeszających lud trzyniecki, istniały również stowarzyszenia zakładane przez śmietankę trzyniecką. Miały charakter niemiecki. Był to niemiecki męski zespół wokalny, dalej Schulverein, troszczący się o niemieckie dzieci, Turnverein — stowarzyszenie turystyczne, i pierwszy oficjalny klub sportowy w Trzyńcu — Tenisowy Klub Sportowy, założony w roku 1915⁴⁷).

Początki życia politycznego w Trzynieckim datują się od przełomu lat 80. i 90. wieku XIX. Między hutnikami zaczynają się szerzyć nowe prądy, które propaguje socjaldemokratyczna partia. Oprócz tego działają w Trzynieckim dalsze stronnictwa polityczne, przede wszystkim polskie: Związek Śląskich Katolików i ewangelickie Stronnictwo Ludowe. Reszta ugrupowań politycznych nie miała tu większego znaczenia. Ponieważ największy wpływ w Trzyńcu i okolicy posiadała od początku partia socjaldemokratyczna, częściowo chrześcijańscy socjaliści, im też poświęcimy najwięcej uwagi.

W tych czasach życie polityczne i jego formy były ściśle związane z życiem związkowym i jego organizacjami. W większości ci sami ludzie wykonywali czołowe funkcje w organizacjach politycznych, jak i związkowych. O ruchu związkowym pisaliśmy już na innym miejscu (patrz rozdział Zało-

żenie i rozwój huty trzynieckiej]), dlatego skoncentrujemy się na życiu politycznym.

Od roku 1890 coraz częściej przybywają na zebrania robotnicze do Trzyńca polscy funkcjonariusze Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (PPSD) z Krakowa, jak Ignacy Daszyński, dr H. Diamand, Leon Misiołek, później zwłaszcza Tadeusz Reger, a również niektórzy działacze z centrum ostrawskiego, głównie Petr Cingr. Byli pierwszymi zwiastunami i propagatorami nowych myśli socjalizmu naukowego, wzywali robotników do założenia organizacji, zdolnej do podjęcia walki z przedsiębiorcą. Wyniki tej pracy były szybko widoczne. Już w pierwszych wyborach do parlamentu w roku 1897, w których wzięła udział partia socjaldemokratyczna Austrii i Węgier, zwyciężył w Trzynieckim w V kurii kandydat socjaldemokratyczny Petr Cingr. — Sytuacja powtórzyła się w następnych wyborach w roku 1901 z tym, że uzyskał o wiele więcej głosów⁴⁸). Petr Cingr był pionierem ruchu socjaldemokratycznego w zagłębiu ostrawskim. Brał udział również w zgromadzeniach robotniczych w Trzyńcu. Godne podziwu jest to, że ówczesny polski robotniczy Trzynieć głosował na Czecha. W tych czasach narodowość nie odgrywała w życiu politycznym tej roli, co później.

W początkach ruchu politycznego ważną rolę odegrała prasa. Pod koniec wieku XIX najbardziej poczytną gazetą w Trzynieckim był organ PPSD, Równość. Wychodziła w Cieszynie w latach 1897—1901 pod redakcją Tadeusza Regera. Jej kontynuatorem był wychodzący od roku 1904 Robotnik Śląski. Oprócz tego pojawiały się tu gazety socjaldemokratyczne Naprzód, Duch času, Metallarbeiter, z apolitycznych głównie Gwiazdka Cieszyńska, Rolnik Śląski, mniej Dziennik Polski, Głos Ludu Śląskiego i Těšinské noviny.

No początku wieku XX ustabilizował się ruch socjaldemokratyczny w Trzynieckim w ten sposób, że całą działalnością kierowała PPSD z siedzibą w Krakowie; jeden z jej zarządów powiatowych miał siedzibę od roku 1907 w Trzyńcu, a obejmował wsie: Końskę, Leszną Dolną i Górną, Puńców, Kojkowice, Odrzychowice, Tyrę, Łyżbice i cały ówczesny powiat sądowy Jabłonków⁴⁹). Sekretarzem zarządu powiatowego w Trzyńcu aż do pierwszej wojny światowej był Emanuel Chobot. Trzyniecki zarząd powiatowy należał w latach przed pierwszą wojną

światową do najaktywniejszych zarządów powiatowych na Śląsku Cieszyńskim.

Nowy prąd naukowego socjalizmu znalazł najżyźniejszą glebę wśród robotników. Możemy się o tym przekonać na podstawie wyników dalszych wyborów do parlamentu w monarchii Austro-Węgierskiej w latach 1907 i 1911. W pierwszych ogólnych, równych i wolnych wyborach w roku 1907 zwyciężył w 13. wiejskim okręgu wyborczym Cie-



Dom Robotniczy — ośrodek trzynieckiego ruchu robotniczego w jego początkach

szyn — Jabłonków kandydat socjaldemokratyczny, dr Ryszard Kunicki, dzięki głosom robotniczym z Trzynieckiego. Wybory te były odbiciem ówczesnej sytuacji politycznej w Trzynieckiem, dlatego przytoczymy ich wyniki w poszczególnych gminach dzisiejszego Trzyńca⁵⁰):

Gmina	1843	1869	1900	1930	% 1843— 1930				
Trzaniec	299	10	190	90	---				
Końska	225	25	94	37	---				
Kojkowice	16	32	7	—	---				
Leszna Dolna	173	17	98	3	3				
Leszna Górna	62	22	53	16	---				
Eyżbice	163	14	24	1	---				
O g ó ł e m	938	56%	120	7%	466	28%	247	9%	3

Widzimy, że absolutną większość w wyborach tych uzyskał tu socjaldemokratyczny kandydat,

dr Ryszard Kunicki. Na drugim miejscu (z 28 % głosów) był kandydat Związku Śląskich Katolików, Franciszek Lankocz, następnie kandydat niemieckiej partii agrarnej, Józef Chlebus (9 %) i wreszcie kandydat Polskiego Stronnictwa Narodowego, dr Jan Michejda (7 %). Również w następnych wyborach 1911 uzyskał w Trzynieckiem ten sam kandydat socjaldemokratyczny absolutną większość głosów — 52 %, podczas kiedy kandydat Śląskiej Partii Ludowej, Józef Koźdoń 31 %, a kandydat Polskiego Stronnictwa Narodowego, dr Jan Michejda, 16 %. Lecz w całym 13. wiejskim okręgu wyborczym Cieszyn — Jabłonków przegrał socjaldemokratyczny kandydat dr Kunicki w drugiej rundzie wyborów z kandydatem Polskiego Stronnictwa Narodowego, drem Michejdą⁵¹). Nieoczekiwanie dużo głosów otrzymał kandydat Śląskiej Partii Ludowej, Józef Koźdoń. Świadczy to o tym, że partia ta, tzw. ślązakowcy, czy Koźdoniowcy, o tendencjach germanofilskich zyskała między ludem trzynieckim pewne sympatie. Z ich szeregów wywodzili się później zwolennicy Henleina i kolaboranci podczas okupacji hitlerowskiej.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej w roku 1914 życie polityczne zostało stłumione. Wszystkie stronnictwa polityczne włącznie z socjaldemokracją wspierały swój rząd burżuazyjny w celu osiągnięcia zwycięstwa. Stan taki nie mógł się długo utrzymać. Hutnicy trzynieccy pod presją zaistniałych okoliczności prowadzili nieugiętą walkę z coraz bardziej pogarszającymi się warunkami pracy i życia. Reżym wojskowy w zakładzie posługiwał się przy wykonywaniu swej funkcji bezwzględnymi środkami. Wystarczył tylko odruch oporu lub sprzeciwu a "rebelianta" osadzano bez przesłuchania i sądu aż na 14 dni do więzienia, przy czym aby zakład nie tracił siły roboczej, musiał w ciągu dnia pracować, a na noc szedł do więzienia. Często stosowaną karą były tzw. "szpangi", kiedy to skazańcowi przywiązano na kilka godzin rękę do nogi i w takiej pozycji spędzał wyznaczony czas kary. Oprócz tego dyrekcja zakładu miała zawsze możliwość niepożądane elementy, zwłaszcza przywódców robotniczych, wysłać na front. Okazję tę skrzętnie wykorzystywała.

Rosnący brak artykułów spożywczych i przedmiotów codziennego użytku, drożyzna, reżym wojskowy, ciężkie represje przy najmniejszym przejawie

oporu — to wszystko mobilizowało robotników trzynieckich do wzmożonej walki. Najpierw podejmują akcje żywiołowe: za pośrednictwem swych delegatów do kasy brackiej stawiają kierownictwu zakładu żądania o polepszenie swej egzystencji. Beznadziejna sytuacja w końcu doprowadziła do ogólnego strajku.

Wielki wpływ na dalszy rozwój wypadków politycznych w Trzynieckiem miały wydarzenia w Rosji. — Już Rewolucja Lutowa, która zmiotła ogólnie znienawidzony caryzm, wywarła na hutnikach trzynieckich silne wrażenie, które dalej potęgowało się z napływającymi wiadomościami o zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Zwycięstwo ruskiego proletariatu nad burżuazją dodało i robotnikom trzynieckim wiary z zwycięstwo i mobilizowało ich do nieugiętej walki. Swoją radość okazali manifestacyjnie w dwudniowym strajku 22 i 23 stycznia 1918, podczas którego domagali się zawarcia natchmiastowego pokoju z Rosją sowiecką⁵²).

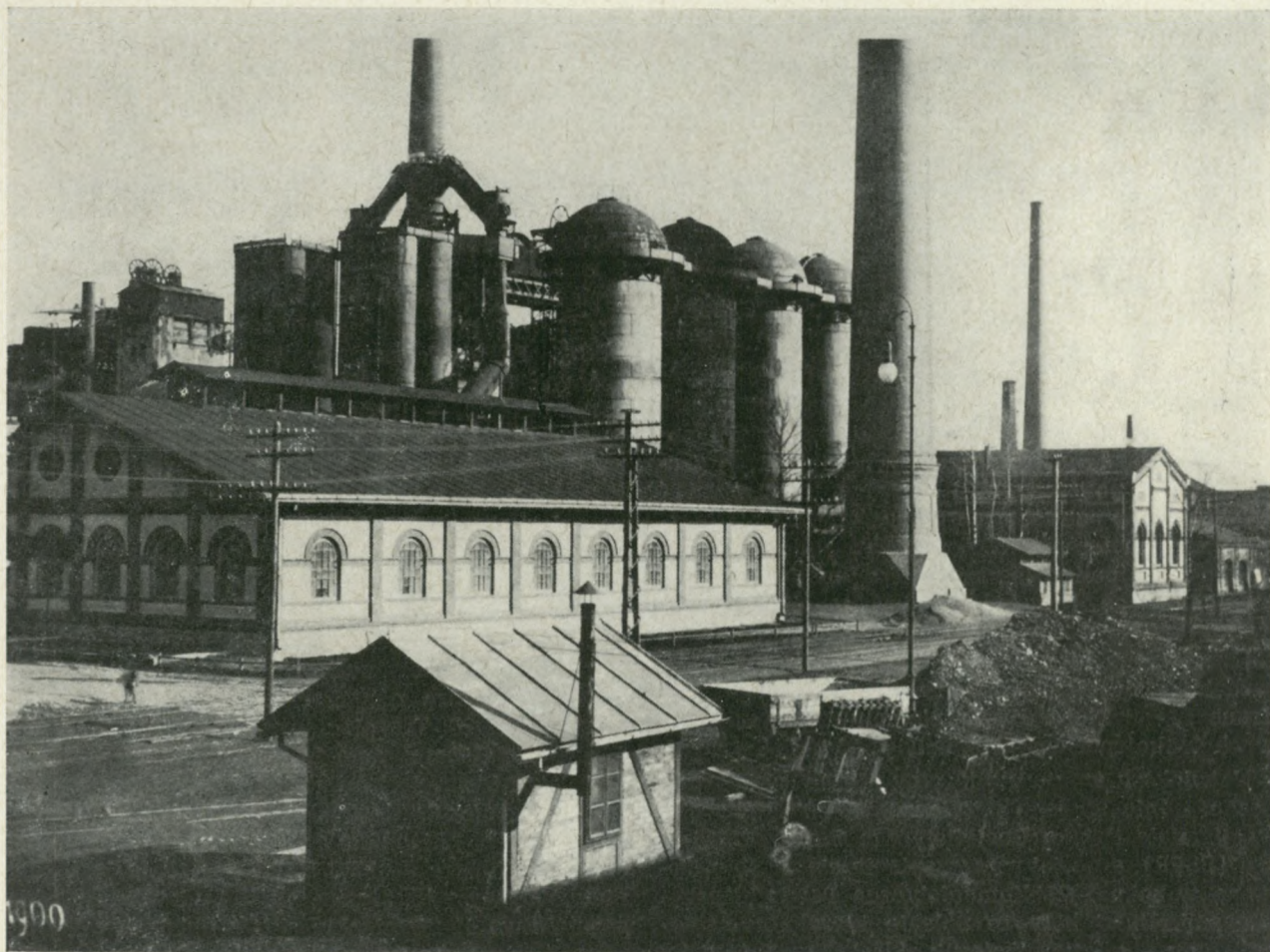
Fala strajków w hucie trzynieckiej narastała. — Pierwsze żywiołowe strajki w poszczególnych oddziałach, zmieniały się stopniowo w strajki organizowane i ogólnozakładowe. Bardziej szczegółowo przedstawimy największy strajk w Trzyńcu w ogóle, który wybuchł we wrześniu roku 1918.

Kiedy dyrekcja huty odrzuciła kolejne żądania robotników, z których najważniejsze dotyczyły podniesienia płac wszystkim robotnikom o 20 %, zaprowadzenia nowego systemu wynagradzania oraz uznania Związku Metalowców, rozpoczęła cała załoga w poniedziałek przed południem, 2 września 1918, strajk⁵³), który swym zasięgiem przestraszył i zaskoczył dyrekcję. Pierwszą jej reakcją było powołanie wojska z Cieszyna. Równocześnie ministerstwo wojny wysłało do Trzyńca generała-majora von Knappa celem wprowadzenia szybkiego porządku w zakładzie i zmuszenia robotników do podjęcia pracy. Ale w Trzyńcu ani sławny poskramiacz robotników nic nie osiągnął, spotkał się bowiem z solidarnym i organizowanym oporem całej załogi trzynieckiej. Nie pomogło ani przyprowadzanie przemocą robotników do pracy, przy pierwszej sposobności bowiem uciekali, a później, kiedy przybyły do Trzyńca posiłki wojskowe, ukryli się w okolicznych wsiach lub lasach. Dlatego żołnierze wracali ze swoich wypraw z pustymi rękoma⁵⁴). Choć sytuacja tak się kształtowała, von Knapp wciąż miał

nadzieję, że potrafi przemocą złamać strajk robotników trzynieckich i razem z dyrekcją odrzucił jakąkolwiek myśl o pertraktacjach z komitetem strajkowym. Jego wojsko zajęło konsum zakładowy, główne linie komunikacyjne do Trzyńca, a następnie czekał, że hutnicy trzynieccy, którzy pozostali w walce już osamotnieni, ponieważ w Witkowicach i reszcie zakładów ostrawskich strajk już ukończono, w każdej chwili skapitulują. Ale oni ani myśleli o podjęciu pracy, zanim kierownictwo nie spełni ich słusznych postulatów. W tej sytuacji nie pozostawało von Knappowi i dyrekcji nic innego, jak rozpocząć pertraktacje. Pośrednikiem była Komisja Rozjemcza w Ostrawie, która 11 września zadecydowała, by hutnicy powrócili 13 września do pracy, a dyrekcja zakładu miała do ośmiu dni załatwić żądania robotników. Hutnicy przybyli w wyznaczony dzień, a dyrekcja nie czekała na upływanie wyznaczonego terminu i już 16 września przedłożyła robotnikom nowe, znacznie wyższe tabele płac, wynagrodzeń za pracę i dodatków. Podpisano w pewnym sensie pierwszą w ogóle umowę zbiorową między organizacją zawodową — Grupą Miejscową Związku Metalowców a dyrekcją huty trzynieckiej⁵⁵). Strajk ten, trwający niecałe dwa tygodnie, był największą walką robotników trzynieckich z przedsiębiorcami kapitalistycznymi i zakończył się całkowitym zwycięstwem hutników.

Niedługo po tym zwycięstwie przeżywali obywatele trzynieccy nową uroczystą chwilę — skończyła się czteroletnia wojna światowa. Monarchia Austro-Węgierska, zlepiąca z różnych narodów, przegrała wojnę i rozpadła się. Narody przez wieki uciskane domagały się swych praw i zaczęły wytwarzać samodzielne państwa. Powstała między innymi Czechosłowacja i Polska.

Przynależność terytorialna Śląska Cieszyńskiego i Trzyńca po rozpadnięciu się Monarchii nie była przez dłuższy czas jasna i stała się przedmiotem dwuletnich ostrych targów między nowo powstałymi państwami — Czechosłowacją i Polską. Kiedy oba państwa burżuazyjne nie mogły się między sobą dogadać, 21 listopada 1919 mocarstwa zachodnie zadecydowały, że sprawa przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego zostanie rozstrzygnięta przy pomocy arbitrażu po uprzednim przeprowadzeniu plebiscytu informacyjnego. W styczniu 1920 przybyły do Cieszyna Międzynarodowa Komisja Ple-



Częściowy widok zakładu pod koniec pierwszej wojny światowej

biscytowa i garnizony obcych wojsk, które miały przygotować regularne warunki do przeprowadzenia plebiscytu i czuwać nad jego spokojnym i gładkim przebiegiem. W Trzyńcu osadzono garnizon żołnierzy włoskich. Sytuacja jednakże komplikowała się i w końcu spór został zakończony decyzją Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku o podziale Śląska Cieszyńskiego, przy czym całe zagłębie węglowe, Huta Trzyńiec i Kolej Koszycko-bogumińska przypadły Czechosłowacji.

Spór ten bezpośrednio dotyczył obywateli trzynieckich. Dlatego kilka słów o ich postawie w tym sporze. Zdecydowana większość ludzi w Trzyńcie była za przyłączeniem Trzyńca z okolicą do Polski. Dalej należy podkreślić, że tarcia narodowościowe tutaj nie osiągały takiego nasilenia, jak w zagłębiu karwińskim. Było to logicznym następstwem struktury narodowościowej tutejszych obywateli. Dalszym charakterystycznym rysem tych czasów był fakt, że punkt ciężkości walk spoczy-

wał nie tylko na momencie narodowościowym, ale i klasowym. Dlatego też hutnicy trzynieccy wywalczyli sobie wówczas cały szereg udogodnień natury gospodarczej i socjalnej.

Na początku listopada 1918 powstała w Trzyńcu polska milicja ludowa. Jej zadaniem było utrzymanie porządku w gminie i hucie. Po wojnie bowiem urzędy austriackie przestały funkcjonować⁵⁶). Milicja wystąpiła również razem z robotnikami trzynieckimi z bronią w rękę przeciw czeskiemu wojsku w Bystrzycy n/O. 25 stycznia 1919, które przemocą okupowało Śląsk Cieszyński. Po zajęciu Trzyńca 28 stycznia 1919 milicja polska zanikła.

Przyłączenie Trzyńca do Czechosłowacji w połowie roku 1920 oznacza koniec niepewności i początek nowego życia już w innych warunkach gospodarczych, politycznych i narodowościowych. Podział wywołał potrzebę reorganizacji życia politycznego na tym terenie. W nowych warunkach zaczyna się życie polityczne szczepić z punktu widzenia ideologicznego i narodowościowego. Zaczęła się walka polityczna o obywatela trzynieckiego, z której zwycięsko wyszła partia komunistyczna. Najbardziej zasłużyli się o to Karol Śliwka, Fryderyk Kraus, Paweł Klus i oczywiście cały szereg miejscowych funkcjonariuszy komunistycznych.

Największy wpływ polityczny wprost w Trzyńcu bezpośrednio po jego przyłączeniu do Czechosłowacji miała Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSPR), a po jej rozszczepieniu się nowo utworzona w roku 1921 Komunistyczna Partia Czechosłowacji. Dalej były to polskie klerykalno-nacjonalistyczne partie: Związek Śląskich Katolików i Polskie Stronnictwo Ludowe. Dopiero później dochodziły do głosu partie czeskie, na przykład partia republikańców, narodowa demokracja, czs. socjaldemokracja, czs. narodowi socjaliści, a z niemieckich narodowosocjalistyczna partia. Wszystkie te partie oddziaływały na lud bezpośrednio i pośrednio przez swoje organizacje związkowe, kulturalne, oświatowe, młodzieżowe i sportowe. PSPR głównie za pośrednictwem Związku Metalowców i Siły, KPC przez Czerwoną Zawodówkę i Proletariacką Fizyczną Kulturę (PFK), czs. narodowa demokracja przez Narodni sdužení itp.

Wpływ poszczególnych partii politycznych w Trzyńcu można najlepiej śledzić na wynikach wy-

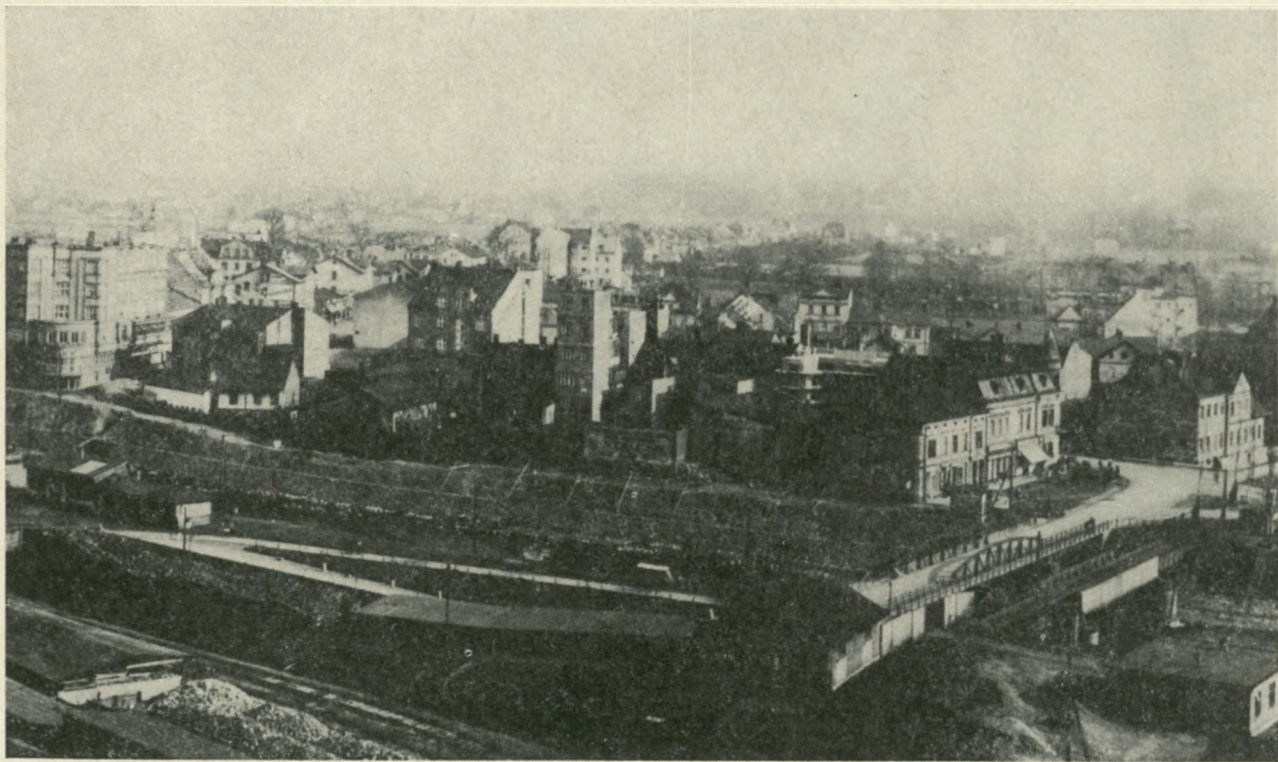
borów do gmin, kraju i parlamentu. — Dokładny wgląd w poszczególne partie uniemożliwiają bloki wyborcze głównie partii czeskich i niemieckich. Pierwsze wybory w Trzyńcu i okolicy w Republice Czechosłowackiej odbyły się w roku 1923. Były to wybory do gmin. Ich wyniki były następujące: Trzyńciec — KPC 7 mandatów, PSPR 4, Związek Śląskich Katolików 4, Śląska Partia Ludowa 2, czeskie stronnictwa połączone 10, niemieckie partie połączone 9 mandatów; Końska — KPC 7, PSPR 5, Zw. Śląskich Katolików 6, Śląska Partia Ludowa 4, czeskie stronnictwa połączone 2 mandaty; Dolna Leszna — KPC + PSPR 12, reszta polskich stronnictw połączonych 8, czeskie stronnictwa połączone 4 mandaty; Łyżbice — KPC 7, polskie połączone stronnictwa 11 mandatów⁵⁷). Już w tych pierwszych wyborach najsilniejszą partią polityczną w Trzyńcu okazała się partia komunistyczna. Sytuacja na polu politycznym zmieniała się. Powstawały nowe partie, przede wszystkim czeskie, nowe bloki wyborcze. Z drugiej strony niektóre partie, na przykład socjaldemokratyczna i Śląska Partia Ludowa, kandydowały oddzielnie według narodowości. W roku 1928 odbyły się nowe wybory do gmin, a ich wyniki świadczą o zmianach, do których doszło w ciągu lat 20. Trzyńciec — KPC 3 mandaty, PSPR 5, czs. socjaldemokracja 2, Zw. Śląskich Katolików 4, Polskie Stronnictwo Ludowe 3, czeskie stronnictwa połączone 8, Śląska Partia Ludowa czeski odłam 1, niemiecki odłam 1, niemieckie partie połączone 9; Końska — KPC 5, PSPR 2, Polskie Stronnictwo Ludowe 15, Śląska Partia Ludowa 5, czeskie stronnictwa 1, niemieckie partie połączone 1; Dolna Leszna — KPC 5, PSPR 8, Polskie stronnictwo Ludowe 3, Zw. Śląskich Katolików 5, Czs. socjaldemokracja 1, czeskie stronnictwa połączone 1, niemieckie partie połączone 1 mandat⁵⁸). Godne uwagi było w tych wyborach rozbitcie partii kandydujących i stosunkowo mała liczba mandatów uzyskanych przez KPC w Trzyńcu. Można to wyjaśnić tym, że mieszkała tu większość urzędników zakładu oraz duży odsetek rzemieślników i innych elementów drobnomieszczańskich, którzy, naturalnie nie głosowali na KPC. Powiatowy zarząd partyjny istniejący w tym czasie w Trzyńcu z sekretarzem Fryderykiem Krausem na czele, który kierował ruchem komunistycznym w całej południowej części Śląska Cieszyńskiego, miał największy wpływ na ludność

tutejszą, jak o tym świadczą i wyniki wyborów. Pod koniec roku 1926 liczył powiat ten jedną zakładową i 13 ulicznych komórek oraz ogółem 210 członków⁵⁹). Członkostwo w partii komunistycznej było powiązane wówczas z różnymi nieprzyjemnościami, zwłaszcza w miejscu pracy, dlatego masy robotnicze raczej nie wstępowały do partii, lecz sympatyzowały z nią.

Konsekwentna internacjonalistyczna polityka KPC znajdowała posłuch przede wszystkim w szeregach miejscowych hutników i małorolników narodowości polskiej. Dlatego też cały ruch komunistyczny w Trzynieckiem w okresie międzywojennym miał przeważnie charakter polski. KPC występowała przeciwko jakimkolwiek przejawom czechizacyjnym burżuazji czeskiej, która starała się w ten sposób rozbijać jedność ludu pracującego, jak również przeciwko przejawom szowinizmu polskiego i niemieckiego.

Jeszcze wyraźniej przejawiał się wpływ komunistów wprost w zakładzie. Zaraz po wytworzeniu komunistycznej organizacji zawodowej, Czerwonej Zawodówki, w roku 1922, opanowała ona robotniczą radę zakładową, a tylko w roku 1925 po przegrany strajku, kiedy kierownictwo zakładu wyrzuciło bezlitośnie na bruk 92 robotników, była ich pozycja zachwiana, lecz już w następnym roku zyskała w wyborach do robotniczej rady zakładowej znów zdecydowaną większość głosów, na przykład w roku 1930 jedenaście mandatów, polski Związek Metalowców zaś tylko trzy, Polskie Stronnictwo Ludowe dwa, a Narodni sdružení jeden mandat.⁶⁰)

Działalność kulturalna, oświatowa i sportowa w Trzynieckiem stłumiona i niemal całkowicie uniemożliwiona w czasie wojny i nie wyjaśnionych stosunków na Śląsku Cieszyńskim, zaczęła znów nabierać rozpędu od początku lat 20. Młodzież orientuje się głównie na sport. Kulturalna i sportowa



Trzyniec w latach 30. naszego wieku

działalność była w znacznej mierze ułatwiona przez skrócenie dnia pracy do ośmiu godzin. Obywatele Trzyńskiego wyżywali się pod względem kulturalnym w organizacjach przedwojennych, jak Sile, Domu Robotniczym, dalej Macierzy Szkolnej, Sleské matici osvěty lidové, niemieckim Kulturverbandzie, a z organizacji sportowych należy przytoczyć czeski Sportovní klub, Tělocvičná jednota Sokol, Dělnická tělocvičná jednota, polski Klub Sportowy Siła, „Sokół“, niemiecki Deutscher Sportverein i komunistyczna Proletariacka Fizyczna Kultura. Działalności kulturalnej poświęcały również uwagę założone w roku 1927 w Trzyńcu czeska i polska straż pożarna. Kulturalna, oświatowa i sportowa działalność była wówczas ściśle powiązana z działalnością polityczną. Oprócz wyżej wymienionych organizacji istniały w Trzyńcu w la-

tach 20. dziesiątki organizacji gospodarczych, politycznych, kulturalnych, młodzieżowych, wyznaniowych, gimnastyczno-sportowych o mniejszym znaczeniu. Wspomnieliśmy jednak tylko o tych najbardziej godnych uwagi.

W latach 20. zaczęły się rozszerzać również nowe formy przejawów kulturalnych. Już w pierwszej połowie wymienionych lat wybudowano w Trzyńcu kino, a w roku 1930 gmina podjęła odpowiednie kroki celem uzyskania drugiej kinolicencji⁶¹). Również radio zaczęło sobie powoli torować drogę do mieszkań obywateli trzyńskich. Najpierw mogli sobie na nie pozwolić tylko ci najbogatsi, później i lepiej sytuowani hutnicy.

„Śmietanka“ trzyńska jeździła na imprezy kulturalne do większych miast — do Czeskiego Cieszy-
na i Ostrawy.

IV. TRZYNIEC MIASTEM (1931—1945)

Olbrzymi rozmach huty trzynieckiej i ogólna koniunktura gospodarcza w latach 20. doprowadziły do znacznego rozwoju gminy Trzyniec. Pod koniec lat 20. mógł już konkurować co do liczby obywateli, pojemności mieszkaniowej, usług społecznych itp. z niektórymi sąsiednimi miastami.

W tej sytuacji nie należy się dziwić, że zastępowstwo gminne Trzyńca uchwaliło 24 września 1928, by od 28 października 1928 — w dziesiątą rocznicę istnienia Czechosłowacji — został Trzyniec podniesiony do rangi miasta. Z wnioskiem tym zwrócono się 25 września 1928 wprost do rządu czechosłowackiego¹⁾. Przytoczymy kilka zasadniczych fragmentów motywacji prośby: „Gmina Trzyniec, leżąca na Kolei Koszycko-bogumińskiej, na południe od Czeskiego Cieszyna, jest jedną z największych gmin całego Śląska, liczącą w obecnym czasie przeszło 7000 mieszkańców... Gmina jest siedzibą przemysłu hutniczego Towarzystwa Górniczo-hutniczego, który zatrudnia w miejscu ponad 5000 robotników... Sama gmina już dawno przyjęła na siebie obowiązki miasta — posiada generalny plan regulacyjny, który jest szczegółowo opracowany. Przeprowadza systematycznie kanalizację, reguluje ulice, z których jedna trzecia ma nawierzchnię asfaltową... Głównym zadaniem gminy na najbliższe dwa lata jest wybudowanie wodociągu celem zaopatrzenia gminy w wodę do picia i w wodę użytkową... Trzyniec ma obecnie 490 domów, z których większość jest jednopiętrowa, a przeszło 50 dwupiętrowych. Ruch budowlany w obecnych czasach jest również znaczny; powstają budynki takich rozmiarów, że nie musiałyby się ich powstydzić ani duże miasto... Jeśli chodzi o szkolnictwo, posiada Trzyniec trzy szkoły ludowe: czeską, polską i niemiecką oraz czeską szkołę wydziałową... Również i o ubogich gmina troszczy się należycie. Najuboższym w gminie udziela się wsparcia, dla ubogich wybudowała gmina dwa domy z pojemnością na 40 osób. Dla sierot wybudowano piękny dom sierot. Huta posiada własny duży szpital zakładowy. Na miejscu jest siedem lekarzy praktycznych, dwóch dentystów, dalej apteka i dwie drogerie. Także handel stoi na odpowiednim poziomie.

Znajduje się tu większa liczba sklepów, które w niczym nie ustępują tym z miast o 30 000 mieszkańców; Trzyniec stał się ośrodkiem handlowym szerokiej podbeskidzkiej okolicy... W miejscu znajdują się dwa pierwszorzędne hotele... Cały Trzyniec posiada oświetlenie elektryczne... W miejscu jest duży dworzec kolejowy, który swoją frekwencją dorównuje dworcom w miastach kilkakrotnie większych... W Trzyńcu jest poczta, urząd telegraficzny i telefon... Gmina posiada odpowiednio wyposażony urząd gminny... Jak z powyższego wynika, są spełnione wszystkie warunki po temu, aby Trzyniec mógł być podniesiony do rangi miasta. Urządzeń gminnych i prywatnych posiada dużo więcej od wielu większych gmin, które już dawno są miastami...“ Powyższe dane należy brać z rezerwą, często bowiem przesadzały i stan faktyczny nie wyglądał tak różowo.

Sprawa nie była taka prosta, jak przedstawiał ją sobie urząd gminny. Przedstawiciele Trzyńca interweniowali w tej sprawie wprost u ówczesnego prezydenta republiki, T. G. Masaryka, podczas jego odwiedzin w Trzyńcu w roku 1930. Dopiero po przeszło dwuletnich pertraktacjach otrzymał urząd gminny w Trzyńcu, 2 lutego 1931, zawiadomienie ministerstwa spraw wewnętrznych o tym, że rząd Republiki Czechosłowackiej mianował decyzją z dnia 11 grudnia 1930 gminę Trzyniec miastem²⁾. To doniosłe wydarzenie w historii Trzyńca obchodzili uroczyście jego obywatele 28 lipca 1931, kiedy to odbyła się równocześnie uroczystość otwarcia nowo wybudowanych Masarykowych Szkół Ludowych i polskiej okręgowej szkoły wydziałowej³⁾. W ten sposób od 1 stycznia 1931 Trzyniec stał się miastem, a jego rozwój dokonuje się od tej chwili zgodnie z rozwojem innych miast.

Zaraz w pierwszych latach istnienia Trzyńca jako miasta znalazł się jego zarząd w katastrofalnej sytuacji finansowej, co w konsekwencji doprowadziło do rozpuszczenia zastępstwa miejskiego i mianowania komisarza rządowego z dniem 1 stycznia 1934. Światowy kryzys gospodarczy, który wybuchł w roku 1929 zaczął się w Trzyńcu od roku 1930 coraz bardziej dawać we znaki. Liczba bezrobot-



Główna ulica trzyniecka w r. 1938

nych szybko wzrastała. Gmina troszczyła się o nich w ten sposób, że własnymi środkami podwyższała minimalne wsparcia państwowe i starała się zatrudnić bezrobotnych przy różnych pracach publicznych. Była to na przykład budowa wodociągu miejskiego, regulacja ulicy Masaryka, budowa drogi Trzyniec—Końska—Kojkowice itp. Przy pracach tego rodzaju dochodziło do niemiłosiernego wykorzystywania robotników zatrudnionych przez różne firmy, jak na przykład w wypadku firmy Vole nec z Ostrawy, która prowadziła budowę wodociągu miejskiego. Gminne domiary do podatków egzekwowanych od huty trzynieckiej, które tworzyły

przez 90 % wszystkich dochodów miasta, w okresie kryzysu skurczyły się do minimum. W roku 1929 zapłaciła huta miastu w ramach domiarów do podatków 638 471 Kč, w roku 1930 279 407 Kč, a w roku 1931 tylko 48 323 Kč, w dalszych latach zaś już ani korony, przeciwnie gmina miała jeszcze zwracać nadpłaty⁴⁾. Ponieważ budżet miejski zestawiono na podstawie dochodów z roku 1929, deficyt gospodarki miejskiej szybko narastał; długi na początku roku 1934, kiedy zarząd nad miastem przejął komisarz rządowy, osiągnęły sumę 3,472 000 Kč⁵⁾. Komisarz rządowy, Augustyn Hulva, rozsądną i oszczędną polityką gospodarczą potrafił w ciągu kilku

następnych lat stopniowo opanować finansową sytuację miasta. Po jego nagłej śmierci w styczniu 1938 funkcję tę przejął dr. Lízal.

Potężny rozwój Trzyńca w drugiej połowie lat 20. został niemalże całkowicie sparaliżowany przez kryzys gospodarczy. Dopiero od połowy lat 30. sytuacja gospodarcza znów się poprawia. Ale nawet w najgorszych latach kryzysu miasto przeprowadzało niektóre prace, jak wyżej przytoczono, z których największą była budowa wodociągu miejskiego o wartości pięciu milionów Kč. Planowano ją już od początku lat 20., zrealizowano zaś w latach 1934—1935. Była jak najbardziej potrzebna, gdyż miasto nie posiadało pod dostatkiem wody do picia. Źródła tego wodociągu znajdują się w Koszarzyskach. Z dalszych ważniejszych prac warto wymienić miejski basen kąpielowy, otwarty w sierpniu 1932, i budowę pięknego, nowoczesnego na ówczesne czasy stadionu sportowego na Borku, uroczyście otwartego 28 sierpnia roku 1938.

Powierzchnia Trzyńca, kiedy stał się miastem, wynosiła 704,13 ha, z czego 339,43 ha było ziemi ornej, 19,37 ha łąk, 51 ha ogrodów, 59,52 ha pastwisk, 154,99 ha lasów, 37,26 ha powierzchni zabudowanej i 42,57 ha innej powierzchni. Największym właścicielem ziemi w Trzyńcu było Towarzystwo Górniczo-hutnicze, które posiadało wszystkiego 311 81 ha, tj. 42 % powierzchni miasta⁶).

W roku 1927 zażądało 128 obywateli osady Kanady, będącej częścią składową gminy Końskiej, przyłączenia do gminy Trzyniec. Trzyniec wyraził zgodę, lecz gmina Końska kategorycznie się sprzeciwiła. Załatwianie sprawy przeciągało się aż do roku 1933 i zakończyło się ostatecznie odrzuceniem przez nadrzędne instytucje prośby obywateli Kanady⁷).

Życie w Trzyńcu od momentu jego podniesienia do rangi miasta było w ciągu kilku lat nacechowane kryzysem gospodarczym, którego następstwa w całej pełni właśnie tutaj można było odczuć. W hucie trzynieckiej obniżył się stan pracowników z 6 424 w roku 1929 do 5 039 w roku 1933, a reszta pracowała tylko częściowo. Robotników posyłano na tzw. bezpłatne urlopy zmienne, lub do „kadru zielonego“ (ruch materiału), gdzie praca była najgorsza, a zarobki najniższe. Przeciętny zarobek roczny zatrudnionego robotnika trzynieckie-

go obniżył się z 12 582 Kč w roku 1929 do 7 317 Kč (aż o 42 %) w roku 1933. Urzędnicy nie byli narażeni na zwolnienia z pracy, doszło u nich tylko do częściowej obniżki płac; w wypadku odejścia na emeryturę otrzymywali od zakładu wysokie odstępne, przewyższające niejednokrotnie 100 000 Kč. Najbardziej poszkodowanymi kryzysem gospodarczym w zakładzie były „niespolegliwe“ żywioły dla kierownictwa, rekrutujące się głównie z szeregów komunistów. Walkę z następstwami kryzysu gospodarczego, z bezrobociem, głodem i nędzą w Trzyńcu prowadzili głównie komuniści, którzy w latach kryzysu utrzymali swój decydujący wpływ na robotników trzynieckich. Kryzys gospodarczy wywarł niewątpliwie duży wpływ na aktywizację życia politycznego. Partia komunistyczna atakowała bezkompromisowo ówczesne stosunki w państwie i wskazywała na rewolucyjne wyjście z kryzysu. Partie centrum starały się dowieść, że kryzys gospodarczy wywołały przyczyny natury obiektywnej, za które ustrój nie niesie odpowiedzialności. Prawicowcy otwarcie bronili rządu burżuazyjnego w Czechosłowacji. W tym czasie zaczynają się potęgować tendencje faszystowskie, zwłaszcza wśród zwolenników Henleina. Ciężka sytuacja kryzysowa stanowiła dla nich odpowiednią pożywkę.

Radykalizacja mas ludowych w Trzyńcu w ciągu kryzysu gospodarczego przejawiała się z jednej strony wzrostem wpływu komunistów, z drugiej zaś polskiej organizacji narodowej Zw. Polskich Katolików. Obie partie ostro atakowały ówczesne niewesołe stosunki, ale z różnych pozycji: partia komunistyczna z klasowych, Związek Śląskich Katolików z narodowościowych. Przez odpowiednią agitację zyskiwali sobie komuniści, których szeregi po V zjeździe znów w całej pełni skonsolidowały się, dalszych zwolenników, Związek Śląskich Katolików zaś wykorzystując moment wzmocnionej czechizacji, zyskiwał polskich nacjonalistów. Ujawniło się to zwłaszcza w wyborach do gmin w roku 1932. Komuniści uzyskali w nich w Trzyńcu 479 głosów i sześć mandatów, tj. w porównaniu z rokiem 1928, kiedy odbyły się ubiegłe wybory, o 140 głosów i 3 mandaty więcej⁸). Podobnie i w sąsiednich wioskach zyskała partia komunistyczna dalsze głosy i mandaty: w Końskiej zamiast dawniejszych 236 głosów i 5 mandatów — 347 głosów i 7 mandatów, w Lesznej Dolnej osiągnęła przyrost 92 głosów i 2

mandaty⁹). Również Związek Śląskich Katolików w wyborach tych wzrósł na sile. W Trzyńcu otrzymał 443 głosy i 6 mandatów (o 120 głosów i 3 mandaty więcej niż w ubiegłych wyborach 1928) i po KPC był najsilniejszą partią w mieście. W Końskiej, gdzie kandydował po raz pierwszy, uzyskał 232 głosy i 4 mandaty. W Lesznej Dolnej zyskując pięć mandatów, utrzymał swe pozycje¹⁰). U ostatnich partii notujemy tylko minimalne przesunięcia w stosunku do wyborów z roku 1928.

Trochę inaczej kształtowała się sytuacja wśród robotników w hucie. Tutaj kryzys gospodarczy ani w najmniejszym stopniu nie osłabił dotychczasowe pozycje Czerwonej Zawodówki, która nadal stanowiła decydującą siłę wśród robotników trzynieckich. Świadczą o tym i wyniki wyborów do robotniczej rady zakładowej, które do roku 1933 odbywały się corocznie, później co dwa lata. W krytycznym roku kryzysowym 1932 uzyskała Czerwona Zawodówka w hucie trzynieckiej 2193 głosy i 10 mandatów, polski socjaldemokratyczny Związek Metalowców 620 głosów i trzy mandaty, czeski Związek Metalowców 32 głosy, bez mandatu, Związek Śląskich Katolików 514 głosów i dwa mandaty, Narodni sdrůžení 325 głosów i jeden mandat oraz niemiecka socjaldemokracja 60 głosów, bez mandatu.¹¹) — I w dalszych latach przewaga Czerwonej Zawodówki nad resztą organizacji była w Trzyńcu ponad wszelką wątpliwość. Związek Metalowców oprócz krytycznego r. 1931 utrzymywał sobie z mniejszymi wahaniami swój stan posiadania, u organizacji kocietujących z faszyzmem można zaś było zauważyć pewien minimalny przyrost głosów, zwłaszcza u Narodního sdrůžení. Jest to łatwe do zrozumienia. W ciężkich latach kryzysu, kiedy stan załogi zredukowano do roku 1933 aż o 25 % stanu z roku 1929, między zwolnionymi znajdowali się przede wszystkim członkowie i zwolennicy Czerwonej Zawodówki oraz Związku Metalowców. Jeżeli organizacje te pomimo tego potrafiły utrzymać swój stan posiadania, świadczy to o tym, że w rzeczywistości ich wpływ wzrastał.

Powiatowy zarząd KPC, który w tym czasie miał siedzibę w Trzyńcu, kierował ruchem komunistycznym w Trzynieckiem i miał również znaczny wpływ na działalność Czerwonej Zawodówki w hucie. Na początku stycznia 1932 posiadał 238 członków¹²). W roku 1930 komuniści trzynieccy zakupili

sobie dom, który własnymi siłami przerobili na stałą siedzibę. Nazwali go Domem Robotniczym i włościańskim, popularnie w Trzyńcu nazywanym "Włościanem". Uroczystości związane z jego otwarciem 15. 6. 1930 były równocześnie wielką manifestacją jedności komunistów trzynieckich i pokazem ich siły oraz ilości¹³).

Były to przede wszystkim partia komunistyczna i Czerwona Zawodówka, które kierowały walką robotników z pogarszającymi się warunkami w czasie kryzysu. Organizowały demonstracje, zebrania protestacyjne, przedkładali zastępstwu miejskiemu i kierownictwu huty żądania udzielenia wsparć bezrobotnym, występowały przeciwko różnym gwałtom i uchybieniom. W celu ułatwienia sobie tej walki, zaczęli komuniści trzynieccy wydawać dla robotników czasopismo zakładowe TRZYŃCZAN, którego nr pierwszy pojawił się w maju 1930. Czasopismo to niemiłosiernie piętnowało wszelkie bezprawia, informowało robotników o przyczynach kryzysu i utrzymywało ich w ciągłej gotowości do walki w obronie swoich praw. Czasopismo wychodziło początkowo dosyć regularnie, raz w tygodniu, później aż do roku 1936 bardzo nieregularnie.

W ciężkich latach kryzysu odbywały się w Trzynieckiem liczne demonstracje i zgromadzenia publiczne, organizowane przez komunistów, na których przemawiali wybitni przedstawiciele partii komunistycznej, na przykład Šmeral, Kliment, najczęściej zaś trzyniecki Kraus i poseł Śliwka. Oto kilka słów o jednym z nich. W grudniu 1931 odbyło się w Trzyńcu duże zgromadzenie publiczne. Zorganizowała go Grupa Miejskowa Czerwonej Zawodówki z następującym programem: 1. sytuacja w przemyśle metalurgicznym, 2. protest przeciwko likwidacji robotnikom trzynieckim rocznych bezpłatnych biletów na pociąg. W zgromadzeniu wzięło udział około 400 osób, głównym mówcą był poseł Karol Śliwka. Akcja była dobrze zorganizowana, a urzędy miejscowe bardzo się jej obawiały. Świadczy o tym ich prośba o pomoc policyjną, w której czytamy: "... należy w celu utrzymania spokoju i porządku publicznego skoncentrować w Trzyńcu policję w wystarczającej ilości. Ponieważ policja tutejszego powiatu nie podoła temu zadaniu, proszę łaskawie o zgrupowanie 60 policjantów z dwoma oficerami i 30 pałkami z innych powiatów do Trzyńca... Równocześnie uprasza się o dyrektywę, czy w wy-

padku demonstracji można użyć gaśnic strażackich¹⁴). Również podczas wielu dalszych demonstracji urzędy koncentrowały tu policję z całego powiatu.

Główną uwagę należało skierować na walkę o najwyższe wsparcia bezrobotnym. Dokładnej liczby bezrobotnych w Trzyńcu nie można już dziś stwierdzić. Rząd ziemski w Brnie pod koniec stycznia 1932 wykazywał w powiecie Czeski Cieszyn 1679 osób ubiegających się o pracę. Prawdziwy stan bezrobotnych był napewno wyższy. Na przykład w Lesznej Dolnej w latach 1932—1935 było 75—85 bezrobotnych¹⁵). Na wniosek komunistów zastępstwo miejskie uchwaliło wypłacać podczas kryzysu jednorazowe wsparcia, każdy bezrobotny miał także prawo otrzymać bezpłatnie 2 m² drzewa na opał. Od października 1931 rozpoczęto wypłacać wszystkim bezrobotnym żywicielom rodzin regularne tygodniowe wsparcie po 80 Kč, na każde dziecko po 10 Kč, stanu wolnego po 50 Kč¹⁶). W pierwszej połowie roku 1933 zastępstwo miejskie w Trzyńcu zdecydowało wypłacać żonatym robotnikom zatrudnionym przy pracach publicznych dodatek w wysokości 10 Kč tygodniowo, 2 Kč na każde dziecko, a wszystkim bezrobotnym należącym do Trzyńca płacić czynsz, jeżeli nie mieszkali we własnym mieszkaniu¹⁷). Żądania te można było przeforsować tylko z olbrzymimi trudnościami, sytuacja finansowa miasta Trzyńca bowiem, jak już wspomniano, była w czasach kryzysu gospodarczego wprost katastrofalna.

Oględne i taktyczne postępowanie kierownictwa huty względem robotników, zachowywanie pozorów polityki sprzyjającej hutnikom, jak również starania zastępstwa miejskiego, by bezrobotnym wychodzić jak najbardziej na rękę, były głównymi powodami, dlaczego w hucie trzynieckiej podczas całego kryzysu nie doszło do większych starć między kierownictwem zakładu i robotnikami oraz do strajku.

W Trzyńcu strajkowali dwukrotnie tylko robotnicy budowlani, zatrudnieni w firmach miejscowych. W obu wypadkach, w latach 1931 i 1933 przyczyna strajku tkwiła w niedotrzymywaniu warunków umowy zbiorowej. W obu wypadkach strajk zakończył się pomyślnie dla robotników, a przedsiębiorcy byli zmuszeni do pewnych ustępstw na ich rzecz¹⁸).

Od połowy lat 30. walka polityczna w Trzynieckiem zaostrzała się znacznie. Wezbrana fala miejscowego nacjonalizmu polskiego, a później i niemieckiego, była reakcją na wzrastający ucisk narodowościowy podczas kryzysu gospodarczego i w latach następnych, który to ucisk w Trzynieckiem przejawiał się głównie w szkolnictwie i przy przyjmowaniu do zakładu nowych sił roboczych. Różne szowinistyczne elementy czeskie, które często znajdowały się tutaj na kierowniczych stanowiskach, miały dostatek możliwości i odpowiedni okres do zwiększonego ucisku narodowościowego robotników polskich. W sprawie tej kilkakrotnie interweniowali na odpowiednich miejscach komunistyczni i polscy posłowie z tego terenu.

Również w szkolnictwie trzynieckim miał kryzys gospodarczy wielki wpływ na wzmagającą się czechizację. Przekonują nas o tym wyniki wpisów do szkół ludowych w Trzyńcu i okolicy. Jeżeli w roku szkolnym 1930/1931 zapisano 604 dzieci do czeskich szkół ludowych (30 %), 948 dzieci do polskich szkół ludowych (51 %) i 360 dzieci do niemieckiej szkoły ludowej (19 %), w roku 1937/1938 sytuacja wyglądała już całkiem inaczej: 932 dzieci do czeskich szkół ludowych (55 %), 502 do polskich (30 %) i 248 do niemieckiej szkoły ludowej (15 %¹⁹). Widzimy więc, że w stosunkowo krótkim czasie zaznaczył się duży ubytek dzieci w szkołach polskich, częściowo i w niemieckiej, równocześnie znacznie podniosła się liczba dzieci w szkołach czeskich. Było to tylko w minimalnej mierze wynikiem wpływów migracyjnych, w głównej zaś usiłowań o asymilację nienaturalną, w której poważną rolę odegrała huta trzyniecka. Chociaż kierownictwo zakładu oficjalnie nie angażowało się w polityce narodowościowej, w praktyce jednostki kierownicze miały dostatek możliwości przy pomocy nacisku ekonomicznego zmusić swych podwładnych do wstąpienia w szeregi organizacji czeskich (o burżuazyjnym i drobnomieszczańskim zabarwieniu) i do posyłania dzieci do szkół czeskich.

W tym czasie istniała także w Trzyńcu szkoła zawodowa dla uczniów, przeznaczona głównie dla miejscowych rzemieślników i kupców prywatnych.

Od początku lat 30. zaczęło narastać coraz bardziej nowe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego i republiki — faszyzm, które potęgowało się

zwłaszcza od początku roku 1933 po objęciu władzy w Niemczech przez Hitlera.

W związku z ogólną sytuacją polityczną w świecie zaczęła i w Trzynieckiem niemiecka mniejszość narodowościowa coraz śmielej występować w duchu nacjonalistycznym. Do szeregu istniejących już organizacji niemieckich dołączyło się Stowarzyszenie Volksheimu, założone 12 października 1930, a następnie przede wszystkim partia Henleinowców -- Sudetendeutsche Partei (SdP), która powstała w Trzyńcu w roku 1935²⁰). Udało się jej w stosunkowo krótkim czasie zjednoczyć całą mniejszość niemiecką, w Trzyńcu, liczącą w 1930 roku 930 osób i zyskać na nią zdecydowany wpływ.

Pod koniec maja 1938 odbywały się w Trzyńcu i niektórych sąsiednich wioskach wybory do gmin. Było to już w okresie wzrastającego niebezpieczeństwa faszyzmu. Kampania przedwyborcza przebiegała w pełni w duchu hasła szowinistycznych i nacjonalistycznych. Wezwania komunistów do zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w państwie na obronę republiki przed faszyzmem pozostawały w większości bez odpowiedzi. W porównaniu z ubiegłymi wyborami w latach 1931—1932 nastąpiły dość istotne zmiany polityczne, co można wykazać bardziej szczegółowo na wynikach wyborów w Trzyńcu w roku 1938, podczas których otrzymały czeskie połączone stronnictwa 1124 głosy i 13 mandatów, czescy faszyści 44 głosy (0), PSPR 239 (2), Związek Polaków (Związek Śląskich Katolików + Polskie Stronnictwo Ludowe) 736 (9), Henleinowcy 802 (9), Śląska Partia Ludowa 38 (0), komuniści 217 (2), Żydzi 85 (1). Stronnictwa czeskie uzyskały w stosunku do wyborów 1932 o 306 głosów i trzy mandaty więcej, Polacy uzyskali o jeden głos więcej i o jeden mandat mniej, Niemcy o 91 głosów i jeden mandat więcej, przy czym henleinowcy stali się najsilniejszą partią polityczną w Trzyńcu, komuniści o 262 głosy i trzy mandaty mniej²¹). Przyrost Czechów należy tłumaczyć częściowo napływem z głębi kraju, dalej pozycją przedsiębiorców trzynieckich i czechizacją. — Przyrost Niemców i ich koncentracja w partii henleinowców wypływa z ogólnej sytuacji politycznej w Czechosłowacji. Godny zastanowienia jest aż tak duży spadek głosów i zmniejszenie się wpływu komunistów w Trzynieckiem. Główna przyczyna tego zjawiska spoczywa w ogólnej ówczesnej sytuacji

politycznej, kiedy Trzynieckie razem ze Śląskiem Cieszyńskim dostały się na początku roku 1938 do sfery sprzeczności monopolitycznych między Czechosłowacją, Niemcami hitlerowskimi i beckowską Polską. Ruch iredentystyczny umiejętnie wspierany i podsycany przez Niemcy i Polskę, miał powodzenie. Powodzenie to było między innymi wynikiem niesłusznej państwowej polityki narodowościowej wobec mniejszości narodowościowych, która przejawiała się głównie w dziedzinie ekonomicznej i w szkolnictwie. Dalej pewną rolę odegrała tu ogólna psychoza niepewności politycznej i strach o jutro.

W ostatni lipcowy dzień roku 1938 zorganizował Okręgowy Zarząd KPC w Ostrawie przy współudziale Powiatowego Zarządu KPC w Trzyńcu pochód przez miasto i zgromadzenie publiczne pod hasłem „Przygraniczne spotkanie antyfaszystów“²²). Spotkanie odbywało się w duchu internacjonalizmu i usiłowań o sojusz czechosłowacko-polski przeciw agresywnej polityce hitlerowskich Niemiec. W tym też duchu przemawiali poszczególni mówcy. Ich głosy jednakowoż nie padały w następującej sytuacji na urodzajną glebę. — W Trzynieckiem już w tym czasie dominowały inne ośrodkowe siły, jak to wykazał oprócz wyników wyborów do gmin i stosunkowo niski udział na powyższym spotkaniu antyfaszystowskim. To już zbliżały się wydarzenia monachijskie, tak tragiczne w swych skutkach nie tylko dla Republiki Czechosłowackiej, lecz i dla całej Europy, a właściwie i dla całego pokoju światowego.

Faszyści niemieccy, którzy zajmowali w mieście i hucie kilka wybitnych stanowisk, czując wsparcie Niemiec hitlerowskich, zachowywali się w Trzynieckiem, zresztą jak i w innych miejscach Republiki, coraz śmielej i zuchwalej. Pomagała im w tym niejednorodność partii demokratycznych i spory narodowościowe między Czechami i Polakami.

Życie kulturalne, oświatowe i sportowe obywateli trzynieckich w latach 30. nie doznało większych zmian. Każda narodowość posiadała własne organizacje kulturalne, oświatowe i sportowe. W roku 1937 przejęła huta trzyniecka patronat nad czeskim klubem sportowym, który od tego momentu zmienił nazwę na "Sportovní klub Železářny Třinec". Klub zyskał przez to wiele. Zakład wybudował mu kosztem jednego miliona Kč nowoczesny stadion

sportowy na Borku. Zaostrzająca się walka polityczna i narodowościowa przenosiła się i do sfery kultury, oświaty i sportu.

Po monachijskich wydarzeniach ocknęło się Trzyńskie w obrębie państwa polskiego. Miasto zajęły wojska polskie i zaprowadziły początkowo rządy wojskowe. Znaczna część obywateli trzyńskich przyjęła zmianę tę jako wyzwolenie. Nowe rządy wprowadziły język polski jako urzędowy, rozpuściły wszystkie organizacje i stowarzyszenia czeskie, wprowadziły wyłącznie szkoły polskie i nabożeństwa polskie. Władzę w mieście wykonywał komisarz rządowy, którym stał się dotychczasowy burmistrz miasta Jan Kajzar. Większość Czechów z głębi kraju i część miejscowych, którzy eksponowali się w organizacjach czeskich, wypowiedziano i w wyniku tego musieli się wyprowadzić do Czechosłowacji²³). W hucie trzyńskiej osoby na kierowniczych stanowiskach i większość urzędników narodowości czeskiej musiała opuścić zakład, a ich miejsca zajęły siły w większości z głębi Polski. Do końca czerwca 1939 zwolniono z huty 264 urzędników, z tego 39 z wyższym wykształceniem²⁴).

Tak samo prześladowały urzędy polskie komunistów, a to bez względu na narodowość. Cały szereg komunistów narodowości polskiej zwolniono z zakładu. Według niektórych źródeł ówczesne władze polskie rozważały możliwość przemieszczenia niespolegliwych obywateli polskich, zwłaszcza członków partii komunistycznej, do głębi kraju.

Do dużych zmian doszło i w życiu politycznym. Wszystkie czeskie partie polityczne rozpuszczono, jak również i partię komunistyczną. Życie polityczne w Trzyńskim odbywało się tylko w organizacjach polskich, które wszystkie (z wyjątkiem PSPR) wstąpiły pod koniec roku 1938 do Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN) z nacjonalistycznymi i faszystowskimi tendencjami. PSPR połączyła się z Polską Partią Socjalistyczną (PPS) i dalej działała w duchu socjaldemokratycznym. Komuniści, którzy pragnęli aktywnie pracować, działali w szeregach partii PPS lub jej organizacji zawodowej w hucie — Związku Metalowców²⁵).

Od połowy roku 1939 coraz częściej mówiło się o możliwości nowej wojny światowej. Po zajęciu 15 marca 1939 przez Hitlera Czechosłowacji, z której utworzono tzw. Protektorat Czechy i Morawy,

zwrócił Hitler uwagę na Polskę, która stała w drodze znanemu „Drang nach Osten”. Polska jednak nie była skora do spełnienia jego zachcianek terytorialnych, posiadała bowiem obietnicę pomocy, w razie wojny, ze strony państw zachodnich — Francji i Anglii. Sytuacja polityczna stopniowo się zaostrzała.

Dnia 26 sierpnia 1939 odbyła się w Trzyńcu potężna manifestacja, gdzie tysiące obywateli trzyńskich demonstrowało przeciwko wojnie i wyraziło ochotę poświęcić wszystko dla zachowania całości Polski²⁶). Lecz już za pięć dni rozpoczęła się najbardziej krwawa wojna w dziejach ludzkości. Zaraz w jej pierwszym dniu został Trzyńiec okupowany przez hitlerowskie Niemcy.

Z dniem zajęcia Trzyńca 1 września 1939 rozpoczął się niespełna sześciolatek okres okupacji hitlerowskiej, najczarniejszy okres w historii ludu śląskiego.

Zaraz na początku okupacji został Śląsk Cieszyński włączony do rzeszy wielkoniemieckiej. Wszystkie organizacje czeskie i polskie zakazano, majątek zabrano i w ten sposób zostało całkowicie sparaliżowane życie społeczne, kulturalne, oświatowe i sportowe miejscowej ludności słowiańskiej. Zamknięto również wszystkie czeskie i polskie szkoły i zaprowadzono wyłącznie szkoły niemieckie, jak również i niemieckie nabożeństwa.

W grudniu 1939 przeprowadzili okupanci na Śląsku Cieszyńskim spis ludności, tzw. palcówkę (Fingerabdruck). W Trzyńcu żyło wówczas 5086 obywateli, tj. o 1042 mniej niż w roku 1930. Było to spowodowane przesunięciami z okresu rządów polskich i początków okupacji hitlerowskiej. Wyniki tego spisu dadzą nam również obraz struktury narodowościowej Trzyńca. Naliczono tu 1130 Niemców, 1134 Polaków, 195 Czechów, 2543 osób głoszących się do sztucznie wytworzonej narodowości Śląskiej i 24 osoby narodowości innej²⁷).

Rozpoczęła się ostra i bezwzględna germanizacja. Od roku 1941 narastało prześladowanie miejscowych obywateli w Trzyńcu, by przyjmowali tzw. volkslisty, czyli niemiecką przynależność państwową, co równało się rezygnacji ze słowiańskiej (na Śląsku Cieszyńskim w tych czasach w większości polskiej) narodowości.

Ponieważ problem volkslist odegrał podczas okupacji i po wyzwoleniu ważną rolę, poświęcimy mu baczniejszą uwagę. Instytucję volkslisty niemieckiej zaprowadziły urzędy okupacyjne w marcu 1941. Dzieliła się na cztery grupy. Do grupy pierwszej należeli ci, którzy już przed 1 września 1939 brali aktywny udział w walce za sprawy niemieckie. W grupie drugiej znajdowali się tacy Niemcy, którzy do września 1939 nie angażowali się wprawdzie w sprawach niemieckich, ale zachowali sobie niemiecką przynależność narodową. Trzecią najliczniejszą grupę tworzyli obywatele, których zdaniem okupanta można było jeszcze sprowadzić na łono narodu niemieckiego. Do ostatniej, czwartej grupy byli zaszeregowani obywatele pochodzenia niemieckiego, którzy politycznie złączyli się z Polakami i Czechami²⁸). Ponieważ miejscowi obywatele słowiańscy nie bardzo garnęli się z żądaniami o volkslisty, okupant starał się zmusić ich do tego przy pomocy gróźb, represji, psychozy strachu, którą wywoływał głównie przy pomocy masowych egzekucji itp.

Tych, którzy ulegli, powołano do wojska przymusowo wbrew ich woli. Nad tymi, którzy się nie ugięli i nie wyrzekli narodowości polskiej, w niektórych wypadkach czeskiej, wisiało ciągle niebezpieczeństwo. W każdej chwili mogli być odwiezieni do obozu koncentracyjnego, na prace przymusowe do Niemiec lub też zamordowani na miejscu. Oprócz tego Polacy otrzymywali o 15 % niższy zarobek, niższe przydziały żywności, ograniczone przydziały odzieży, obuwia i bielizny.

Podług nacistowskiego planu stopniowej zagłady narodów słowiańskich i żydów, okupanci na Śląsku Cieszyńskim najpierw skoncentrowali się na likwidacji fizycznej żydów i inteligencji polskiej i wszystkich byłych działaczy społecznych i politycznych. Dziesiątki i setki nauczycieli miejscowych, lekarzy, profesorów, czołowych działaczy społecznych i politycznych wywieźli hitlerowcy zaraz w pierwszym roku okupacji do obozów koncentracyjnych i tu stopniowo likwidowali. Z Trzyńca wysłano tysiąc osób na przymusowe prace do Rzeszy, 173 do obozów koncentracyjnych, z których 87 zginęło, a reszta powróciła z nadwątlonym zdrowiem; dalej 18 stracono, 10 zginęło w Rzeszy, 40 poległo na polu walk²⁹). Bardzo dużą ofiarę złożyli miejscowi obywatele Trzyńckiego za swą wcześ-

niejszą aktywność społeczną i za udział w ruchu oporu. Ów ruch oporu istniał w Trzyńckiem w ciągu całej okupacji hitlerowskiej, przy czym najsilniejszy był w roku 1942, kierowany przez komunistów.

Brak sił roboczych w zakładzie, wynikający z powołania znacznej liczby hutników trzyńckich do broni, kompensowali okupanci siłami roboczymi z podbitych krajów, jeńcami wojennymi, jak również kobietami, młodzieżą i pracownikami przestarczonymi. W ostatnim roku okupacji 1944 pracowało w zakładzie przeciętnie 789 robotników z okupowanych terenów Związku Radzieckiego, 881 robotników z różnych państw europejskich, głównie z Francji, Włoch, Belgii, Polski i Słowacji, 1086 radzieckich jeńców wojennych³⁰). Wszyscy musieli w ciężkich warunkach pracować 12 i więcej godzin na dobę. Najgorzej obchodzili się hitlerowcy z radzieckimi jeńcami wojennymi, którzy wykorzystywali każdą okazję do ucieczki. Z tych czasów znamy liczne przykłady solidarności obywateli trzyńckich z radzieckimi jeńcami wojennymi i resztą pod przymusem ściągniętych robotników, co niejednokrotnie przypłacił życiem w obozach koncentracyjnych.

Utrapienia wojenne i ciężkie represje okupantów hitlerowskich spowodowały, że okupacja była pod każdym względem najczarniejszym okresem w historii Trzyńca.

Rankiem trzeciego maja 1945 nadeszło długo oczekiwane wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej. Trzyńec, który wyzwoliła Armia Czerwona bez bezpośrednich działań wojennych, został znowu częścią składową Republiki Czechosłowackiej. Wybuchł ogólny entuzjazm, lud cieszył się razem z wyzwolicielami wprost na ulicy. Odbyła się także manifestacja z okazji wyzwolenia, na której przemawiał przedstawiciel Armii Radzieckiej.

Z inicjatywy przedstawicieli Armii Radzieckiej zaraz po południu pierwszego dnia wyzwolenia zwołano zebranie publiczne, gdzie wybrano pierwszą Radę Narodową na czele z przewodniczącym, komunistą Franciszkiem Pituchą. Równocześnie utworzono milicję, która w pierwszej kolejności zabezpieczyła wszystkich Niemców i ich majątek, a w pierwszych dniach po wyzwoleniu pomagała utrzymywać w mieście porządek. Dnia 15 maja przy-

były do Trzyńca pierwsze jednostki czechosłowackiej armii zagranicznej, zaraz potem pierwsi członkowie Służby Bezpieczeństwa Publicznego (SNB — Sboru národní bezpečnosti) i grupa licząca około 70 osób milicji obywatelskiej z Frydku³¹). W dniu 17 maja przeprowadzono reorganizację Rady Narodowej — jej dotychczasowy skład w większości polski został zastąpiony przez większość czeską. Nowym przewodniczącym został Bohumil Huvar. Nowa Rada Narodowa nadal pełniła najważniejsze zadania, jak zapewnienie wyżywienia, odnowienie połączeń komunikacyjnych z miastem, naprawą zniszczonych mostów i kolei. W drugiej połowie maja życie w mieście powróciło do normalnych kolei.

Dnia 15 maja 1945 przeprowadzono w Trzyńcu spis ludności. Mieszkało tu ogółem 4458 osób, z których było 675 obywateli czechosłowackich, 81 obywateli polskich, 2870 z volkslistą nr III, 628 z volkslistą nr II i 186 z volkslistą nr I. Według narodowości naliczono 2967 Czechów, 1168 Polaków i 325 innych narodowości³²).

Życie stopniowo konsolidowało się na wszystkich odcinkach działalności ludzkiej. Dochodzi do ożywienia organizacji kulturalnych i sportowych. W życiu politycznym nastąpiły zasadnicze zmiany. Od pierwszych chwil po wyzwoleniu mieli w Trzyńcu decydujący wpływ komuniści. Lecz dalsze dwie istniejące początkowo partie polityczne — socjaldemokracja i narodowi socjaliści — posiadały tutaj również znaczne wpływy.

W połowie lipca 1945 przeprowadzono wpisy do szkół miejscowych. Do czeskiej szkoły ludowej zapisało się 346 uczniów, do czeskiej wydziałowej 437 uczniów, do polskiej ludowej 107, a do polskiej wydziałowej 217 uczniów³³).

Problem rehabilitacji ludności miejscowej, która podczas okupacji przyjęła tzw. volkslistę, załatwia-

ła specjalna komisja, złożona z miejscowych nieposzlakowanych obywateli narodowości czeskiej i polskiej. Przewodniczącym komisji tej, liczącej 25 członków, był Franciszek Pitucha, członek KPC. Działalność zagała 1. 8. 1945. Wszyscy posiadacze volkslist musieli zażądać o zachowanie czechosłowackiego obywatelstwa państwowego w myśl § 1, roz. 4 dekretu prezydenta republiki nr 33/1945 Sb. Wszystkie prośby Komisja należycie zbadała, a obywateli, którzy w niczym nie zawinili, komisja wniosła do rehabilitacji, które zatwierdzało ostatecznie ministerstwo spraw wewnętrznych.

W dniu 11 lipca 1945 odchodzi z funkcji przewodniczącego Miejscowej Rady Narodowej Bohumil Huvar. Nowym przewodniczącym zamianowano Ludvíka Uhlářa, członka KPC. W połowie listopada 1945 poszerzono Miejscową Radę Narodową do 36 członków, z których 12 było przedstawicielami KPC, 12 socjaldemokracji i 12 narodowych socjalistów.

Na początku października 1945 uchwaliło zebranie MRN wnioszek przewodniczącego L. Uhlářa o połączenie gmin Trzyńca, Końskiej, Lesznej Dolnej i Górnej, Łyżbic i Kojkowic w jedną gminę. Było to spowodowane rozbudową huty trzynieckiej i miasta na katastrach przyłączonych gmin; ważną rolę grały tu również względy gospodarcze. Na podstawie wypowiedzi obywateli i uchwał MRN poszczególnych gmin, gminy Trzyniec, Końska, Leszna Dolna i Łyżbice połączono na podstawie postanowienia Morawskośląskiej Rady Narodowej, ekspozytury w Ostrawie, z dnia 17 maja 1946 w jedną gminę polityczną. Kojkowice i Leszna Górna nie wyraziły wówczas zgody i przyłączono je do Trzyńca dopiero w roku 1960.

Od tej chwili gminy przyłączone do Trzyńca dzielą z nim wspólny los. W związku z tym należy przynajmniej bardzo krótko zaznajomić się z dotychczasową historią przyłączonych gmin.

V. KRÓTKI SZKIC HISTORYCZNY PRZYŁĄCZONYCH GMIN

K o ń s k a

Wieś Końska należy do jednej z najstarszych wsi na Śląsku Cieszyńskim. — Graniczy na wschodzie z Puńcowem i Kojkowicami, na południu z Leszną Dolną i Trzyńcem, na zachodzie z Nieborami i na północy z Ropicą. Wieś dzieliła się na różne dzielnice, na przykład Osówki, Podlesie, Kanadę itp., choć zawsze tworzyła jedną całość administracyjną¹⁾.

Pierwsza wzmianka historyczna o Końskiej pochodzi z roku 1305, kiedy to znalazła się w spisie wsi biskupa wrocławskiego, zobowiązanych płacić mu dziesięcinę. Nazwa Końskiej wywodzi się prawdopodobnie od hodowli koni, do swego herbu bowiem w czasach późniejszych przyjęła rozpędzonego konia bez uprzęży, o czym świadczy również pieczęć gminna z roku 1851. Dalej wiadomo, że od roku 1447 istniała tu samodzielna parafia rzymskokatolicka.

Właścicielem Końskiej był początkowo książę cieszyński, a później rodziny szlacheckie, zresztą często zmieniające się. I tak na przykład wiemy, że w latach 1570—1657 dzierżawili ją Sobkowie z Kornicz. Za ich rządów była Końska rozdzielona na Dolną i Górną. W roku 1661 właścicielami są Anna Sobkowa i Helena Matyaszowska. Następnie przychodzą Skrzebniacy z Hrziszcz do roku 1670, Goczałkowscy z Goczałkowic do roku 1686 i Paczyńscy. W roku 1737 właścicielami Końskiej stają się Wilczkowie, od których nabył ją w roku 1790 baron von Bees z Chrostiny. Za rządów jego potomków dochodzi do zniesienia pańszczyzny w roku 1848. Część jego dóbr zostaje rozparcelowana i przyznana gospodarującym na nich obywatelom wioski. Jednak ich większa część została nadal w posiadaniu barona, jako tzw. folwark. W roku 1894 zakupują folwark Quido i Karolina Grohmann, w roku 1913 nabyła go Spółka Ziemska Cieszyńska, w roku 1924 dochodzi skutek reformy rolnej do jego likwidacji. Zamek razem z parkiem oddano do użytku założonej w roku 1919 Żeńskiej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej. Tak przed-

stawiają się losy posiadłości w Końskiej byłych właścicieli ziemskich.

Natomiast życie prostych mieszkańców wioski i stosunki gospodarcze i społeczne w przeciągu wieków znacznie się zmieniały. Aż do roku 1781 mieszkańcy wioski nie byli wolnymi ludźmi, lecz poddanyimi swego pana. Musieli za darmo pracować na jego polach lub składać daninę w naturaliach, albo w pieniądzach, nie wolno im było przenieść się z miejsca na miejsce, nie wolno im było żenić się bez zezwolenia pana, czy też wysyłać na studia swoje dzieci. Pan natomiast mógł sprzedawać poddanych razem ze swoimi posiadłościami. Był również ich jedynym sędzią. Dopiero w roku 1781 zostało zniesione w ówczesnej Monarchii Austriackiej poddaństwo i od tego czasu chłop był już swobodniejszy, ale nadal obowiązywała pańszczyzna, tj. bezpłatna robota na pańskim.

Pańszczyzna oraz liczne inne świadczenia poddanych w tych czasach, jak dziesięcina kościołowi, wysokie opłaty za usługi kościelne, podatki państwu, bardzo obniżały i tak już niską stopę życiową ówczesnego wieśniaka-poddanego.

Przy uprawie roli posługiwano się wówczas bardzo prymitywnymi narzędziami. Ziemia należycie nieobrobiona i niewygnojona dawała niskie plony. Ze zbóż siano przeważnie owies, ziemniaki dopiero od wieku XVIII, dalej hodowano rogaciznę i wieprze. Sytuacja w rolnictwie zaczęła się radykalnie poprawiać dopiero na przełomie wieków XVIII i XIX, kiedy zaczęto stosować nowy sposób uprawy roli i używać nowoczesnych narzędzi.

W roku 1804 posiadała Końska 740 obywateli, a 1812 — 790 i 107 domów. W centrum wsi stał zameczek barona, opodal folwark, gospoda, młyn, kościół i dwie szkoły. W dalszych latach ludność Końskiej stopniowo wzrastała i w roku 1869 było już tutaj 1234 obywateli²⁾.

W latach 1846—1848 przeżywali końszczanie niezmiernie ciężki okres, kiedy to ciągle deszcze spowodowały nieurodzaj, pomór bydła oraz straszną nędzę i masową śmierć głodową miejscowej ludności. W roku 1848 doczekali się zniesienia pańszczyzny.

ny. Na podstawie ustawy cesarskiej stali się chłopci odtąd właścicielami swych gruntów, które mieli dotąd wynajęte od właścicieli folwarków. Musieli wprawdzie złożyć za nie dosyć wysoki okup, ale z drugiej strony mogli się teraz poświęcić wyłącznie uprawie własnej ziemi. Ci, którzy nie mogli się wyżywić z roli, pracowali na pańskim za zapłatę oraz w hucie trzynieckiej.

Wielką uwagę poświęcali końszczanie szkolnictwu. Pierwszą, ewangelicką szkołę założyli sobie już w roku 1791. Szkoła w tych czasach była rze-

czą kosztowną. Należało znaleźć odpowiednie pomieszczenie, utrzymywać je i płacić nauczyciela. Państwo i właściciele ziemscy nie troszczyli się wówczas o te sprawy, cała więc troska o oświatę ludu spoczywała na barkach obywateli gminy. Początkowo w szkole ewangelickiej znalazły przytułek i dzieci katolickie, ale w roku 1804 wybudowali sobie katolicy własną szkołę. Wyposażenie szkół było początkowo bardzo prymitywne, poziom nauczania niski. Nauczycielami byli zazwyczaj prości ludzie, umiejący trochę czytać i pisać. Językiem



Zamek w Końskiej na początku XX wieku

wykładowym była miejscowa gwara śląskopolska. Stopniowo podnosiły się kwalifikacje nauczycieli i poziom nauczania. Liczba dzieci wciąż wzrastała. W roku 1866 wybudowano nową szkołę katolicką, w roku 1872 zaś ewangelicką. Od 1. 1. 1878 połączono obie szkoły i w ten sposób powstała w Końskiej jedna szkoła publiczna jako dwuklasówka. Uczęszczało do niej w tym czasie 194 dzieci. Wreszcie w roku 1903 wybudowano nową szkołę, tym razem już jako trzyklasówkę. Liczba dzieci wzrosła do 256, a w roku 1920 do 312 dzieci. W roku 1923 założono w Końskiej szkołę czeską, do której zapisało się początkowo 15 dzieci, lecz w następnych latach ich liczba stopniowo wzrastała, osiągając w roku 1937 122 dzieci³). W miarę zaostrzania się kryzysu gospodarczego w pierwszej połowie lat 30. i na skutek wzmożonego ucisku narodowościowego, asymilacji i innych wpływów, maleje systematycznie liczba dzieci w szkołach polskich na korzyść ilości dzieci w szkołach czeskich. Na przykład w roku szkolnym 1930—1931 zapisano do szkoły czeskiej w Końskiej razem z Kanadą 62 dzieci, do szkoły polskiej zaś 214 dzieci, w roku 1937 zapisano już 243 dzieci do szkoły czeskiej i tylko 147 do szkoły polskiej. Podczas rządów polskich 1938—1939 istniała w Końskiej tylko szkoła polska, podczas okupacji hitlerowskiej zaś tylko szkoła niemiecka. Po wyzwoleniu rozpoczęto znów naukę w szkole czeskiej i polskiej; do czeskiej zapisało się 127 dzieci, do polskiej 111 dzieci. W drugiej połowie lat 50. w związku z rozbudową huty trzynieckiej na terenie katastru Końskiej dochodzi do konieczności przeniesienia szkoły z dotychczasowego budynku. W zamian za to przystąpiono do budowy dwu nowych szkół na Podlesiu i Osówkach, które zostały uroczyście otwarte 3. 9. 1960. W szkołach tych znalazły pomieszczenie zarówno szkoła czeska, jak i polska. W roku 1966 zamknięto polską szkołę z powodu braku dzieci na Kanadzie, czeska szkoła istnieje tu nadal. W latach 1919—1938 istniała w Końskiej również Żeńska Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego.

Nowy sposób życia wymagał od ludzi głębszego wykształcenia, dlatego prosty człowiek zwraca coraz baczniejszą uwagę na naukę i wychowanie swych dzieci. Zainteresowano się również sprawami kulturalno-oświatowymi, politycznymi i gimnastyczno-sportowymi. Pod koniec ubiegłego wieku i na początku obecnego, powstaje w Końskiej sze-

reg organizacji i stowarzyszeń natury gospodarczej, politycznej i społecznej, jak na przykład Kółko Rolnicze (1892), Kasa Raiffeisena (1895), Ochotnicza Straż Pożarna (1905), Koło Macierzy Szkolnej (1908), Grupa Miejscowa Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej (1905).

Ludności w Końskiej ciągle przybywało. Podczas kiedy w roku 1980 było tutaj 1565 mieszkańców (1505 Polaków, 38 Czechów i 26 Niemców), w roku 1910 było ich już 2303 (1960 Polaków, 26 Czechów i 321 Niemców).

Po pierwszej wojnie światowej znalazła się Końska w obrębie Czechosłowacji. Komisarzem gminy zamianowały władze państwowe urzędnika kolejowego Hořinkę, a po wyborach 1923 wybrano przewodniczącym gminy Jana Kuboka, nauczyciela emerytowanego, który wykonywał funkcję tę aż do okupacji hitlerowskiej.

Na początku lat 20. wykarczowano kawał lasu w południowej części wioski, a w miejscu tym powstała nowa osada, nazwana Kanadą, która stopniowo urasta do rozmiarów pokaźnego osiedla. Administracyjnie pozostała częścią składową gminy Końskiej.

Coraz więcej Końszczan znajduje pracę w pobliskiej hucie. W ten sposób struktura socjalna obywateli tej wsi zmieniała się z rolniczej na robotniczą. W okresie pierwszej republiki znacznie zaostrza się walka polityczna i narodowościowa. W roku 1921 założono w Końskiej KPC, która zyskała sobie zdecydowaną większość wśród robotników, natomiast rolnicy byli raczej zwolennikami polskich stronnictw narodowych — Polskiego Stronnictwa Ludowego i Związku Śląskich Katolików. Na przykład w wyborach do gmin w roku 1923 najsilniejszą partią okazało się Polskie Stronnictwo Ludowe, zyskując 9 mandatów, następnie komuniści 7, Związek Śląskich Katolików i Śląska Partia Ludowa (Kozdoniowcy) po 4, PSPR 2, czescy narodowi socjaliści 2, czeska socjaldemokracja i czeska narodowa demokracja po jednym mandacie. Ogółem wybrano do zastępstwa gminnego 22 Polaków, po czterech Czechów i Ślązaków. — W dalszym rozwoju pod względem narodowościowym dochodzi do zasadniczych przeobrażeń. Podczas kiedy w roku 1910 było w Końskiej 1960 Polaków, 26 Czechów i 321 Niem-

ców, w roku 1930 było tutaj 1661 Polaków, 1050 Czechów i 202 Niemców.

W okresie międzywojennym powstały w Końskiej dalsze organizacje: SIŁA (1919), Gminna Rodzina Opiekuńcza (1923), Slezská matice osvěty lidové (1923), Ochotnicza Straż Pożarna na Osówkach (1923) i na Kanadzie (1928), Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, Stowarzyszenie Młodzieży Ewangelickiej (1931), Hasičský sbor (1925).

Niespełna sześćoletni okres okupacji hitlerowskiej należał, podobnie jak wszędzie indziej na Śląsku Cieszyńskim, do najczarniejszych w historii Końskiej. Czterdziestu Końszczan zginęło w obozach koncentracyjnych lub w inny sposób w walce ze zniechęconym wrogiem, 92 rodziny były wywłaszczone — odebrano im majątki, lecz zezwolono na dalsze gospodarowanie tylko z powodu braku rąk do pracy. Dziesiątki innych było prześladowanych w ten czy inny sposób, ludzi zmuszano do przyjmowania volkslist. Najbardziej cierpieli Polacy. W okresie okupacji hitlerowskiej Końska nie posiadała własnego urzędu gminnego, lecz została administracyjnie włączona do Trzyńca.

Wczesnym rankiem 3 maja 1945 została Końska wyzwolona przez wojska radzieckie. Wieś odzyskała znów niezależność administracyjną. Życie powracało do normalnych torów, zakłócone tylko w latach 1946—47 szowinistycznymi wystąpieniami czeskich narodowych socjalistów spod znaku Uhlířa, którzy podobnie jak wszędzie indziej na Śląsku Cieszyńskim starali się skłócić Czechów z Polakami. Z drugiej strony miejscowych Polaków podburzały niektóre instytucje w Polsce, zwłaszcza rozgłośnia z Katowic. Lecz Luty 1948 rozprawił się z Uhlířowcami i władzę ujmują w swe ręce komuniści. W czerwcu 1946 Końska została przyłączona do Trzyńca jako Trzyniec II, III (Kanada) i IV (Czeski Puńców). Od tego czasu dalsze losy Końskiej są związane z losami miasta Trzyńca. Życie organizacyjne wioski natomiast w większości wypadków zostało nie zmienione — poszczególne organizacje zachowały swą samodzielność. Istniały tu do roku 1948 wszystkie cztery stronnictwa polityczne (komuniści, socjaldemokraci, ludowcy i narodowi socjaliści), dalej harcerstwo, Svaz českých zemědělců, założone w roku 1947 Grupy Miejskowe Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego (PZKO) i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP),

a po roku 1948 Československý svaz mládeže, straż pożarna, Czerwony Krzyż, Svazarm, Komitet Obywatelski, Front Narodowy i oczywiście KPC. Organizacje te (z wyjątkiem PZKO i SMP) skupiały w swych szeregach zarówno Czechów, jak i Polaków. Jedyną Spółdzielnię Rolniczą założono w Końskiej w roku 1950. Podczątkowe trudności zdołano przezwyciężyć i spółdzielnia rozwijała się pomyślnie; wybudowano wspólną oborę i tzw. Trombikówkę.

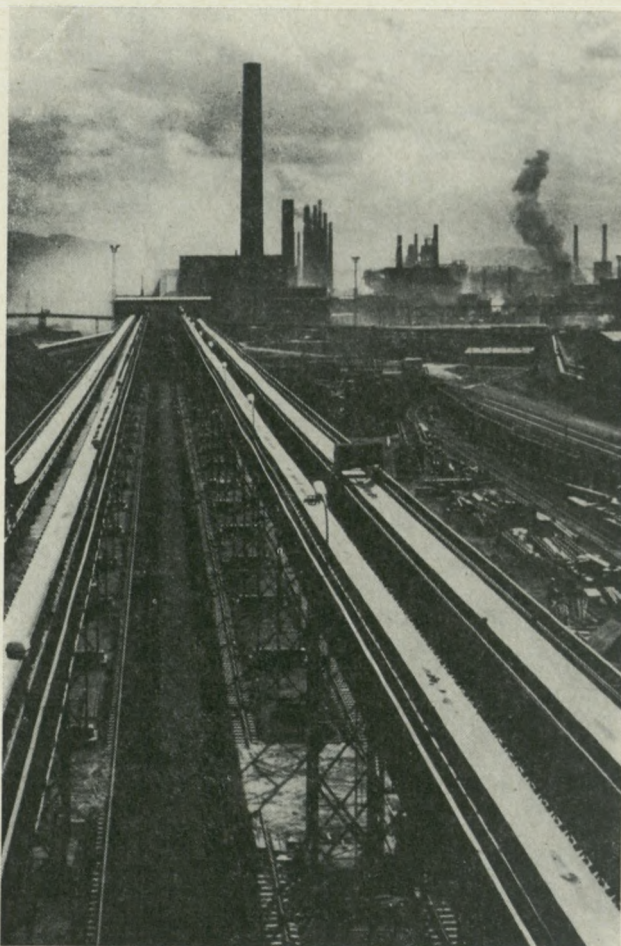
Rozbudowa huty trzynieckiej na obszarze katastru Końskiej spowodowała podział wsi na tzw. Podlesie i Osówki. Również i życie organizacyjne Końszczan dostawało się do tego. Rozbudowa huty spowodowała i to, że charakter dawnej wsi zacieśniał się z każdym dniem. Tam, gdzie jeszcze niedawno stały domki i gospodarstwa oraz znajdowały się urodzajne pola, wyrastają obecnie żelbetonowe słupy, hale fabryczne, a pamiątki i zabytki historyczne, świadczące o sposobie bycia Końszczan, ich życiu pełnym trudu i walki o lepsze jutro, ich obyczaje, tradycje, mowa, idą powoli w zapomnienie.

Lecz zapał Końszczan do pracy społecznej nie wygasł. Świadczą o tym nowe ich czyny, przystosowane do nowych potrzeb życiowych, których wynikiem są chociażby piękny park, basen kąpielowy, pomnik ofiar faszyzmu i tablica pamiątkowa Jana Kubisza. Wszystko to wykonano w czynie społecznym w drugiej połowie lat 60. kosztem dużego wysiłku obywateli Końskiej, przeważnie z Podlesia.

Leszna Dolna i Górna

Wieś Leszna należy również do najstarszych wsi na Śląsku Cieszyńskim. Wiemy, że w roku 1295 istniała już jako osada⁴⁾. Po długie wieki istnieje tylko jedna Leszna. Dopiero w stuleciu XVIII rozdwa się na Lesznę Dolną i Górną. Leszna Dolna posiada 481 ha powierzchni i graniczy na północy z Kojkowicami, na zachodzie z Końską i Trzyńcem, na południu z Łyżbicami i Wędrynią oraz na wschodzie z Leszną Górną. Leszna Górna miała zaś (do roku 1920) 1227 ha powierzchni i graniczyła na północy z Dziegielowem (dziś PLR), na zachodzie z Kojkowicami i Leszną Dolną, na południu z Wędrynią i Nydkiem, na wschodzie zaś z Ustroniem

i Cisownicą (PLR). Co do nazwy Lesznej istnieją dwie wersje. Pierwsza, najbardziej prawdopodobna, wywodzi tę nazwę od przymiotnika "leśna", jako osada leśna, na co wskazywałoby również pierwsze historyczne oznaczenie (po łacinie) „Lessna“⁵).



Składy rud i stara aglomeracja

Druga wersja zaś głosi, iż nazwa pochodzi od liści, które leżały nad potokiem w miejscu osady⁶).

Osada Leszna została więc założona w drugiej połowie wieku XIII podczas kolonizacji Śląska Cieszyńskiego. Właściciele — rodziny szlacheckie —

często się zmieniali. W wieku XVI nabył Lesznę Czelo z Czechowic, w wiekach XVI i XVII właścicielami byli Goczałkowscy, w wieku XVII rodzina Beesów, od których w roku 1793 odkupił Lesznę Dolną książę cieszyński Albrecht, od Goczałkowskich zaś Lesznę Górną, albowiem tutaj znajdowały się głównie złoża rudy żelaza, którą potrzebował dla swych hut. Od tego czasu właścicielem obu Leszen są habsburscy arcyksiężęta cieszyńscy⁷).

W tym czasie (1803) żyje w Lesznej Dolnej 297 obywateli, a w Lesznej Górnej zaś 571.⁸). Głównym zajęciem Lesznian aż do drugiej połowy wieku XIX było rolnictwo. Tylko nieliczni byli zmuszeni ze względu na brak ziemi trudzić się przędzeniem wełny i bieleniem. Liczba mieszkańców w pierwszej połowie wieku XIX wzrastała tylko nieznacznie. W roku 1851 naliczono bowiem w Lesznej Dolnej 426 obywateli, w Górnej zaś 525. Dopiero od lat 70. w związku z burzliwym rozwojem huty trzynieckiej dochodzi do szybkiego wzrostu liczby mieszkańców, głównie w Lesznej Dolnej. Liczba obywateli i ich skład narodowościowy przedstawiały się w tym okresie następująco⁹):

	1869			1880			1910			% wzrostu —1910
	P	Cz	N Razem	P	Cz	N Razem	P	Cz	N Razem	
Leszna D.	612	980	32	1	1013	1556	15	28	1599	157
Leszna G.	631	738	1	-	739	862	-	5	867	37

Podczas kiedy przyrost w Lesznej Górnej mieścił się w granicach przyrostu naturalnego, w Lesznej Dolnej był natomiast spowodowany wybudowaniem kolonii robotniczej na tzw. "Folwarku", dokąd sprowadzali się hutnicy z bliższej i dalszej okolicy. Wzrosła również pokaźnie liczba domów, w Lesznej Dolnej z 66 w roku 1869 do 103 w roku 1910, w Lesznej Górnej z 91 do 101. Pod względem wyznaniowym ludność obu Leszen dzieliła się mniej więcej w równej części na katolików i ewangelików. W roku 1910 znajdowało się w Lesznej Dolnej 808 katolików i 806 ewangelików, w Lesznej Górnej zaś 301 katolików i 564 ewangelików.

Wioski pierwotnie czysto rolnicze zaczęły się przekształcać w wioski rolniczo-robotnicze, a Leszna Dolna w okresie międzywojennym nawet w wios-

kę robotniczą. Rolnictwo jednak nadal odgrywa tu znaczną rolę. Na przykład w roku 1910 znajduje się w Lesznej Dolnej 26 koni, 108 krów i 250 świń, w Lesznej Górnej zaś 108 koni, 254 krów i 216 świń¹⁰⁾. Zadziwia przede wszystkim wielka liczba koni w Lesznej Górnej. Służyły nie tylko do obróbki pola, lecz również jako jedyny wówczas środek transportowy. Czynność ta przynosiła właścicielom koni pokaźne dochody.

Podczas pierwszej wojny światowej ludność Leszen mocno odczuła jej skutki. Dała się we znaki ogólna bieda i głód. Dziesiątki mężczyzn zostało powołanych do wojska, z których 15 z Lesznej Dolnej poległo w różnych stronach Europy.

Decyzja o podziale Śląska Cieszyńskiego w roku 1920 spowodowała, że Leszna Dolna w całości, a mniejsza część Lesznej Górnej znalazły się w obrębie Czechosłowacji. We wrześniu 1920 mianowała władza powiatowa z Cz. Cieszyna w Lesznej Dolnej komisarzem rządowym tutejszego gospodarskiego Eduarda Nemetza. Funkcję tę wykonywał aż do wyborów gminnych w roku 1923, kiedy przełożonym gminy wybrano Leopolda Peterka z ramienia PSPRu. Aż do roku 1938 wójtami w Lesznej Dolnej byli członkowie PSPRu — Leopold Peterek do swej śmierci w roku 1934, później Jan Łaboj.

Od końca wieku XIX powstają w Lesznej pierwsze organizacje gospodarcze, kulturalne, polityczne i sportowe. Do najstarszych należy założone w roku 1893 Kółko Rolnicze w Lesznej Górnej¹¹⁾. — W roku 1902 powstaje tu Ochotnicza Straż Pożarna, a następnie dalsze organizacje i stowarzyszenia. W okresie międzywojennym istniały w Lesznej Dolnej następujące organizacje: PSPR, KPC, Siła, Polskie Stronnictwo Ludowe, Związek Śląskich Katolików, Koło Macierzy Szkolnej, Gminna Rodzina Opiekuńcza, Beskid Śląski, Kasa Oszczędności, Kółko Rolnicze i Ochotnicza Straż Pożarna, z czeskich Dělnická tělocvičná jednota, odbor Slezské matice osvěty lidové i czs. narodowi socjaliści. W życiu politycznym wioski najsilniejszy wpływ posiadała PSPR, a następnie komuniści. W wyborach gminnych w roku 1928 uzyskała PSPR 8 mandatów, KPC 5, czeska socjaldemokracja 1, Związek Śląskich Katolików 5, blok ludowo-robotniczy 3, česká občanská 1 i Deutsche Wahlgemeinschaft również jeden mandat¹²⁾.

W okresie międzywojennym dochodzi do dalszego szybkiego wzrostu ludności w Lesznej Dolnej. Tylko w okresie dziewięciu lat od roku 1921 do 1930 wzrosła z 1864 do 2796 obywateli. Zmieniła się też struktura narodowościowa wioski. W dawnej czysto polskiej wiosce naliczono w roku 1930 1793 Polaków, 698 Czechów i 103 Niemców. Na przełomie roku 1930/31 przeprowadzono elektryfikację wsi, której koszty wynosiły 212 000 Kč. Kryzys gospodarczy w pierwszej połowie lat 30. dał się dotkliwie we znaki obywatelom Lesznej Dolnej. Liczba tutejszych bezrobotnych wahała się tu aż do roku 1936 w granicach 80 osób.

Szkolnictwo w Lesznej należy do najstarszych w Trzynieckiem. Podług ówczesnych zwyczajów można przypuszczać, że już w wieku XIV istniała szkoła przy tutejszej parafii. Historyczną wiadomość o istnieniu szkoły w Lesznej Górnej posiadamy z roku 1679.¹³⁾ Aż do połowy wieku XIX uczęszczały tu wszystkie dzieci z obu Leszen, tak katolickie, jak i ewangelickie. W roku 1849 założyli sobie ewangelicy własną szkołę, umieszczoną od roku 1853 w nowym budynku szkolnym w Lesznej Górnej. Liczba dzieci nieustannie wzrastała i wyłoniła się potrzeba założenia szkoły również w Lesznej Dolnej. Wybudowano tu piękny budynek szkolny, w którym rozpoczęto naukę w roku 1910. W roku 1922 otwarto w Lesznej Dolnej czeską szkołę ludową, w Lesznej Górnej zaś dotychczasową szkołę polską przekształcono w roku 1924 na szkołę czeską. Polskie dzieci z Lesznej Górnej uczęszczały odtąd do polskiej szkoły w Lesznej Dolnej. Liczba dzieci polskich stopniowo się obniżała, czeskich zaś wzrastała. W roku szkolnym 1928/29 było tu w szkole czeskiej 42 uczniów, w polskiej 124, w roku 1937/38 w czeskiej 106, w polskiej 103 dzieci.

Leszna (późniejsza Górna) była już od roku 1335 parafią, należącą do diecezji wrocławskiej. Kościół z pierwszej połowy wieku XIV był drewniany, dopiero od roku 1731 murowany. Prądy reformacyjne padały w Lesznej na podatny grunt i niemalże cała ówczesna ludność stała się wyznawcami Lutry. W wieku XVII nastają srogie prześladowania ewangelików i dopiero od roku 1781 zapanowała znów wolność wyznaniowa. Katolicy z Lesznej Dolnej i Górnej mieli własną parafię w Lesznej Górnej, natomiast ewangelicy z Lesznej Dolnej należeli do zboru cieszyńskiego, z Górnej zaś do zboru

goleszowskiego. Po wybudowaniu kościołów katolickiego i ewangelickiego w Trzyńcu część katolików (kolonia Folwark) z Lesznej Dolnej została włączona do parafii trzynieckiej, po pierwszej wojnie światowej także wszyscy katolicy z Lesznej Dolnej i Górnej. Po założeniu zboru ewangelickiego w Trzyńcu należeli do niego od razu wszyscy ewangelicy z Lesznej Dolnej, a z Górnej dopiero od lat 20. wieku XX.

Swych zmarłych grzebali mieszkańcy Lesznej Dolnej i Górnej, i to zarówno katolicy, jak i ewangelicy na cmentarzu przy kościele w Lesznej Górnej. W roku 1859 założyli sobie ewangelicy własny cmentarz w Lesznej Górnej i sytuacja taka utrzymywała się przez długie lata¹⁴). Dopiero w ostatnich czasach grzebią dolnolesznianie swych zmarłych na cmentarzu trzynieckim.

Okres okupacji hitlerowskiej odczuli lesznianie bardzo boleśnie, 36 obywateli z Lesznej Dolnej zginęło bowiem w obozach koncentracyjnych lub w walce z okupantem. Kilkanaście rodzin, zwykle największych i najzamożniejszych rolników, było wywłaszczonych i wysiedlonych. Setki Polaków i Czechów cierpiało w ten czy inny sposób.

Wyzwolenie nadeszło 3 maja 1945. Życie znów toczyło się normalnym trybem. Odradza się działalność polityczna, gospodarcza i kulturalna. Polacy zakładają w roku 1947 Koła PZKO i SMP, Jednolitą spółdzielnię rolniczą założono tu w roku 1950, która początkowo borykała się z dużymi trudnościami. W roku 1960 doszło do połączenia JSR Kojkowic, Lesznej Dolnej i Górnej w jedną JSR, nazwaną JSR Kojkowice - Leszna im. Obrońców Pokoju.

W dniu 1. 7. 1960 przyłączono Lesznę Górną do Trzyńca (Trzyniec VIII). W tym czasie posiadała Leszna Górna 232 obywateli. Na początku roku szkolnego 1961/62 zamknięto w Lesznej Górnej czeską szkołę ludową z powodu braku dzieci. Odtąd dzieci z Lesznej Górnej uczęszczają do szkoły w Trzyńcu. Podobny los spotkał czeską i polską szkołę w Lesznej Dolnej. W roku szkolnym 1968/69 zamknięto tu zarówno szkołę czeską, jak i polską z tym, że pozostawiono tutaj kilka klas elokowanych czeskich.

Kojkowice

należą do najmniejszych wiosek Śląska Cieszyńskiego, ich powierzchnia wynosi bowiem tylko 181,5 ha. W odróżnieniu od innych wiosek w Trzynieckiem możemy podać dokładnie rok jej założenia — 1776. Z nazwą Kojkowic spotykamy się wszak o wiele prędszej. Jedna z wersji, tłumacząca jej pochodzenie, głosi, że nazwa ta wywodzi się z niemieckiego słowa "Kalkofen", oznaczającego wapiennik, które znajdowały się ponoć od niepamiętnych czasów w Kojkowicach⁵¹). Inni znów dowodzą, że nazwa ma charakter patronimiczny, czyli odojcowski (od Kojata)¹⁶).

Od dawnych czasów istniał w miejscu, gdzie później powstała wioska Kojkowice, folwark, należący księżętom cieszyńskim oraz piec do prażenia wapna. Z nazwą Kojkowic spotykamy się już w wieku XVI w związku z nazwiskami szlacheckimi, jak na przykład Waclaw Weda, rycerz z Kojkowic, Jan Skoczowski z Kojkowic, Waclaw Skoczowski pan na Kojkowicach (1596), Henryk Wilimowski z Kojkowic (1633).

Szczegółowy opis folwarku kojkowickiego posiadamy z roku 1722. Arendarzem (dzierżawcą) folwarku był wówczas Girzi Tzintiala (Jerzy Cinciała); składał się z drewnianej chaty, stodoły i obory. W chacie była jedna wielka izba z trzema oknami, stary piec z kafli morawskich, miedziany kocioł na osiem wiader, dwa stoły, ławy wzdłuż ścian i inne drobne narzędzia domowe.

W roku 1768 ogłoszono reskrypt książeży, na mocy którego Komora Cieszyńska została upoważniona do rozparcelowania folwarku kojkowickiego między lud wieśniaczy sąsiednich wiosek, oczywiście za opłatą. W październiku roku 1776 spisano ostatni kontrakt, a równocześnie nadano nowej osadzie urzędową nazwę Kojkowice. Wszystkie prawa i obowiązki wójta dziedzicznego otrzymał Jan Wel-szar, a urząd ten piastowali jego potomkowie aż do roku 1864. W wiosce mieszkało początkowo około 20 rodzin, które zaczęły tu budować małe gospodarstwa. W wyznaczonych kilku terminach rocznych musieli płacić podatki, a ponadto odrabiać pańszczyznę na puńcowskim czy dziegielowskim folwarku aż do jej zniesienia w roku 1848.

Wioska powoli się rozrastała. W roku 1869 żyło w niej 231 mieszkańców w 33 domach, w roku 1910

zaś 274 obywateli w 37 domach. Aż do końca pierwszej wojny światowej wioska była pod względem narodowościowym czysto polska, podczas spisu w roku 1910 wszyscy obywatele gminy podali narodowość polską. Pod względem wyznaniowym większość obywateli gminy Kojkowic była ewangelikami, w roku 1910 mieszkało tu 216 ewangelików, 57 katolików i jeden innej wiary¹⁷⁾. Katolicy należeli do parafii puńcowskiej, ewangelicy do zboru cieszyńskiego; po pierwszej wojnie światowej katolicy i ewangelicy do parafii czy też zboru trynieckiego.

Szkoła dla dzieci kojkowickich znajdowała się już od wieku XVI w Puńcowie, ale ponieważ była to szkoła katolicka, kojkowiczanie nie posyłali do niej swych dzieci, ucząc je sztuki czytania i pisania w domu. Dopiero po ogłoszeniu edyktu Józefa II w roku 1781 ewangelicy Kojkowic, Puńcowa i Dzięgielowa założyli sobie własną szkołę, znajdującą się początkowo w Kojkowicach, później w Puńcowie. Do szkoły tej uczęszczały dzieci kojkowickie aż do roku 1907, kiedy to wybudowała gmina nowy budynek szkolny w Kojkowicach, w którym rozpoczęto naukę w roku 1907. Pierwszym nauczycielem był tu Jerzy Raszka z Wędryni, a po jego śmierci w roku 1908 Jan Ofiok.

Obywatele Kojkowic do połowy wieku XIX żyli wyłącznie z rolnictwa. Nie należy się dlatego dziwić, że przedstawiciele gminy chętnie złożyli swój podpis na liście dziękczynnym posłowi K. Schneiderowi z Bielska za zasługi wokół zniesienia pańszczyzny. W roku 1864 wybierano w Kojkowicach po raz pierwszy przełożonego gminy na podstawie ustawy z roku 1863. Wybrano Adama Sikorę. Odtąd już przełożonych, jak również i radnych wybierano regularnie co pewien czas.

W drugiej połowie wieku XIX prażenie wapna staje się w Kojkowicach coraz intensywniejsze. Jego zbyt był wszakże utrudniony ze względu na zły stan dróg. W latach 80. wybudowano więc dwie całkiem nowe drogi z Puńcowa do Lesznej Dolnej i z Puńcowa przez Kojkowską Górkę do Lesznej Górnej. Drogi te przyczyniły się do znacznego wzrostu prażenia wapna, co z kolei przyniosło obywatelom Kojkowic pokaźne zyski.

Powstają pierwsze organizacje. W roku 1905 założono Kółko Rolnicze, które przyczyniło się do 1) podniesienia wiedzy fachowej z zakresu rol-

nictwa przez liczne odczyty i 2) do osiągnięcia efektów materialnych przez zbiorowe zakupy najlepszych nasion, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych, z których mogli korzystać wszyscy członkowie Kółka. Następną organizacją była Kasa Raiffeisena, założona w roku 1908, której członkami byli niemalże wszyscy posiadacze gruntów w wiosce, a przewodniczącym i zarazem założycielem był Paweł Kajzar starszy. Ochotniczą Straż Pożarną założono tu w roku 1914.

W 1906 roku przeżyły Kojkowice pamiętne wydarzenie. Odbływały się wielkie ćwiczenia wojskowe, które z Kojkowskiej Górki obserwował sam cesarz Franciszek Józef I ze swoją żoną. Na pamiątkę jego pobytu w wiosce i z okazji 60-letnich jego rządów uchwalił wydział gminny postawić na tym miejscu odpowiedni pomnik, który odsłonięto 8 września 1908.

Podczas pierwszej wojny światowej panował w Kojkowicach głód, nędza i niezmierna drożyzna. Powołano 28 obywateli do wojska, z których czterech poległo na frontach europejskich.

Po włączeniu Kojkowic do Czechosłowacji w roku 1920 mianowały nowe władze czechosłowackie komisarzem rządowym w wiosce dotychczasowego wójta Andrzeja Hławiczkę. W tym samym roku doszło również do założenia cmentarza w Kojkowicach. Dotąd grzebano Kojkowiczanie na cmentarzu w Puńcowie. Już przed pierwszą wojną światową czyniono przygotowania do założenia tu cmentarza. Przedsięwzięcie zrealizowano w roku 1920, a poświęcenia dokonano 8 września.

W okresie międzywojennym życie organizacyjne wioski nie wyróżniało się niczym. Liczba mieszkańców wzrastała tylko nieznacznie, z 279 w roku 1921 do 283 w roku 1930 i 352 w roku 1939. Struktura narodowościowa mieszkańców w nowych warunkach Czechosłowacji zmieniła się tylko nieznacznie. W roku 1930 było tu 232 Polaków, 13 Czechów i 2 Niemców. Budownictwo mieszkaniowe zaczęło się ożywiać dopiero w latach 30. Tuż przed pierwszą wojną światową znajdowało się w Kojkowicach 37 domów mieszkalnych, w których mieszkały 53 rodziny¹⁸⁾. Liczba domów wynosiła w roku 1927 40, w roku 1937 51. Coraz więcej kojkowiczanie znajdowało pracę w pobliskiej hucie, zachowując równocześnie w domu kawał pola. Do pracy chodzono piechotą, a tylko nieliczni jeździli na rowe-

rach. W roku 1931 przeprowadzono elektryfikację wioski, w roku następnym zaś wybudowano drogę powiatową Trzyniec—Kojkowice. To były najważniejsze przedsięwzięcia gminy w tym okresie.

W roku 1923 przebiegały na naszym terenie pierwsze wybory gminne, w Kojkowicach wyborów nie przeprowadzono, bo była tylko jedna wspólna polska lista kandydatów, Naczelnikiem gminy wybrano znowu Andrzeja Hławiczkę. Zaraz po wyborach zastępstwo gminne uchwaliło, że językiem urzędowym w gminie będzie język polski¹⁹).

W życiu politycznym wioski w całym okresie międzywojennym najsilniejsze pozycje miały polskie stronnictwa narodowe, zwłaszcza Polskie Stronnictwo Ludowe. Za przykład mogą nam służyć wyniki wyborów do zastępstwa powiatowego i krajowego z roku 1928. Wyborców było 114. Najwięcej głosów otrzymała wspólna lista polskiego "Porozumienia Wyborczego" — 79 głosów, PSPR 5 głosów, komuniści 22 głosy i Czesi 7 głosów²⁰).

Powstają dalsze organizacje, życie kulturalne ludności wzbogaca się. W roku 1924 założono Gminną Rodzinę Opiekuńczą, w roku 1928 założono chór mieszany i kółko amatorskie — początkowo jako sekcje miejscowej straży pożarnej, a od roku 1931 jako sekcje nowo założonej Macierzy Szkolnej. — Przedstawienia urządzała również młodzież komunistyczna zrzeszona w Proletariackiej Fizycznej Kulturze (PFK), jak również sąsiednie koło Sleszké matice osvěty lidové z Lesznej Górnej. Najaktywniejszy w pracy kulturalnej wioski był chór Macierzy.

Na początku roku szkolnego 1932/33 założono w Kojkowicach szkołę czeską, do której zapisało się początkowo 6 dzieci. Szkołę założyła Sleszká matice osvěty lidové, wkrótce stała się filią czeskiej państwowej szkoły ludowej w Lesznej Górnej. Liczba dzieci stopniowo się powiększała, osiągając w roku 1938 stan 15, w szkole polskiej zaś, w której było 46 dzieci w czasie założenia czeskiej szkoły, zmalała liczba w roku 1938 do 37 dzieci²¹).

Po niespełna rocznym okresie rządów polskich 1938—1939 przyszedł niemal sześćioletni okres okupacji hitlerowskiej, przynosząc obywatelom zgrozę, niezmierny ucisk, straty w ludziach i majątkach. Czternaście osób wywieziono na przymusowe prace do Niemiec, trzech zginęło w obozach koncentracyjnych czy też od kuli okupanta hitlerowskiego.

Nadszedł 3 maja 1945, dzień wyzwolenia. Utworzono pierwszą Radę Narodową z przewodniczącym Józefem Stokłosą na czele. Na początku września 1945 otwierają się znów drzwi szkolne dla czeskiej i polskiej dziatwy szkolnej. W pierwszych wyborach do parlamentu po wyzwoleniu w roku 1946 zdecydowaną większość głosów otrzymali w Kojkowicach komuniści i oni też ujmują władzę w swe ręce. Zanim do tego doszło, zdążyli jeszcze miejscowi narodowi socjaliści spod znaku Uhlířa przeforsować w Radzie Narodowej zamknięcie szkoły polskiej. Otworzono ją znów w roku 1948, naprawiając tak wielką krzywdę wyrządzoną dzieciom polskim, które musiały chodzić do szkoły w Lesznej Dolnej. Pięknie rozwija się praca kulturalna, organizowana głównie przez założone w roku 1947 Koła PZKO i SMP. W wyborach w roku 1948 wszystkie głosy w Kojkowicach oddano na jednolitą listę kandydatów²²). W tym samym roku założono w wiosce jednolitą spółdzielnię rolniczą, której pierwszym przewodniczącym był rolnik Karol Kajzar. Spółdzielnia rozwijała się pomyślnie. Z wielkim zadowoleniem przyjęli mieszkańcy Kojkowic otwarcie miejscowego sklepu spożywczego pod koniec roku 1951 i uruchomienie stałej linii autobusowej Kojkowice — Trzyniec, służącej początkowo głównie hutnikom dojeżdżającym do pracy w hucie.

W roku 1960 obywatele Kojkowic wyrazili zgodę na przyłączenie gminy do Trzyńca (Trzyniec VII), ale nadal zachowali pewną samodzielność pod względem form życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. W tym samym roku dochodzi do połączenia JSR Kojkowice ze spółdzielniami obu Leszen w jedną spółdzielnię Kojkowice - Leszna, nazwaną im. Obrońców Pokoju. Imię to nosiła już od roku spółdzielnia kojkowicka. W roku 1961 ze względu na małą liczbę dzieci zamknięto w Kojkowicach obie szkoły podstawowe czeską i polską. Otdąd dzieci z Kojkowic pobierają naukę w Trzyńcu.

Ł y ż b i c e

Ostatnią wioską, wchodzącą w skład obecnego Trzyńca, to Łyżbice. Leżą w południowej części miasta, a ich powierzchnia wynosi 462 ha. Na północy graniczą z Trzyńcem i Leszną Dolną, na wschodzie i południu z Wędrynią, na zachodzie z

Karpętą i Oldrychowicami. Godłem Łyżbic był kogut.

Łyżbice mogą się pochłubić starą historią. Powstały prawdopodobnie w drugiej połowie wieku XIII. Według kronikarza nazwa wywodzi się od założyciela osady — "Łyżby".²³⁾ Pierwotnie były wsią książęcą. W roku 1459 nabyli Łyżbice Czelowie, w roku 1562 byli znowu właścicielami księżęta cieszyńskiego, w roku tym bowiem odstąpił księżę Wacław Łyżbice Mikulaszowi Beesowi. W roku 1568 zawarto umowę między Walentym Beesem, właścicielem Łyżbic, i Borkami z Wędryni, w sprawie wspólnego używania jazu na Olzie. Oznacza to, że już wtedy istniał tu młyn. W roku 1793 zakupiła Łyżbice razem z Leszną Dolną Komora Cieszyńska i odtąd właścicielami Łyżbic byli już habsburscy arcyksiężęta cieszyńscy. Od roku 1562 do 1793 istniały Łyżbice Kameralne (własność Komory Cieszyńskiej) i Łyżbice Alodialne (własność rodziny Beesów).

Z urbariuszu z roku 1770 wynika, że Łyżbice posiadały 511 mieszkańców i 70 domów. Ludność trudniła się niemal wyłącznie rolnictwem. Ziemia nadawała się pod uprawę żyta, jęczmienia, owsa i ziemniaków. W pierwszej połowie wieku XIX stan obywateli podniósł się tylko nieznacznie; w roku 1851 żyło tu 580 obywateli²⁴⁾.

Z najdawniejszych dziejów wioski warto przytoczyć krótką historię młyna łyżbickiego, opartą na zapiskach historycznych i podaniu ludowym²⁵⁾. — W roku 1680 przeprowadzała się jakaś zwierzchność z Węgier do Saksonii. Na Czornowskim zgubiła skrzynię z pieniędzmi, którą znalazł i ukrył u siebie łyżbicki młynarz Michał Sztefek. Panowie, zauważwszy zgubę tak grubych pieniędzy, rozesłali gońców, ażeby pieniądze szukali. Przybyli również do Łyżbic, ale młynarz wszystko zataił. Po powrocie z niczym sługów posądzono o kradzież i ukarano śmiercią. Ale i Sztefek nie skorzystał z pieniędzy, w roku 1681 bowiem młyn się doszczętnie spalił, a w płomieniach znaleźli śmierć Sztefek, jego żona, matka, trojga dzieci i służąca. Po pożarze znalazł Borek, właściciel Wędryni, w zgłiszczach bryłę złota ze stopionych pieniędzy. Dał z niej zrobić monstrancję, którą ofiarował kościołowi katolickiemu w Wędryni. Istnieje pono po dzień dzisiejszy. Między ludem krąży podanie, że na młynie spoczywa kłątwa. Rzeczywiście często

sypały się na niego nieszczęścia. I tak w roku 1833 notujemy tu pożar, którego ofiarą padło siedem osób. Dalsze wybuchały tu w latach 1861 i 1888. W roku 1910 przygniotła na śmierć padająca szopa właściciela młyna, Józefa Grycza, znaną osobistość na Śląsku Cieszyńskim. Młyn istniał aż do początku lat 50. wieku XX, a obecnie (1970) znajduje się tu Państwowy Ośrodek Traktorowy.

W drugiej połowie wieku XIX wieś Łyżbice w związku z rozbudową huty w Trzyńcu szybko się rozrasta. Podczas kiedy w połowie wieku XIX mieszkało tu 580 obywateli, w roku 1880 już 1013, a w 1910 roku 1251. Wzrosła również pokaźnie liczba domów mieszkalnych — do 136 w roku 1910. Pod względem narodowościowym były Łyżbice wioską polską. W roku 1910 było tu 1241 Polaków, 3 Czechów i 6 Niemców. Równocześnie była to wioska ewangelicka. Już w roku 1770 mieszkało w niej 66 katolików i 445 ewangelików, w roku 1910 zaś 980 ewangelików i 271 katolików²⁶⁾. Łyżbiczanie nie posiadali swego kościoła. Katolicy należeli do parafii węgryńskiej, ewangelicy do zboru bystrzyckiego, a po założeniu zboru trzynieckiego częściowo do niego. Zmarłych grzebano początkowo w Wędryni. W roku 1850 założyli łyżbiczanie własny cmentarz, który w latach późniejszych znacznie poszerzono.

W latach 1794—1802 budowano drogę państwową, tzw. cesarską, prowadzącą z Cieszyna przez Niebory, Łyżbice do Jabłonkowa. W związku z tym postawiono w roku 1799 most przez Olzę przy Zobawie. Po ukończeniu budowy drogi w roku 1802 zaprowadzono w Łyżbicach myto, które istniało tu do roku 1865, następnie przeniesiono je do Wędryni i zlikwidowano ostatecznie w roku 1902. Był to rodzaj podatku, wybierany za używanie dróg i mostów. Wybierała go specjalnie do tego celu przeznaczona osoba. Podatki te szły na konto Komory Cieszyńskiej, czyli habsburskich arcyksiążąt cieszyńskich. Myto było ciężarem dla miejscowej ludności rolniczej. W wieku XIX coraz bardziej odczuwały Łyżbice brak drogi łączącej je z Trzyńcem, powiatowa droga bowiem prowadziła przez Wędrynię z Czornowskiego do folwarku i stąd dopiero do Trzyńca. W roku 1898 przystąpiono do budowy nowego odcinka drogi powiatowej od kościoła katolickiego w Trzyńcu przez Łyżbice. Budowę ukończono następnego roku. Łyżbiczanie ubiegali się kil-

kakrotnie (w roku 1910 i w okresie pierwszej republiki) o przystanek kolejowy w swej gminie, ale bez powodzenia. Gospoda gminna istniała tu już od wieku XVIII. Oprócz tego do roku 1896 istniała tu gospoda książęca, która w tym roku przekształciła się w gminną. Urząd pocztowy dla Łyżbic istniał do roku 1799 w Śmiłowicach, później w Wędryni. Aż do roku 1907 adresat musiał płacić za doręczenie poczty. O bezpieczeństwo w wiosce gmina musiała się troszczyć sama. Większe przestępstwa załatwiała żandarmeria, która pierwotnie znajdowała się w siedzibie powiatu sądowego, tzn. w Jabłonkowie. W roku 1877 został utworzony posterunek żandarmerii w Trzyńcu, do którego należały również Łyżbice aż do roku 1907, kiedy to znalazły się w okręgu posterunku oldrzychowickiego, a od roku 1936 węgryńskiego.

Pod koniec wieku XIX zakładają Łyżbiczanie pierwsze organizacje i stowarzyszenia celem ułatwienia i urozmaicenia życia. Pierwszą organizacją było Kółko Rolnicze założone w roku 1893, które przez długie lata było ośrodkiem życia gospodarczego i kulturalno-oświatowego. Warto tu odnotować, że już w roku 1870 zastosowano w Łyżbicach ręczną młóckarnię, w roku 1903 maszynę parową, a w następnym roku elektryczną maszynę w młynie. — W roku 1900 założyli łyżbiczanie dalszą pożyteczną instytucję — Spółdzielczą Kasę Oszczędności i Pożyszek (Raiffeisenkę), która wielce zasłużyła się o ożywienie ruchu inwestycyjnego w gminie i okazała się dla obywateli prawdziwym dobrodziejstwem. W tym samym roku gospodarze Łyżbic połączyli swe wysiłki celem przeprowadzenia drenażu ziemi. Założona spółka drenarska liczyła 29 członków i wydrenowała 39,6 ha ziemi kosztem 10 493 Kč. Ochotnicza Straż Pożarna powstaje w Łyżbicach w roku 1905. Pierwsze przedstawienie amatorskie odbyło się tu w roku 1908²⁷). W roku 1918 założono tu Grupę Miejscową Siły.

Po objęciu władzy przez Czechosłowację został mianowany komisarzem rządowym w gminie jej dotychczasowy przełożony Jan Juranek. W pierwszych wyborach gminnych w roku 1923 otrzymała KPC 7 mandatów, a zjednoczone stronnictwa 11 mandatów. Naczelnikiem gminy wybrano Pawła Szurmana z PSPR. We wszystkich dalszych wyborach gminnych większość głosów otrzymywali komuniści lub listy KPC + PSPR, toteż naczelnikiem gminy

aż do roku 1938 był zawsze komunista. Za przykład przytoczmy wyniki wyborów gminnych z roku 1931: PSPR 4 mandaty, KPC 9, Związek Śląskich Katolików 2, Polskie Stronnictwo Ludowe 3, czeska socjaldemokracja 3, obywatelskie strony 2, czescy narodowi socjaliści 1 mandat.

W latach 20. powstają dalsze organizacje, przede wszystkim polityczne, jak KPC i PSPR w roku 1921, w następnych latach dalsze, zwłaszcza czeskie, kulturalno-oświatowe — w roku 1922 Koło Macierzy Szkolnej, 1924 Slezská matice osvěty lidové, zarazem i biblioteka czeska i polska²⁸). Wieś rozwija się pomyślnie, liczba obywateli wzrosła z 1241 w roku 1910 do 1668 w roku 1939, liczba domów w tym okresie z 136 do 248. Struktura narodowościowa obywateli w nowych warunkach uległa tylko częściowej zmianie. W roku 1930 żyło tu 1044 Polaków, 369 Czechów i 69 Niemców. Usiłowania władz okręgowych o przyłączenie Łyżbic do Trzyńca w roku 1922 nie urzeczywistniły się ze względu na odmowne stanowisko obywateli Łyżbic. W pierwszej połowie lat 20. zaczynają się pojawiać na drogach Łyżbic pierwsze samochody. W związku z tym warto odnotować jedną ciekawostkę charakterystyczną dla ówczesnych stosunków. Otóż na posiedzeniu wydziału gminnego 19. 8. 1923 uchwalono wywiesić na drogach w gminie trzy tablice z napisem 15 km/godz., by w ten sposób obniżyć, zdaniem wydziału gminnego ogromną szybkość przejeżdżających przez wieś samochodów, które jednakowoż ostrzeżenia tego nie respektowały. W roku 1931 przeprowadzono elektryfikację wioski kosztem niespełna pół mln Kč. Podczas kryzysu gospodarczego w pierwszej połowie lat 30. znajdowało się bez pracy kilkadziesiąt łyżbiczan, których gmina starała się zatrudnić przy pracach drogowych, organizowała dla nich zbiórki pieniężne i udzielała im w ramach swych skromnych możliwości finansowych wsparcia pieniężnego.

Pierwszą szkołę założono w Łyżbicach w roku 1861. Była to szkoła ewangelicka. Do tego czasu uczęszczały tutejsze dzieci ewangelickie do szkoły w Wędryni i Oldrzychowicach, katolickie do Wędryni. Językiem wykładowym był tu język polski, w wyższych klasach niemiecki, czyli chodziło o szkołę utrakwistyczną. W roku 1872 nadano szkole prawo publiczne, w roku 1888 wybudowano nowy budynek szkolny, a szkołę poszerzono na dwuklasów-

kę. W roku tym uczęszczało do szkoły w Łyżbicach 149 dzieci. W roku 1898 zamieniono dotychczasową prywatną szkołę ewangelicką z prawem publicznym na szkołę publiczną, którą przeniesiono w roku 1903 do nowego pięknego budynku szkolnego już jako szkołę trzyklasową. Uczęszczało do niej 250 dzieci. W roku 1923 założono tu czeską szkołę państwową, którą w następnym roku przekształcono na szkołę dwuklasową, szkołę polską zaś zredukowano z czterech na trzyklasówkę. W dalszych latach dochodzi do systematycznego ubytku dzieci w szkole polskiej i do wzrostu dzieci w szkole czeskiej. Dlatego też szkołę czeską poszerzono na trzyklasową i wybudowano dla niej w roku 1938 okazały budynek, szkoła polska zaś stała się w roku 1936 dwuklasową. W roku 1927 uczęszczało do szkoły czeskiej 48 dzieci, do polskiej 129 dzieci, w roku 1937 do szkoły czeskiej 119, do polskiej tylko 71 dzieci²⁹). Za rządów polskich 1938—1939 wszystkie dzieci uczęszczały do szkoły polskiej. Podczas okupacji hitlerowskiej, podobnie jak wszędzie indziej, również i w Łyżbicach znajdowała się tylko szkoła niemiecka.

Należy też wspomnieć o zasługach na niwie szkolnictwa w Łyżbicach długoletniego dyrektora tutejszej szkoły — Jana Matuli. Uczył w Łyżbicach

w latach 1894 — 1927. Był znany nie tylko jako dobry pedagog, lecz również jako wybitny kronikarz gminny. Zgromadził niezmiernie cenny zbiór silesiak, który po wyzwoleniu wykupił Śląski Instytut w Opawie, a dziś większa jego część znajduje się w Muzeum czeskokocieszyńskim.

Okres okupacji hitlerowskiej i w Łyżbicach pozostawił niezatarte ślady. Czternastu obywateli Łyżbic zginęło z rąk okupanta, dziesiątki innych wywieziono na przymusowe prace do Niemiec, do obozów koncentracyjnych lub też było prześladowanych w inny sposób.

Wyzwolenie przyszło 3 maja roku 1945. Ożywia się działalność organizacji przedwojennych, powstają nowe, otwarto czeską i polską szkołę. Komuniści, którzy już przed wojną byli w wiosce najsilniejszą partią, po wyzwoleniu jeszcze bardziej umocnili swą pozycję polityczną.

W połowie roku 1946 włączono Łyżbice do Trzyńca (Trzyniec VI). Dalsze losy wioski możemy śledzić już w ramach historii Trzyńca, w której Łyżbice odgrywają najważniejszą rolę, na katastrze Łyżbic buduje się bowiem nowoczesne osiedle — Terasa — i tutaj stopniowo przenosi się centrum miasta.

VI. TRZYNIEC PO WYZWOLENIU

Na podstawie decyzji Morawskośląskiej Okręgowej Rady Narodowej, ekspozytury w Ostrawie, z 24. 5. 1946, čj. III/15-106/4, wytworzył Trzyniec, Końska, Leszna Dolna i Łyżbice jedną gminę polityczną począwszy od 21. 6. 1946¹⁾. Rady Narodowe gmin Kojkowic, Lesznej Górnej i Ropicy (w r. 1947) nie wyraziły zgody na przyłączenie się do Trzyńca.

Przez przyłączenie wyżej wymienionych gmin miasto Trzyniec znacznie się powiększyło, jego powierzchnia bowiem wzrosła z 703 ha do 2 731 ha, liczba numerów domów zaś z 620 do 1628, a liczba obywateli z 5 937 do 14 062 osób. Nastąpił okres dotąd nie notowanego rozmachu miasta, głównie dzięki rozwojowi miejscowej huty. W związku z tym pojawiły się nowe problemy, które należało rozwiązywać w powiązaniu z rozbudową miasta i potrzebami jego obywateli.

Miastem zarządzała w nowych warunkach po wyzwoleniu Miejskowa (później Miejska) Rada Narodowa. Na podstawie wyników wyborów do parlamentu wytworzono 9. 7. 1946 nową Miejskową Radę Narodową gmin połączonych. Poszczególne partie posiadały w nim następującą liczbę członków: KPC 14, narodowi socjaliści 10, socjaldemokraci 8 i ludowcy 4. Miejskowa Rada Narodowa w Trzyńcu składała się więc z 36 członków. Przewodniczącym nowej MRN wybrano znowu L. Uhlářa, członka KPC²⁾.

A oto najistotniejsze wydarzenia z zarządzania miastem podane w porządku chronologicznym. Celem pomnożenia swych dochodów finansowych przejęła MRN w Trzyńcu pod swój zarząd w roku 1946 zakład pogrzebowy, będącym dotychczas przedsiębiorstwem Stowarzyszenia Hutników Trzyńcieckich. W dniu 3. 6. 1947 przyjął w Pradze prezydent republiki, Eduard Beneš, 7-osobową delegację miasta Trzyńca. W lipcu 1947 zaczął działać miejski radiowęzeł.

Pod koniec listopada 1947 abdykował dotychczasowy przewodniczący MRN z powodów służbowych i zdrowotnych. Nowym przewodniczącym wybrano Emila Strakę, naczelnika stacji kolejowej w Trzyńcu,

członka narodowych socjalistów. Podczas wydarzeń lutowych 1948 zwolniono go z funkcji, a kierowaniem MRN powierzono dotychczasowego zastępcę przewodniczącego Jerzego Klusa. Na początku marca tegoż roku Komitet Akcyjny mianował przewodniczącym MRN Josefa Štvrtnię, członka KPC. Ów już 19 sierpnia 1948 abdykował, a nowym przewodniczącym został Edmund Solarski. Kiedy na początku roku 1950 zwolniono go z funkcji przewodniczącego, ujął się urzędu tego zastępcy przewodniczącego Jerzy Klus. Od 12. 7. 1950 funkcję tę obejmuje Josef Grycz i wreszcie 26 maja 1954 Vladimír Vencel³⁾, który funkcję tę wykonuje po dzień dzisiejszy (1971).

W roku 1949 wypracował inż. Alexa i inż. Meduna nowy plan regulacyjny miasta, według którego huta ma się rozrastać na północ, miasto zaś na południe, czyli na terenach byłej gminy Łyżbice. W dniu 24. 7. 1952 uroczyście otwarto nowy budynek urzędu miejskiego, w którym znajduje się MRN do dnia dzisiejszego (1971). Na początku stycznia 1950 ustanowiono w MRN w Trzyńcu urząd matrykalny dla gmin Trzyniec, Kojkowice i Leszna Górna. Od 1 marca 1950 oznacza się poszczególne części miasta cyframi rzymskimi: Trzyniec I — pierwotny Trzyniec, Trzyniec II — Końska, Trzyniec III — Kanada, Trzyniec IV — Czeski Puńców, Trzyniec V — Leszna Dolna i Trzyniec VI — Łyżbice. W myśl rozporządzenia ministerstwa przemysłu budowlanego z 28. 12. 1950 stała się MRN w Trzyńcu urzędem budowlanym pierwszego stopnia. Odtąd wszelkim ruchem budowlanym w mieście kieruje MRN. W ciągu roku 1952 utworzono w MRN dwie nowe komisje: gospodarki miejskiej, mająca śledzić gospodarkę przedsiębiorstwa komunalnego w mieście i komisję kulturalną, która ma koordynować i kierować pracą kulturalną w mieście. W tym samym roku utworzono pierwszy Zarząd Kobiet przy MRN w Trzyńcu⁴⁾.

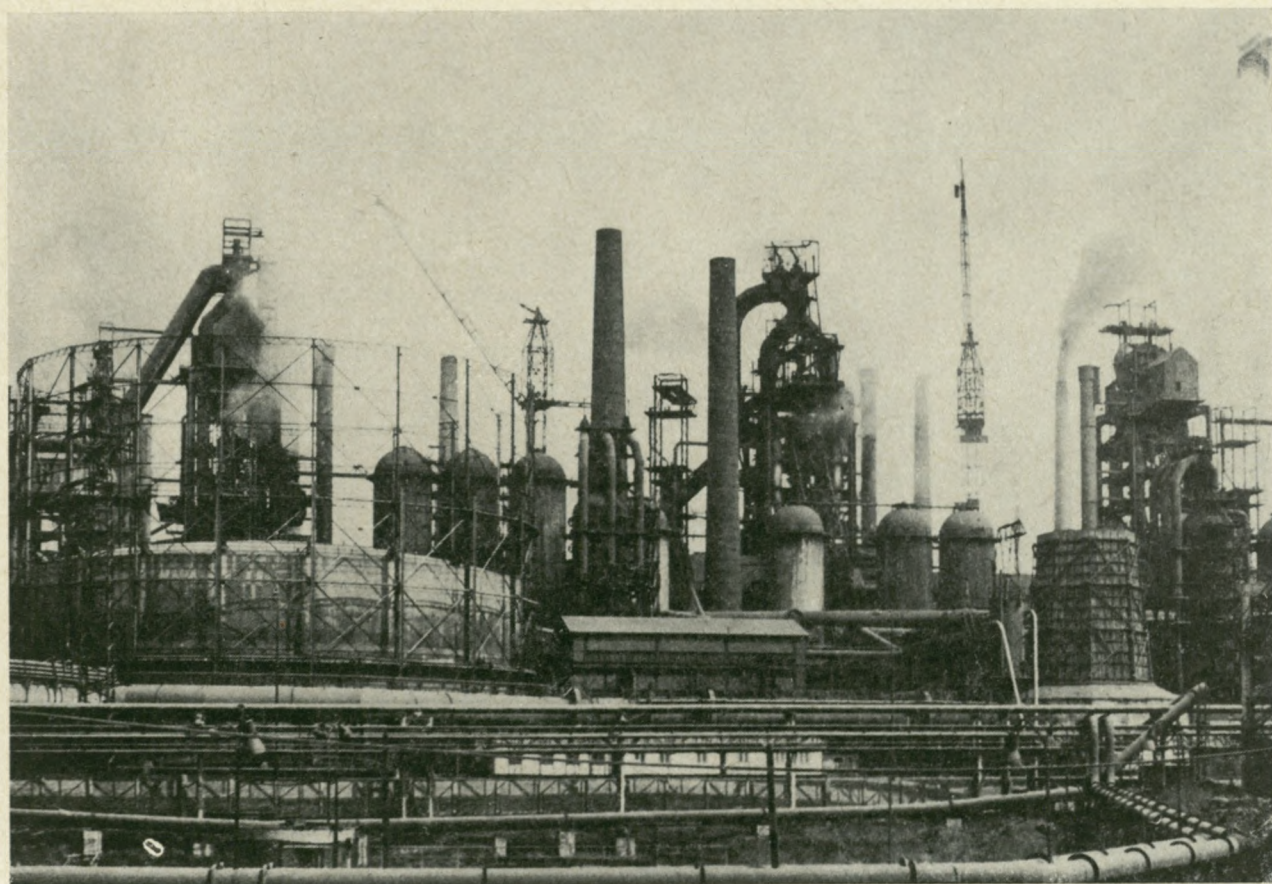
Od 1 lipca 1960 w wyniku ogólnopolskiej reorganizacji administracji zanikł powiat Czeski Cieszyn, a Trzyniec włączono do powiatu Frýdek-Místek. Obywatele gmin Kojkowic i Lesznej Górnej

wyrazili zgodę na przyłączenie do Trzyńca, Kojkowice to Trzyniec VII, Lęszna Górna Trzyniec VIII.

W latach 1954, 1957, 1960 i 1964 odbywały się wybory do MRN. Przewodniczącym MRN wybierano zawsze Vladimíra Vencla⁵⁾. Następne wybory miały odbyć się w roku 1968, lecz w następstwie postycziowych wydarzeń politycznych w Czechosłowacji, odłożono je na czas późniejszy.

W latach 60. Trzyniec ubiegał się o tytuł najlepszego miasta okręgu. W roku 1968 uzyskał w konkursie tym drugie miejsce za zwyciężkim Krnowem i otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 50 000 Kčs⁶⁾.

W minionym ćwierćwieczu stosunki demograficzne w Trzyńcu zmieniły się nie do poznania. Ekstensywny rozwój miejscowej huty wywołał duże zapotrzebowanie na siły robocze, w następstwie czego napływają do Trzyńca pracownicy z całej republiki. Początkowo większa część sił napływowych zamieszkiwała w Trzyńcu tylko przejściowo (brygadnicy), później coraz więcej przybyszy osiedlało się tu na stałe. Ów nadmierny wzrost liczebności obywateli Trzyńca powodował cały szereg zmian w dotychczasowej strukturze socjalnej i narodowościowej ludności miejscowej. W sferze socjalnej dochodziło przede wszystkim do wzrostu liczbowego warstwy czysto robotniczej na nie-



Nowe wielkie piece po wyzwoleniu

korzyść tzw. chłoporobotników, dalej wzrosła liczba zatrudnionych w usługach i kulturze. Pod względem narodowościowym rósł głównie odsetek narodowości czeskiej i słowackiej na niekorzyść polskiej. Przyrost ludności Trzyńca i jej strukturę narodowościową w okresie po wyzwoleniu możemy śledzić na następującej tabelce⁷⁾.

Rok	Czechów		Polaków		Słowaków		Innych		Ogółem Zam. ilość przejsz.
	il.	%	il.	%	il.	%	il.	%	
1948	10 397	65	5130	32	314	2	41	-	15 882
1961	14 382	65	6311	29	855	4	398	2	21 946 4740
1970	20 579	68	7007	23	2006	7	518	2	30 080 2188

Widzimy, że w ciągu lat 1948—70 podniosła się liczba mieszkańców Trzyńca dwukrotnie. Oczywiście nie było to wynikiem naturalnego przyrostu, ale wynikiem imigracji z Czech, Moraw i ze Słowacji, a także rezultatem koncentracji hutników trzynieckich z szerszej okolicy Trzyńca w miejscu zakładu.

Bezpośrednio po wyzwoleniu należało w jakiś sposób załatwić sprawę Niemców. W Trzyńcu (pierwotnym) było po wojnie 2870 obywateli z volkslistą III, 621 z volkslistą II i 186 z volkslistą I. Obywatele z volkslistą III byli w latach 1945—1947 z nielicznymi wyjątkami rehabilitowani, Niemcy z volkslistą II i I zostali w ciągu roku 1946 w większości wywiezieni do Niemiec. Ogółem wywieziono z Trzyńca (pierwotnego) w pięciu etapach w 1946 roku 545 osób⁸⁾.

Podział obywateli trzynieckich według zatrudnienia pokażemy na przykładzie z roku 1951. Mieszkało wówczas w Trzyńcu ogółem 20 546 osób, z których zatrudnionych w przemyśle hutniczym było 5 015 (25 %), w innym przemyśle 294 (1,4 %), w rolnictwie 88 (0,4 %), w budownictwie 1 783 (9 %), w handlu 249 (1,2 %), w służbie zdrowia 94 (0,8 %), 2 248 kobiet było w domu, a 1 921 (9 %) emerytów i niezdolnych do pracy. Z danych tych wynika, że zdecydowana większość obywateli trzynieckich była zatrudniona w miejscowej hucie. Z pierwotnie czysto rolniczej ludności pozostało tylko niespełna pół procenta osób zatrudnionych w rolnictwie. W

latach następnych wciąż przybiera na sile grupa osób zatrudnionych w hutnictwie, rozwija się również grupa w usługach społecznych, w służbie zdrowia, szkolnictwie itp. Liczba przejściowo zamieszkałych w Trzyńcu, która była w pierwszych latach po wyzwoleniu minimalna, stopniowo narastała, osiągając na początku lat 60. około 5 000 osób. Chodziło głównie o siły brygadnicze zatrudnione w miejscowej hucie. Później jednak w następstwie stabilizacji kadr w hucie, ich liczba wykazywała tendencję zniżkową i osiągnęła w roku 1970 stan 2188 osób. Część mieszkających przejściowo odeszła z Trzyńca, większość jednak osiadła tu na stałe. Chodzi przede wszystkim o Słowaków, których odsetek wzrósł za ubiegłych 10 lat z dwu do siedmiu procent ludności miasta Trzyńca.

Liczba urodzin, która była aż do połowy lat 50. na poziomie przeciętnej ogólnopństwowej, zaczęła od połowy lat 50. do połowy lat 60. szybko wzrastać i znajdowała się w tym czasie wysoko nad przeciętną ogólnopństwową⁹⁾. Było to spowodowane tym, że do Trzyńca napływali ludzie przeważnie młodzi. W ostatnich latach jednak populacja w Trzyńcu mocno się obniżyła. Wzrastająca w ostatnich latach liczba zgonów jest wynikiem starzenia się społeczeństwa trzynieckiego, przyływ młodych bowiem ustał. Z tym łączy się także spadek liczby ślubów w poszczególnych latach.

W roku 1966 zmarła w Trzyńcu V, nr 111, jedna z najstarszych obywaterek Czechosłowacji, Maria Zotykowa, w wieku 106 lat.

Szybki przyrost ludności Trzyńca w ciągu ostatnich 25 lat wywołał potrzebę rozbudowy i modernizacji miasta, co z kolei spowodowało gruntowną zmianę jego wyglądu. Znacznie rozszerzył się zakład, w mieście wyrósł cały szereg nowych budynków mieszkalnych i innych, poszerzono usługi społeczne, komunikację miejską itp.

Budownictwo mieszkalne przeszło w tym okresie całkowitą rewolucję. Stare drewniane i kamienne domki stopniowo likwidowano, a w ich miejsce wyrastały domy nowe, z nowoczesnym wyposażeniem. Centrum miasta przemieściło się z pierwotnego Trzyńca do Trzyńca VI-Łyżbic. Problem mieszkaniowy należało rozwiązać zaraz po wyzwoleniu, podczas wojny bowiem nie poświęcano mu żadnej uwagi, a następnie napływ nowych sił robo-



Kino Kosmos

czych spowodował, że problem ten stał się jeszcze bardziej aktualny. Przede wszystkim wykańczano nowe mieszkania przy ulicy Leśnej, gdzie w roku 1948 oddano do użytku 28 mieszkań. W roku 1947 rozpoczęto budowę domów w nowym osiedlu na Sośnie w ramach tzw. „akcji dwuletki”, gdzie w latach 1948—50 wybudowano 185 mieszkań. W ciągu roku 1950 postawiono 96 mieszkań na Rynku Pokoju, który w wyniku tego znacznie zmienił swe oblicze. W roku następnym przeprowadziło się 176 rodzin trzynieckich do nowych mieszkań na Nowym Borku. W tym samym roku zaczęto budować domy w nowym osiedlu w południowej części Trzyńca I, a następnie także w Trzyńcu VI-Lyżbicach. Tutaj w ciągu pierwszych 6 lat (1951—1957) wybudowa-

no ogółem 1166 nowych mieszkań. W roku 1961 zaczęto budować mieszkania w nowym osiedlu „Na Terasie” w Trzyńcu VI-Lyżbicach. Od tego czasu budownictwo mieszkaniowe koncentruje się głównie w tej części miasta, które stopniowo staje się jego centrum. W roku 1959 założono w Trzyńcu spółdzielnię mieszkaniową, która wspólnie z budownictwem państwowym i zakładowym pomagała tutaj pomyślnie rozwiązywać problem mieszkaniowy.

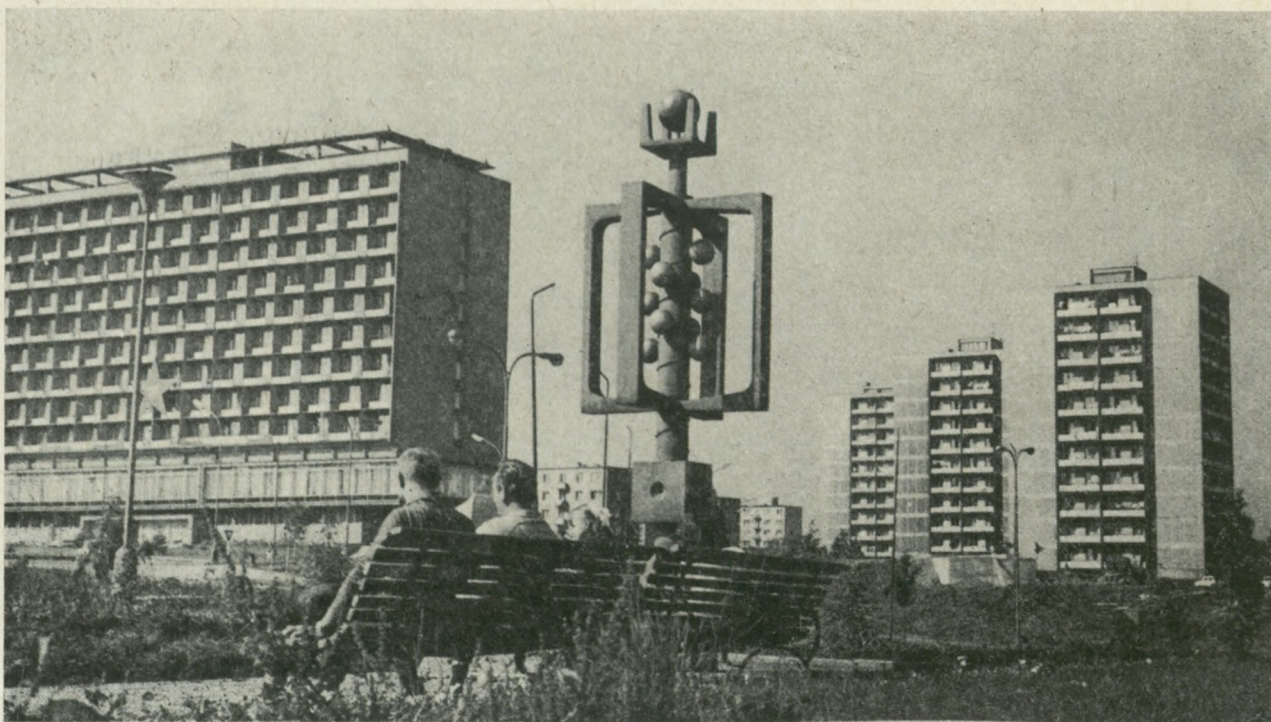
Oprócz tego przebiegała z pozytywnymi wynikami budowa prywatnych domków rodzinnych. W roku 1951 rozpoczęto akcję tzw. domków hutniczych. Pracownicy huty trzynieckiej przy wydatnej pomocy finansowej państwa i zakładu budowali sobie domki rodzinne. W akcji tej wybudowali hutnicy

trzyńieccy w latach 1951—1953 ogółem 324 domki rodzinne w Trzyńcu i okolicznych wsiach powiatu¹⁶). Również w latach następnych z powodzeniem przebiegała budowa prywatnych domków rodzinnych, zwłaszcza na peryferiach miasta — w Końskiej, Lesznej Dolnej, Puńcowie Czeskim itp.

Wzrost miasta Trzyńca i jego dzielnic można obserwować na podstawie porównania liczby nr domów poszczególnych dzielnic z lat 1946 i 1970: Trzyńciec I — 620 i 604, Trzyńciec II + III — 502 i 556, Trzyńciec IV — 74 i 106, Trzyńciec V — 183 i 279, Trzyńciec VI — 249 i 692, Trzyńciec VII — 52 i 69 oraz Trzyńciec VIII — 55 i 65. W pierwotnym Trzyńcu (Trzyńciec I) doszło do obniżenia liczby domów w następstwie likwidacji „Olza kolonii“ i niektórych dalszych budynków, na przykład zabudowań byłej emaliowni itp. Najbardziej (o 178 %) wzrosła liczba numerów w Łyżbicach. Potwierdza się tylko to, co już zresztą powiedziano, że w części tej koncentruje się w ostatnich latach budownictwo

mieszkaniowe i inne. W innych dzielnicach miasta również wzrosła liczba domów, przede wszystkim dzięki indywidualnemu budownictwu domków rodzinnych.

Oprócz budownictwa mieszkaniowego budowano także inne obiekty, konieczne z punktu widzenia potrzeb rozwijającego się miasta i nowoczesnych osiągnięć. Przytoczymy tu kilka najistotniejszych przykładów: w dniu 13. 7. 1947 uroczyście otwarto sad i odsłonięto pomnik „Kde domov můj“ na Kanadzie. Od stycznia 1950 istnieje tzw. Dziecięcy Raj Dom Dziecka dla dzieci-sierot pracowników huty trzyńieckiej. W ciągu roku 1951 przeprowadzono instalację gazu w mieście. W roku 1952 rozpoczęto prace nad wyrównywaniem głównej drogi w Łyżbicach; pod koniec tego samego roku zaczęto budować nowy dworzec kolejowy i oddano do użytku nowy dworzec autobusowy. W dniu 18 grudnia 1958 uruchomiono kotłownię dalekobieżnej ogrzewalni, 3 marca 1958 zagajono ruch w nowym budynku



Nowa dzielnica Trzyńca

dworcowym; 1 listopada 1959 otwarto pierwsze pawilony nowego szpitala Na Sośnie. W lecie 1960 oddano do użytku nowy odcinek głównej drogi od MRN do skrzyżowania w Łyżbicach; 1 sierpnia nastąpiło uroczyste otwarcie basenu kąpielowego, pierwszego obiektu rozległego ośrodka sportowego przy lesie trzynieckim. W tym samym roku przystąpiono do likwidacji jednej z pierwszych kolonii robotniczych, tzw. „Olza-kolonii“, by zrobić miejsce pod budowę nowej koksowni. Równocześnie zlikwidowano zabudowania bylej emaliowni, służące za mieszkania robotnicze, a na miejscu tym wybudowano drogę ze skrzyżowaniem. W ciągu roku 1961 rozbudowano znacznie publiczne oświetlenie miasta. W dniu 25 marca 1963 oddano do użytku hotel Slovan; 15 listopada 1964 nowy dworzec autobusowy pod Kanadą, 8 maja 1965 miejsce na cmentarzu przeznaczone dla urn. W połowie lutego 1967 zagajono próbny ruch na stadionie zimowym, 10 grudnia tego samego roku ukończono budowę nowej centrali telefonicznej; 28 lutego 1968 po raz pierwszy wyświetlano film w nowym kinie Kosmos. W lipcu 1968 przeprowadzono rozbiórkę kościoła w Końskiej; na początku września 1969 otwarto w Trzyńcu pierwsze w republice zakładowe muzeum hutnicze, wreszcie we wrześniu 1970 uruchomiono nowy Dom Kultury.

Równocześnie z rozwojem miasta rosła i modernizowała się sieć obiektów handlowych. Wybudowano, zwłaszcza w nowych osiedlach, dziesiątki nowych sklepów, stare zaś modernizowano lub też zlikwidowano; ostatnio powstał cały szereg sklepów samoobsługowych. Trzyniec staje się głównym ośrodkiem zakupów południowej części Śląska Cieszyńskiego nie tylko z powodu dużej liczby sklepów, ale również z powodu ich dobrego zaopatrzenia w poszukiwane towary.

Komunikację miejską, pomimo niedogodnego położenia dworca kolejowego, rozwiązano pomyślnie przy pomocy autobusów. W październiku 1950 uruchomiono pierwszą część miejscowej komunikacji autobusowej na odcinku Łyżbice — Oldrzychowice — Niebory — Trzyniec, w marcu 1951 na odcinku Trzyniec — Kanada i Trzyniec — Leszna Dolna, który na początku czerwca przedłużono aż do Lesznej Górnej. Następnie zaprowadzono regularną linię autobusową na trasie Trzyniec — Kojkowice. W latach następnych zaprowadzono miejscową komuni-



Wnętrze restauracji Slovan

kację autobusową do wszystkich dzielnic miasta Trzyńca i w miarę potrzeby zasilano ją dalszymi autobusami. Dziś kładzie się w komunikacji miejskiej główny nacisk na zapewnienie przewozy hutników do pracy i z pracy, na przewozy do każdego i od każdego pociągu i na zapewnienie przewozy dzieci do szkół i ze szkół.

Ważną rolę w gospodarce miejskiej odegrało przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej. W ramach zaszeregowania sklepów i zakładów rzemieślniczych do wyższych form gospodarki socjalistycznej uchwaliło plenum MRN 4. 3. 1949 utworzenie 1 kwietnia 1949 Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej miasta Trzyńca. W dniu 1 stycznia 1951 powstało z nich Zjednoczone Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej miasta Trzyńca. Zakład ten zrzeszał wszystkich rzemieślników prywatnych, jak również restauracje i cukiernie. Swym zasięgiem obejmował i gminy sąsiednie. W dniu 1 lipca 1953 dochodzi do dalszej reorganizacji tego Przedsiębiorstwa. Zlikwidowano dotychczasowe i wytwo-

rzone powiatowe przedsiębiorstwo budowlane i przemysłowe z siedzibą w Czeskim Cieszynie. Większość warsztatów pracy byłego Zjednoczonego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej miasta Trzyńca, weszła w skład Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej miasta Trzyńca, który był jedyny tego rodzaju w byłym powiecie Czeski Cieszyn. — Obejmował swą działalnością teren od Mostów koło Jabł. aż po Błędowice. Nowa reorganizacja nastąpiła w roku 1959, kiedy to od 1. 1. 1959

z Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej miasta Trzyńca powstały w byłym powiecie Czeski Cieszyn trzy samodzielne przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, z których jeden miał siedzibę w Trzyńcu. Zakład ten — "Usługi Komunalne Miasta Trzyńca" (Komunální služby města Třince) — działa w Trzyńce i okolicznych wioskach po dzień dzisiejszy (1971)". Rozwój Usług Komunalnych Miasta Trzyńca dokumentujemy następującymi danymi: w roku 1949 zatrudniały 15 pracowników, w roku



Nowoczesny dom towarowy DŮM SLUŽEB



Sklep samoobsługowy

1969 już 550, w tym 140 uczniów, w roku 1951 wartość wykonanych prac wynosiła 1 215 000 Kčs, w roku 1969 już 16 500 000 Kčs.

W przyłączonych do Trzyńca w roku 1946 gminach (Końska, Leszna Dolna i Łyżbice) i w roku 1960 (Kojkowice Leszna Górna) znajdowała się pokaźna liczba samodzielnych gospodarstw rolnych, dużo było tu i chłoporobotników. Już pod koniec roku 1949 przystąpiono w Trzyńcu do stopniowej socjalizacji wsi: powstają Jednolite Spółdzielnie Rolnicze I typu w Końskiej i w Lesznej Dolnej. Początkowo musiały się borykać z dużymi trudnościami, ponieważ rolnicy nie byli odpowiednio przygotowani do nowych, wspólnych form gospodarowania. Pomimo tego trzynieckie JSR rozwijają się pomyślnie, zwłaszcza JSR w Końskiej może się poszczycić dobrymi wynikami. — Już w roku 1951 przystąpiono tu, a było to po raz pierwszy w po-

wiecie, do skoncentrowania bydła w jednym miejscu. Również i w latach następnych JSR rozwijały się pomyślnie. Niezmiernie ważne zadanie dla dalszego rozwoju — socjalizację wsi — zrealizowała partia i MRN bez większych wstrząsów i w stosunkowo krótkim czasie.

Nie wszyscy rolnicy lub też chłoporobotnicy trzynieccy wstąpili od razu do JSRu; w pierwszych latach swego istnienia zrzeszały spółdzielnie właściwie tylko mniejszą część właścicieli roli. Na przykład w roku 1956 było w Trzyńcu w prywatnym posiadaniu 998,51 ha ziemi, z tego gleby ornej 688,07 ha, tymczasem JSR-y w Końskiej i Lesznej Dolnej gospodarowały tylko na 242,06 ha ziemi, z czego było 161,52 ha gleby ornej¹²). Ale w latach następnych baza członkowska i powierzchnia roli JSRów poszerzała się, a sektor prywatny malał. W dniu 4. 1. 1958 założono JSR w Trzyńcu VI - Łyżbicach; 17. 2. 1960 roku połączono trzy dotychczasowe samodzielne JSRy (Kojkowice, Leszna Dolna i Górna) w jedną spółdzielnię. Gospodarowała na 500 ha ziemi. Wysokość dniówki roboczej ustaliła się w latach 60. tak, że w JSR Końska i Łyżbice wynosiła od 20 do 26 Kčs, a w JSR Osówki i Kojkowice - Leszna od 12 do 15 Kčs. Aktualnym problemem, z którym od dłuższego czasu borykają się JSRy trzynieckie, jest brak sił roboczych i ich przeciętny wysoki wiek. Na przykład w roku 1964 wynosił w JSR Końska 38 lat, w JSR Łyżbice 48 lat, w JSR Kojkowice - Leszna 48 lat i w JSR Osówki 50 lat¹³). Problem ten rozwiązuje się stopniowo przy pomocy mechanizacji poszczególnych prac polnych.

Olbrzymi skok w rozwoju w minionych 25 latach da się zauważyć w stosunkach socjalnych, kulturze mieszkaniowej, opiece zdrowotnej, stopie życiowej i w ogóle trosce o człowieka pracy. Poprawiły się przede wszystkim warunki mieszkaniowe. Stare i nie nadające się już do użytku mieszkania stopniowo likwidowano lub modernizowano, wybudowano wielką liczbę mieszkań nowych, budowanych według najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie. Od początku lat 50. zaprowadzano do mieszkań w całym mieście gaz, podłączono resztę mieszkań do wodociągu miejskiego, przeprowadzono kanalizację i regulację terenu, głównie w starych koloniach robotniczych. Dziś jest już rzeczą naturalną, że w każdym niemalże mieszkaniu znajduje

się lodówka, radio, aparat telewizyjny, coraz więcej jest samochodów. To wszystko najlepiej świadczy o tym, na jaki poziom podniosła się stopa życiowa trzynieckiego ludu pracującego. Dużo wykonano też dla polepszenia warunków zdrowotnych. Szpital zakładowy, który do roku 1959 opiekował się zdrowiem nie tylko hutnika trzynieckiego, lecz wszystkich obywateli trzynieckich, po wyzwoleniu był wyposażony w nowoczesne urządzenia. W roku 1946 miał tylko trzech lekarzy, do roku 1955 ich liczba podniosła się do 14¹⁴), a w roku 1969 już do 47 (włącznie z ambulatoriami). Oprócz tego troszczą się o zdrowie Trzyńczan dziesiątki lekarzy w nowym szpitalu powiatowym w Trzyńcu „Na Sośnie.“ Wydarzenie wielkiej wagi w trzynieckiej służbie zdrowia było otwarcie w r. 1946 tymczasowego pogotowia ratunkowego, które następnie przejęło od 1. 4. 1950 wszelkie usługi w tym kierunku w mieście oprócz pierwszej pomocy w hucie. W roku 1954 przystąpiono do budowy nowego szpitala powiatowego w Trzyńcu „Na Sośnie“. Pod koniec roku 1959 otwarto tu pierwsze dwa pawilony: infekcyjny i TBC, a w ciągu roku 1962 następne trzy: położniczy, oczny i dentystryczny. Dziś jest w Trzyńcu opieka lekarska na wysokim poziomie i znajduje się tu dostatek fachowców z najważniejszymi specjalnościami.

Coraz więcej ludzi wykorzystuje możliwości leczenia w kąpielach. Na przykład w roku 1960 wysłała huta trzyniecka w tym celu 930 pacjentów, w roku 1970 838 pacjentów¹⁵). Już w pierwszych latach po wyzwoleniu urządziła MRN z własnych funduszy wczasy dla dzieci szkół trzynieckich obu narodowości w Jabłonkowie (w roku 1945) i w Dolnej Łomnej (w roku 1946). Od roku 1948 szybko wzrastała liczba wczasowiczów, którzy spędzają swój urlop w zimie lub w lecie w różnych ośrodkach wypoczynkowych w całej republice. Od połowy lat 60. coraz więcej wczasowiczów udaje się na urlop do zagranicy. Od roku 1955 wysyłała huta corocznie podczas wakacji kilkaset dzieci szkolnych swych pracowników na obozy pionierskie.

W związku ze zwiększającą się liczbą zatrudnionych kobiet, zwłaszcza w miejscowej hucie, powstał problem zapewnienia należytej opieki nad małymi dziećmi, aby dać możliwość zatrudnienia ich matkom. Przedszkola otwarto zaraz po wyzwo-

leniu. Już w roku 1951 powstawają pierwsze żłóbki dziecięce, a w latach następnych ich cały szereg, a także przedszkoli. Ponieważ w ostatnich latach dochodzi do usuwania kobiet z najbardziej wyczerpujących fizycznie placówek roboczych w hucie, należało znaleźć dla nich inne zajęcie. Dzięki inicjatywie kierownictwa huty otwarto w roku 1970 filię Tesli w Oldrzychowicach, gdzie znalazło zatrudnienie kilkaset kobiet trzynieckich.

A oto dalsze osiągnięcia w dziedzinie urządzeń socjalnych: W listopadzie 1952 uroczyście otwarto Dom Pioniera, przerobiony na ten cel z byłego hotelu „Tyrna“. Od lat 50. zaprowadzono w hucie i w mieście stołowanie zakładowe. W roku 1958 korzystało ze stołówek zakładowych już 3100 osób, spośród których 2700 w stołówce huty, 120 osób w stołówce Miejskiej Rady Narodowej, a 360 osób w stołówce przedsiębiorstwa budowlanego¹⁶). W dniach od 10 do 15 kwietnia 1961 przeprowadzono obowiązkowe szczepienie wszystkich dzieci w Trzyńcu w wieku od dwu miesięcy do 15 lat przeciw paraliżowi. W dniu 5 grudnia 1962 otwarto uroczyście Klub Emerytów, który sobie emeryci trzynieccy wyremontowali sami przy pomocy finansowej Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Związków Zawodowych Huty Trzyniec. W latach 60. rozpoczął działalność w Trzyńcu ośrodek przeciwalkoholowy, gdzie w roku 1968 znalazły się 392 osoby, spośród których było 14 kobiet i 10 nieletnich. Liczba „klientów“ w ostatnich latach spada.

Powróćmy jednak do rozwoju wydarzeń politycznych. Po wyzwoleniu nastąpiły zasadnicze zmiany w życiu politycznym i związkowym. — Od pierwszej chwili decydujący wpływ na masy posiadali komuniści. Jednak dalsze dwie istniejące partie — narodowi socjaliści i socjaldemokraci, a po wyborach w roku 1946 również ludowcy — mieli w Trzynieckiem jeszcze dosyć silne pozycje. Byli to narodowi socjaliści, którzy z jednej strony skierowywali wszystkie elementy opozycyjne przeciw polityce komunistów, z drugiej strony swą polityką szowinistyczną wobec miejscowej ludności polskiej powodowali, że ludność ta sympatyzowała z konsekwentną internacjonalistyczną polityką partii komunistycznej. Ówczesna sytuacja polityczna w Trzynieckiem jest dobrze widoczna na podstawie wyników pierwszych wyborów powojennych do Zgromadze-

nia Narodowego, które odbyły się w roku 1946¹⁷): a 314 głosów (3 %) przeciw¹⁸).

Partia	Stary Trzynieć		Obecny Trzynieć		Powiat Cz. Cieszyn		CzSR	
	gl.	%	gl.	%	gl.	%	gl.	%
KPC	946	32	3190	37	15 149	34	40	
Narodowi socjaliści	807	28	2324	27	11 080	25	24	
Socjaldemokraci	728	27	2082	24	9 970	23	16	
Ludowcy	381	13	923	11	7 830	18	20	

Po wyborach, kiedy komuniści jeszcze bardziej upewnili swe pozycje w radach narodowych, skon-

centrowali się głównie na realizacji Koszyckiego Programu Rządowego i na wykonywaniu Dwuletniego Planu odnowienia gospodarki narodowej. Praca była trudna, narodowi socjaliści bowiem, ludowcy, a częściowo i socjaldemokraci, przechodzili coraz bardziej do opozycji; było jasne, że dojdzie do rozstrzygającej walki o charakter ustroju politycznego w Czechosłowacji. Wydarzenia lutowe 1948 załatwiły tę sprawę na korzyść komunistów. Również zdecydowana większość obywateli trzynieckich stanęła po stronie KPC, kierowanej wówczas przez Klementa Gottwalda.

W dniu 24 lutego 1948 dochodzi w Trzyńcu pomimo sprzeciwu ówczesnego przewodniczącego MRN, Františka Straki, do usankcjonowania Komi-



Przedszkole



tetu Akcyjnego, którego przewodniczącym wybrano Ludvíka Uhlářa. Komitet Akcyjny zaraz na swym pierwszym zebraniu pozbawił funkcji przewodniczącego MRN Františka Straki, a kierowaniem MRN powierzył zastępcę przewodniczącego Jerzego Kłusa, członka KPC. W hucie trzynieckiej dochodzi w tym samym czasie do wydarzenia wielkiej wagi — zostaje utworzona milicja ludowa. Jej pierwszym naczelnikiem był Vladimír Vencel, a pierwszymi członkami znani działacze partyjni i związkowi z huty trzynieckiej.

Po Lutym 1948 moc polityczną w państwie przejęła w swoje ręce partia komunistyczna. Socjaldemokracja połączyła się w połowie roku 1948 z KPC, a reszta partii politycznych zatraciła swoje wpływy i znaczenie. Nowe wybory do Zgromadzenia Narodowego, które odbyły się 30 maja 1948 zakończyły się w całej republice całkowitym zwycięstwem wspólnej listy kandydatów Frontu Narodowego. Podobnie było i w Trzyńcu, gdzie oddano ogółem 9007 głosów, z których 8693 (97 %) na Front Narodowy, a 314 głosów (3 %) przeciw.¹⁸

Zebranie plenarne Miejskiej Rady Narodowej w Trzyńcu z 14. 7. 1948 postanowiło jednogłośnie nadać prezydentowi Kl. Gottwaldowi honorowe oby-

watelstwo miasta Trzyńca za jego nieocenione zasługi w walce o prawa socjalne ludu i jego twórczą pracę. Dyplom ten wręczono mu 28 października 1948 w Pradze z okazji zapalenia V wielkiego pieca w Trzyńcu.

Komuniści na konferencji miejskiej w roku 1951 wytyczyli sobie za główne zadanie mobilizowanie wszystkich sił roboczych do wykonania planu pięcioletniego, rozbudowy huty i socjalizacji wsi. — W tym duchu pracowali komuniści trzynieccy i w latach następnych. We wrześniu 1953 odwiedził Trzaniec razem z premierem rządu i ministrem obrony narodowej, Al. Čepičką, prezydent republiki Antonín Zápotocký.

Na podstawie ustawy Republiki Czechosłowackiej z dnia 2. 5. 1954 odbyły się wybory posłów do Rad Narodowych 16 maja 1954. Kandydatów proponował Front Narodowy. W Trzyńcu było zgłoszonych ogółem 11 527 wyborców, 11 437 wyborców wzięło udział w wyborach (99,39 %), na listę Frontu Narodowego głosowało 10 775 wyborców (92,75 %), przeciw 662 wyborców (7,25 %). Do Okręgowej Rady Narodowej wybrali Trzyńczanie trzech posłów (Rudolf Sliž, Jan Mizera i Józef Białożył), do Powiatowej Rady Narodowej 12 i do Miejskiej Rady Narodowej 80 posłów. W dniu 28 listopada tego samego roku odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego, w których wzięło udział w Trzyńcu 99,77 % zarejestrowanych wyborców, a na kandydata ministra przemysłu hutniczego, Józefa Reitmajera, głosowało 99,37 % wyborców¹⁹). Dalsze wybory do Miejskiej Rady Narodowej odbyły się w latach 1957, 1960 (wspólnie z wyborami do Zgromadzenia Narodowego) i wreszcie w roku 1964. W roku tym odbywały się po raz pierwszy wspólne wybory do Zgromadzenia Narodowego, wszystkich stopni rad narodowych i sądów powiatowych. Posłem do Zgromadzenia Narodowego wybrano inż. Antonína Bichlera, pracownika huty trzynieckiej. — W wyborach tych przeszło 99 % wyborców głosowało na kandydatów Frontu Narodowego.

Wydarzenia lat 1968—1969 miały w Trzyńcu podobny przebieg jak i w całej republice. Spotykamy się tutaj, w mieście i w hucie, z sympatiami dla Dubčeka, po 21 sierpniu z akcją rezolucji, hasel i napisów na ścianach, ulicach itp. Również niektórzy ludzie w Trzynieckiem dali się wciągnąć do

nierozważnych czynów. Na przykład pracownicy huty trzynieckiej zbiorowo wystąpili ze Związku Przyjaźni Czechoślłowacko-Radzieckiej, pisanie i wysyłanie obraźliwych haseł i rezolucji. Jeszcze przed 21 sierpnia pojawiają się tutaj bezpośrednie próby o założenie KAN-u (Klub zaangażowanych nestraniků — Klub Angażowanych Bezpartyjnych z zamiarem przeciw komunistom), jak również i partii czs. socjalistów, a to zarówno na terenie miasta i zakładu. Propagatorem tendencji prawicowych w Trzynieckiem staje się zwłaszcza czasopismo zakładowe Hutnik Trzyniecki. W samym Trzyńcu nie umieszczono wojsk państw Umowy Warszawskiej, najbliższymi byli w Czeskim Cieszynie i Frýdku Místku. Gorączka zakupów w Trzyńcu po 21 sierpnia trwała 2—3 dni, później sytuacja na rynku uspokajała się stopniowo.

W tych burzliwych czasach zabiegano również o odnowienie byłego powiatu czeskocieszyńskiego, którego siedziba miała znajdować się w Trzyńcu, w Cz. Cieszynie lub w Karwinie. Praktyka wykazała, że likwidacja tego okresu podczas reorganizacji terenowej w roku 1960 była nie na miejscu. Nad wnioskiem nowej reorganizacji terenowej pracowała komisja okręgowa; również w Trzyńcu utworzono podobną komisję. Sprawy związane z utworzeniem nowego powiatu stopniowo schodziły ze względów ekonomicznych na plan dalszy.

W ciągu roku 1969 komuniści znowu przejęli władzę polityczną w swoje ręce, szeregi komunistów trzynieckich skonsolidowały się i znów stoją za kierownictwem KPC na czele z drem Gustávem Husákem.

Warto jeszcze odnotować, że 22. 3. 1969 zatwierdził Sekretariat KC KPC na wniosek Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej rehabilitację wybitnych przedwojennych działaczy komunistycznych, Polaków Karola Śliwki, Fryderyka Krausa i Pawła Klusa. W ten sposób znowu uznano w pełni ich zasługi dla ruchu komunistycznego na Śląsku Cieszyńskim w okresie pierwszej republiki. Pod koniec 40. lat ogłoszono Karola Śliwkę i Fryderyka Krausa za zdrajców ruchu komunistycznego w związku z ich "oświadczeniem", które uczynili w więzieniu polskim w roku 1938, a w którym zrzekli się idei komunistycznych. Jednakże autentyczność „oświadczenia” nie została udowodniona, a cała praktyczna

działalność aż do ich śmierci w obozach koncentracyjnych świadczyła o tym, że nigdy nie zdradzili przekonań komunistycznych.

O innych organizacjach i stowarzyszeniach tylko krótko. Po wyzwoleniu dochodzi do aktywizacji działalności różnych organizacji społecznych. Już w drugiej połowie roku 1945 wznowił działalność czeski klub sportowy SK i polski Siła, a na początku roku 1946 czeski Sokol, w listopadzie 1946 zaś Czs. Czerwony Krzyż. W dniu 20. 4. 1947 powstał w Trzyńcu "Svaz brannosti". W drugiej połowie tego roku założono tu Miejscowe Koło PZKO i SMP, a równocześnie dochodzi w mieście i zakładzie do wznowienia działalności Związku Przyjaźni Czechoślłowacko-Radzieckiej. Zakładowy Klub Sportowy Sokol założono 30. 1. 1948. W połowie roku 1951 przeprowadzono reorganizację miejscowej Straży Pożarnej, z której powstały: a) stowarzyszenie strażaków, które zrzeszało członków aktywnych i pasywnych oraz b) oddział strażacki, zrzeszający tylko członków aktywnych. W roku 1952 dochodzi do połączenia związku młodzieży czeskiej i polskiej i wszystkich miejscowych organizacji sportowych w jedną wspólną organizację. Równocześnie wzmacnia się działalność CZM i ZPCR na terenie huty. W dniu 18. 1. 1962 zagał swą działalność nowo wybrany sąd przysięgłych w Trzyńcu, a 11. 6. 1969 dochodzi do założenia Matice slezské, w listopadzie tegoż roku Związku Cyganów-Romów oraz Lewego Frontu.

Szkolnictwo w Trzyńcu doznało w ubiegłym ćwierćwieczu zasadniczych przeobrażeń, i to zarówno pod względem ilościowym, jak i organizacyjnym, przeżywało bowiem kilka reorganizacji. Przytoczymy krótki, chronologiczny zarys rozwoju tutejszego szkolnictwa w przeciągu ubiegłych 25 lat.

Zaraz po wyzwoleniu znów otwarto podwoje szkół, w których dzieci mogły się uczyć w swoim języku ojczystym. W lipcu 1945 przeprowadzono wpisy do szkół. Zapisano 346 dzieci do czeskiej szkoły ludowej, 437 do czeskiej wydziałowej; 107 do polskiej ludowej i 217 do polskiej szkoły wydziałowej. We wrześniu 1946 założono w Trzyńcu miejską szkołę muzyczną, do której uczęszczało początkowo 48 uczniów. Po przyłączeniu sąsiednich gmin do Trzyńca liczba dzieci szkolnych znacznie wzrosła.

Na początku roku szkolnego 1947/48 kształtował się stan szkolnictwa trzynieckiego następująco²⁰⁾:

	Ludowa			Wydziałowa			Razem dzieci
	cz.	p.	razem	cz.	p.	razem	
Trzyniec	524	186	710	487	324	811	1521
Końska	125	102	227	—	—	—	227
Kanada	97	31	128	—	—	—	128
Leszna Dolna	46	67	113	—	—	—	113
Łyżbice	109	51	160	—	—	—	160
O g ó ł e m	901	437	1340	487	324	811	2149

Na podstawie umowy czechosłowacko-polskiej wyraziło w maju 1947 ministerstwo szkolnictwa i oświaty zgodę na wznowienie polskich przedszkoli w Trzyńcu i wsiach przyłączonych. Na początku roku szkolnego 1948/49 dochodzi do reorganizacji szkolnictwa. Według nowej ustawy o szkolnictwie

przekształcono dotychczasowe szkoły ludowe w szkoły narodowe, a szkoły wydziałowe w szkoły średnie.

Podczas wakacji 1949 wyjechała 150-osobowa grupa polskiej młodzieży szkolnej z szkół trzynieckich do Polski, gdzie w większych miastach wystawiła z dużym powodzeniem sztukę G. Przeczka "Marsz Młodości". Podobnie w roku 1958 grupa 60 uczniów II czeskiej ośmiolatki z Trzyńca wystawiła w Polsce sztukę J. Kainara "Zlatovláska".

Na początku września 1949 powstała w Trzyńcu szkoła specjalna. Ponieważ szkoły narodowe w centrum miasta były przepełnione, a w innych dzielnicach opróżniały się, przeprowadziła Miejska Rada Narodowa na początku roku szkolnego 1951/52 zmianę obwodów szkolnych. Uczniów rozdzielono do poszczególnych szkół według odległości szkoły od miejsca zamieszkania bez względu na ustalone części miasta.

W nowym roku szkolnym 1953/54 rozpoczęto naukę według nowej ustawy szkolnej z roku 1953.



Nowa szkoła trzyniecka

W jej myśl utworzono w Trzyńcu trzy ośmioletnie szkoły średnie (dwie czeskie i jedną polską), w poszczególnych częściach miasta zaś zawsze po dwie (czeską i polską) szkoły narodowe z pięcioma klasami. Dalsza reorganizacja objęła szkolnictwo w roku 1960, kiedy to według nowej ustawy szkolnej przekształcono dotychczasowe ośmiolatki w dziewięcioletnie szkoły podstawowe.

Przyrost obywateli Trzyńca powodował również wzrastającą liczbę dzieci szkolnych. Ponieważ dotychczasowe pomieszczenia szkolne już nie wystarczały, przystąpiono do budowy nowych szkół. W dniu 2. 9. 1956 otwarto uroczystie nowy budynek szkolny w Łyżbicach, w którym umieszczono ośmiolatki III czeską i II polską. Na początku roku szkolnego 1960/61 rozpoczęto naukę w dwu pawilonach nowoczesnej szkoły w osiedlu Trzyniec VI - Łyżbice. Umieszczono tu IV czeską i pierwotnie również III polską dziewięcioletką, która następnie została połączona z drugą dziewięcioletką polską. W tym samym roku otwarto również dwie nowe szkoły w Końskiej - Podlesiu i na Osówkach.

Na wniosek Miejskiej Rady Narodowej powzięła Powiatowa Rada Narodowa uchwałę i wprowadzeniu od nowego roku szkolnego 1961/62 następującej reorganizacji miejscowych szkół: zamknąć z powodu braku dzieci czeską szkołę podstawową (klasy 1—5) w Lesznej Górnej, taką samą szkołę czeską i polską w Kojkowicach, a dzieci stamtąd przenieść do I czeskiej i I polskiej dziewięcioletki w Trzyńcu. W następstwie zastosowania zasady o obowiązującej zarówno w szkołach czeskich, jak i polskich, takiej samej liczbie dzieci, obniżono liczbę klas przez likwidację trzech czeskich w czeskich I i II dziewięcioletkach i pięciu klas w I polskiej dziewięcioletce w Trzyńcu. Dalej postanowiono zlikwidować II polską dziewięcioletkę w Trzyńcu-Osiedlu, a uczniów przenieść stąd do I i III polskich dziewięcioletek, a tę ostatnią przekształcić w II polską dziewięcioletkę. W roku szkolnym 1968/69 zamknięto również z powodu braku dzieci czeską i polską szkołę podstawową (klasy 1—5) w Lesznej Dolnej, a dzieci stąd przemieszczono do I czeskiej i I polskiej dziewięcioletki w Trzyńcu. W pierwszej połowie lat 60. istniała w Trzyńcu również jedna klasa słowacka, która później zanikła.

W roku szkolnym 1970/71 był w Trzyńcu stan szkolnictwa następujący²¹⁾:

Škola	Dětí	Tříd
I ZDŠ*	810	26
II ZDŠ	370	13
III ZDŠ	819	31
IV ZDŠ	1066	34
V ZDŠ	737	23
ZDŠ - Podlesie	35	2
ZDŠ - Osówki	41	2
ZDŠ - Kanada	65	3
Pomocna szkoła	191	14
I PDSP**	326	12
II PDSP	479	18
PDSP - Podlesie	35	2
PDSP - Osówki	33	2
Razem: czeskich		4134
polskich		868
O g ó ł e m :		5002

* Základní devítiletá škola

** Polska Dziewięcioletnia Szkoła Podstawowa

Od lat 50. rozszerza się stopniowo sieć stołówek szkolnych. W roku 1963 było ich w Trzyńcu już 15, a stołowało się w nich 2260 uczniów i nauczycieli. Dalej w szkołach trzynieckich znajdowało się 18 drużyn i dwa kluby szkolne. Członkami organizacji pionierskiej było 2331 uczniów.

Oprócz szkół podstawowych istnieją w Trzyńcu również szkoły inne. Na przykład hutnicza szkoła zawodowa, z której każdorocznie wychodzi kilkaset absolwentów nie tylko dla potrzeb huty trzynieckiej, lecz również dla potrzeb całej gospodarki narodowej, dalej różne formy studium wieczorowego dla hutników trzynieckich, z których warto odnotować średnią szkołę przemysłową dla pracujących. Istnieje tu także Ludowa Szkoła Artystyczna z trzema wydziałami: muzycznym, plastycznym i tanecznym; w roku 1964 uczyli się do niej 510 uczniów. Od roku 1963 istnieje w Trzyńcu na-

uka jazdy Svazarmu. Od 1. 9. 1968 rozpoczęto naukę w dwu nowych szkołach: w Żeńskiej Szkole Zawodowej i w Gimnazjum czeskim.

Na zakończenie przytoczymy jeszcze kilka charakterystycznych danych z omawianej dziedziny, które pozwolą nam się zorientować w rozwoju szkolnictwa trzynieckiego w ubiegłych dwudziestu pięciu latach²²):

Rok	Czeskich		Polskich		Razem
	liczba	%	liczba	%	
1946/47	1474	65	800	35	2274
1954/55	1695	66	867	34	2562
1963/64	3354	75	1083	25	4437
1970/71	4134	83	868	17	5002

Dane te dotyczą szkolnictwa podstawowego (w roku 1946/1947 szkoły ludowe i wydziałowe, w dalszych latach ośmiolatki i dziewięciolatki). Liczba dzieci w szkołach wzrastała proporcjonalnie do wzrostu liczby mieszkańców miasta. Uderzający jest spadek liczbowy dzieci w szkołach polskich od połowy lat 50., co jest spowodowane imigracją, a częściowo też zmianą narodowości rodziców. Niektórzy rodzice narodowości polskiej w przekonaniu, że ich dzieci będą miały łatwiejszy start życiowy z czeskim wykształceniem podstawowym, posyłają swe dzieci do szkoły czeskiej. Obawy tego rodzaju w obecnej szkole socjalistycznej są zbyteczne.

Podobnie jak we wszystkich innych dziedzinach życia, również i w kulturze nastąpił w rozpatrywanym okresie duży postęp, zwłaszcza jeśli chodzi o pasywny odbiór kultury. Zaraz po wyzwoleniu trzyńczanie z wielkim zapałem zaczęli rozwijać działalność kulturalną w swoim języku ojczystym. Odgrywano przedstawienia amatorskie, rodziły się zespoły śpiewacze, wznowiła swą działalność orkiestra robotnicza. Najbardziej aktywne w działalności kulturalnej okazały się organizacje młodzieżowe ČSM i SMP oraz PZKO. Owoce tej pracy wkrótce były widoczne. Na przykład chór Miejscowego Koła SMP zdobył w roku 1949 w ogólnopolskim konkursie śpiewaczym drugie miejsce, w roku następnym orkiestra robotnicza zdobyła bezapelacyjnie pierwsze miejsce w okręgowym kole konkursu orkiestr ludowych. W roku 1952 utworzono przy Miejskiej Radzie Narodowej Klub oświaty (Osvětová beseda), którego zadaniem było zapewnić rozwój oświaty



Dom Kultury i Dom Hotelowy

wśród ludu pracującego. Jego działalność jednak pozostawiała wiele do życzenia. W roku 1953 powstał Klub Zakładowy Huty Trzynieckiej, który rozwijał bardzo ożywioną działalność kulturalno-oświatową nie tylko wśród hutników, lecz również i w mieście. W roku 1955 powstały dwa nowe zespoły śpiewacze: Soubor pracujících Trineckých železáren (SPTŽ) i Polski Zespół Śpiewaczy Hutnik. Oba zespoły po dzień dzisiejszy należą do najaktywniejszych w Trzyńcu; wykonały olbrzymi kawał pracy przy szerzeniu kultury śpiewaczej, występowały nie tylko w całej Czechosłowacji, lecz i w wielu innych krajach europejskich. Mogą wykazać się sukcesami na poziomie ogólnopolskim, na przykład pierwsze miejsce chóru żeńskiego Hutnika w ogólnopolskim konkursie Ludowej Twórczości Artystycznej (Lidová umělecká tvorivost — LUT) w roku 1961, chór Martinů (dawniej SPTŽ) otrzymał cenę ERATO itp. Pięknymi wynikami pracy z młodzieżą trzyńską może wykazać się Dom Pioniera i Młodzieży w Trzyńcu. W roku 1971 jego dziewczęcy zespół śpiewaczy „Carmen Puellae” pod kierownictwem V. Štývara uzyskał w ogólnopolskim konkursie pierwsze miejsce.

Na walnym zebraniu Klubu Zakładowego RRZ huty trzynieckiej w dniu 15. 12. 1961 powołano do życia Jednolity Ośrodek Kulturalny (JOK), który umożliwiał centralne kierowanie życiem kultural-

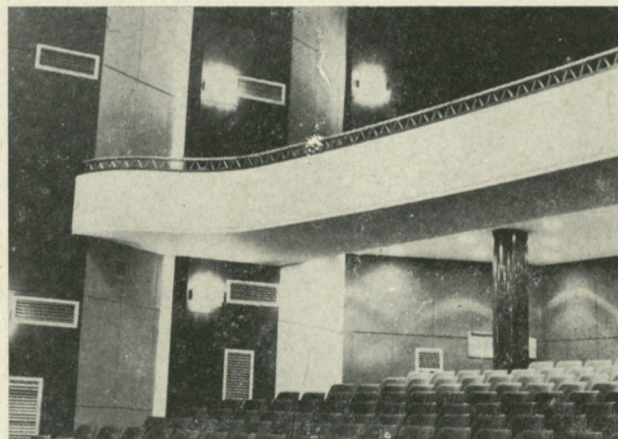
nym i towarzyskim w mieście, a zarazem zlikwidowano dotychczasowe Klub Zakładowy, Klub oświatowy (Osvětová beseda) i placówkę kulturalną przy Przedsiębiorstwie budowlanym. W pierwszym roku działalności (1962) JOK miał 15 zespołów LUT i cały szereg kółek zainteresowań. Poza JOK istniało w Trzyńcu siedem zespołów PZKO, kilka zespołów szkół miejscowych. Urządził ogółem 560 wykładów z obecnością 23 137 osób²³). Od roku 1970 o organizację działalności kulturalnej i oświatowej troszczy się nowo utworzony Dom Kultury, który wchłonął również dotychczasowy JOK.

Dużą rolę w szerzeniu oświaty i kultury odegrały biblioteki, kina, telewizja i teatr. Sytuacja w bibliotekach po wyzwoleniu była krytyczna. Okupanci hitlerowscy zniszczyli cały inwentarz trzynieckich bibliotek przedwojennych. Po wyzwoleniu zaczęto z tymi resztkami, które zdołali obywatele miejscowi uchronić przed zniszczeniem. Nowa biblioteka miejska i czytelnia zostały otwarte 28. 10. 1944. Oprócz tego istniała również biblioteka polska. Obie zaś połączono w roku 1951. Biblioteka miejska miała filie w poszczególnych dzielnicach miasta. Stan czytelników 31. 12. 1952 wynosił 982, wypożyczono 13 909 tomów, biblioteka posiadała 4740 tomów, z tego 999 polskich. Huta trzyniecka miała własną bibliotekę z trzema filiami. Działalność bibliotek rozwijała się pomyślnie. W roku 1963 posiadała Biblioteka Ludowa w Trzyńcu już 2106 czytelników, z których 679 stanowiła młodzież, wypożyczono tu 64 772 tomów, z tego 17 826 polskich. W ciągu roku urządziła 16 pogadanek, pięć wystawek książek poza własnym budynkiem, bibliotekę odwiedziło 14 wycieczek. Biblioteka zakładowa wypożyczyła w roku tym 34 000 tomów²⁴). Duże znaczenie dla dalszego rozwoju życia kulturalnego w Trzyńcu ma Dom Kultury, otwarty pod koniec roku 1970.

Przytoczymy jeszcze kilka danych o imprezach kulturalnych w roku 1970. W Trzyńcu działały: jeden teatr lalek (15 występów), dwa kółka teatralne (14), pięć śpiewaczych (82), sześć muzycznych (155), jeden fotoamatorski (4), sześć plastycznych (11), dwa tańca towarzyskiego (4), 21 technicznych, 25 językowych i 28 innych kółek zainteresowań. Dalej urządzono 39 występów zespołów zawodowych, 6 wystaw, 14 koncertów i 186 zabaw tanecznych. W dwu trzynieckich kinach (Kosmos

i Hutnik) oglądało 337 545 osób 1722 przedstawienia.²⁵)

Sport trzyniecki w ostatnim ćwierćwieczu wydołał się z opłotków prowincjonalizmu, osiągając w niektórych gałęziach sportu najwyższy poziom. Dziś (1971) trzynieccy sportowcy biorą udział w najwyższych, ogólnopństwowych eliminacjach



Sala teatralna w Domu Kultury

w następujących gałęziach sportu: piłce nożnej, lekkiej atletyce i grze w szachy. Również w niektórych innych sportach (wiosłarstwo, hokej na lodzie, kolarstwo, bilard itp.) osiągnięto solidny poziom, a jednostki należą do najlepszych w republice. Jest to wynik nie tylko sumiennej pracy sportowców, zdolnych i ofiarnych kadr kierowniczych, lecz również i możliwości, które stwarza sportowcom trzynieckim kierownictwo huty. Od końca lat 50. buduje się nowy, rozległy ośrodek sportowy w Trzyńcu VI - Łyżbicach. Już w roku 1960 uruchomiono tu basen atletyki, a w roku 1967 stadion zimowy. Budowa dalszych obiektów sportowych trwa nadal.

Obraz Trzyńca w ostatnich stu latach zmienił się nie do poznania. Uległ gruntownej zmianie również sposób bycia obywateli Trzynieckiego, niezmiernie podniosła się jego stopa życiowa. Dalszy planowany rozwój huty, przewidująca polityka Miejskiej Rady Narodowej i tradycyjnie sumienna praca ludu trzynieckiego są gwarancją dalszego rozkwitu miasta.

PRZYPISY

WSTĘP

- 1) TRINEC. Historie a školství. Nákladem Městské rady v Třinci. Tiskárna a nakladatelství Karel Prochaska spol. s r. o., Český Těšín, 1931.
- 2) Z najważniejszych źródeł oprócz wyżej wymienionej broszury przytaczamy: Bohuslav Stočes, 25 let Báňské a hutní společnosti, Praha 1931. Vytiskla Česká grafická unie a. s. v Praze; Franciszek Popiołek, Trzyniec, wieś, miasto, huta, Zwrot, r. 6, nr 4, 1954; Stanisław Zahradnik, Třinecké železářny v 19. století. Slezský ústav, Opava 1961; tenże: Třinecké železářny 1906—1938. Období Báňské a hutní společnosti, Praha 1969; tenże: Ruch zawodowy w Hucie trzynieckiej, Trzyniec 1970; tenże Z dějin Třineckých železáren. Sborník Praha 1970.
- 3) Chodzi o materiał archiwalny Archiwum Powiatowego Frýdek - Místek, zespoły Městský úřad Třinec, MNV Třinec i Matulova pozůstalost, Archiwum Zakładowe Huty Trzyniec, zespoły Báňská a hutní společnost — Třinecké železářny, Báňská a hutní společnost n. p. — Třinecké železářny i Třinecké železářny VRSR n. p., Třinec.
- 4) Chodzi o następujące kroniki: Kronika Trzyńca (w czterech tomach), Kronika Łyżbic (w dwu tomach) i cały szereg materiałůw pomocniczych), Kronika Lesznej Dolnej, Kronika Kojkowic i Kronika Miejscowego Koła PZKO w Końskiej. Należy podkreślić, że zwłaszcza kronikarz Jan Matula (1875—1946) w swej kronice Łyżbic i materiale pomocniczym zgromadził dużo niezmiernie cennych danych z historii nie tylko Łyżbic, lecz również sąsiednich wiosek, w tym i Trzyńca.

I. NAJSTARSZY OKRES (do roku 1839)

- 1) Franciszek Popiołek, Dzieje Śląska Austriackiego z ilustracjami. Cieszyn, 1913, Drukarnia Towarzystwa Domu Narodowego (P. Mitreğa), str. 52.
- 2) Václav Davídek, O názvech a jménech Těšínska. S rejstříkem jmen urbářů z let 1577, 1621, 1692, 1755. Opava 1949, str. 12.
- 3) Ing. Dr. Bohuslav Stočes, 25 let Báňské a hutní společnosti... op. cit., str. 74.
- 4) Bedřich Téma, Původ jména Třinec. Těšínsko 3/1970, str. 15—19.
- 5) Franciszek Popiołek, Trzyniec, wieś, miasto... op. cit., str. 5.
- 6) Franciszek Popiołek, Dzieje Śląska Austriackie... op. cit., str. 330.
- 7) Tamże, str. 136.
- 8) Patrz przypis 5.
- 9) Tamże, str. 6.

10) Blanka Pitronová, K otázce vzniku a počátečního vývoje Třineckých železáren. Wyszło w: Z dějin Třineckých železáren. Sborník. Praha 1970, str. 14.

11) Tamže, str. 14.

II. ZAŁOŻENIE I ROZWÓJ HUTY TRZYNIEC

1) Cały rozdział opracowano na podstawie wstępu do Kroniki Zakładowej huty trzynieckiej oraz istniejącej literatury o tym zakładzie, zwłaszcza na podstawie prac autora niniejszej rozprawy.

III. OKRES ROZMACHU GMINY TRZYNIEC (1839—1930)

- 1) Státní archiv Opava, Katastral Schätzungs-Elaborat der Steuergemeinde Trzyniec.
- 2) Blanka Piotrová, K otázce vzniku a počátečního vývoje... op. cit., str. 13—14.
- 3) Andělín Grobelný, Hladová léta ve Slezsku 1846 až 1856. Slezský sborník 1958, str. 51—78, 193—214.
- 4) Dane uzyskano z następujących źródeł: 1869 — Orts-Repertorium des Herzogtums Ober- und Nieder-Schlesien. Wien 1872, str. 24; 1880—1910 — Schlesiens Bevölkerung in einigen wichtigeren Beziehungen auf Grund der Volkszählung vom 31. Dezember 1910 mit besonderen Berücksichtigung der vorhergegangenen Volkszählungen. Troppau 1912, str. 139, 245; 1921 — Kalendarz Naszego Ludu, 1930, str. 76—78; 1930 — Milan Myška, Z tajných zpráv NSDAP o Těšínsku. KN Ostrava 1964, str. 127.
- 5) Schlesiens Bevölkerung... op. cit., str. 346.
- 6) Tamže, str. 441, 345.
- 7) Dane z roku 1843 — Blanka Pitronová, K otázce vzniku a počátečního vývoje... op. cit., str. 27; reszta danych patrz przypis 4.
- 8) Schlesiens Bevölkerung... op. cit., str. 61.
- 9) Tamže, str. 55, 57, 61.
- 10) Tamže.
- 11) Kalendarz Naszego Ludu, 1930, str. 76—77.
- 12) Milan Myška, Z tajných zpráv NSDAP o Těšínsku... op. cit., str. 127.
- 13) Státní archiv Opava, Katastral Schätzungs-Elaborat... op. cit.
- 14) Schlesiens Bevölkerung... op. cit., str. 469, 521.
- 15) Tamže, str. 439, 465, 469, 506, 519, 521.
- 16) Ing. Dr. Bohuslav Stočes, 25 let Báňské a hutní... op. cit., str. 96.
- 17) Schlesiens Bevölkerung... op. cit., str. 377.
- 18) Státní archiv Opava, zespól Těšínská komora, sygn. 3343.
- 19) Milan Myška, Počátky vytváření dělnické třídy v železárnách na Ostravsku. Ostrava 1962, str. 153.
- 20) Józef Krzywoń, Vývoj zdravotní služby v Třineckých železárnách VRSR. Třinec 1959, str. 16.

- 21) Podnikový archiv Třineckých železáren (dalej tylko PA TŽ), zespól Báňská a hutní společnost — generální ředitelství (dalej tylko BH/GR), sygn. 633.
- 22) Ewangelický Zbór Augsburgského Wyznania w Trzyńcu w czterdziestym roku istnienia jego kościoła. Trzyniec, sierpień 1939. Nakładem Ewang. Zboru a. w. w Trzyńcu, str. 10.
- 23) Jan D r ó z d, Pamiętnik ewangelickiej gminy w Trzyńcu. Cieszyn 1899, str. 7.
- 24) Okresní archiv Frýdek Místek, poz. 5/16, str. 18, 34—35.
- 25) Jan Roman Kruža, Rozwój kolejnictwa w Województwie Śląskim i jego znaczenie dla Polski. Katowice 1939, str. 17—18.
- 26) PA TŽ, zespól BH/GR, sygn. 633.
- 27) Dane o szkole: TŘINEC. Historie a školství... op. cit.
- 28) Okresní archiv Frýdek Místek, zespól Polská chlapecká škola obecna v Třinci; zespól Dívčí škola obecna v Třinci. Katalogi szkolne z tych lat.
- 29) Tamże.
- 30) Okresní archiv Frýdek Místek, zespól Městský úřad Třinec, sygn. 116.
- 31) Patrz przypis 27.
- 32) PA TŽ, zespól BH/GR, sygn. 682.
- 33) TŘINEC. Historie a školství... op. cit., str. 61.
- 34) Schlesiens Bevölkerung... op. cit., str. 61.
- 35) Okresní archiv Frýdek Místek, poz. 5/27, str. 4.
- 36) Kirche des hl. Albrecht in Trzynietz. Zur Erinnerung an den 50. Jahrestag ihrer Einweihung. Im Verlage des Kirchenkomitees in Trzynietz. 1935, str. 4.
- 37) Tamże, str. 19.
- 38) Ewangelický Zbór... op. cit., str. 14.
- 39) Okresní archiv Frýdek Místek, zespól Městský úřad Třinec, sygn. 106.
- 40) Tamże, sygn. 110.
- 41) Oddział Terenowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego Cieszyn, zespól Komora Cieszyńska, sygn. 792.
- 42) Dom Robotniczy w Trzyńcu 1908—1928. Zredagował Antoni Steffek. Wydało Stowarzyszenie Domu Robotniczego w Trzyńcu, str. 18.
- 43) Współdzielczy Kalendarz Robotniczy na rok 1923, str. 29.
- 44) Stanisław Zahradnik, Třinecké železářny 1906—1938... op. cit., str. 59.
- 45) Czytelnia Katolicka w Trzyńcu. Odbitka z „Naszego Kraju”. Nakład własny, str. 4—7.
- 46) SIŁA 1908—1938. Nakładem ZG Stowarzyszenia „SIŁA” w Karwinie. Odbito w drukarni Nitkiewicza Karwina-Czeski Cieszyn, str. 62.
- 47) Stanisław Zahradnik, Z minulosti třineckého sportu. Těšinsko nr 11—12, 1962, str. 2.
- 48) Równość, r. 5, nr 2, 16. 1. 1901.
- 49) Tadeusz Reger, Organizator. Statut organizacyjny PPSD, rok 1908.
- 50) Robotnik Śląski, r. 4, nr 20, 16. 5. 1907, str. 1.
- 51) Robotnik Śląski, r. 8, nr 24, 16. 6. 1911, str. 1—2.
- 52) Antoni Steffek, Strajk w Hucie trzynieckiej w roku 1918. Rękopis.
- 53) PA TŽ, zespól BH/GR, sygn. 293. Doniesienie dyrektora Poeha dyrekcji generalnej z dnia 21. 9. 1918.
- 54) Stanisław Zahradnik, Ruch zawodowy w Hucie trzynieckiej... op. cit., str. 65.
- 55) Tamże, str. 67.
- 56) Stanisław Zahradnik, Třinecké železářny 1906—1938... op. cit., str. 93.
- 57) Głos Robotniczy, r. 4, nr 38, 21. 9. 1923, str. 1.
- 58) Głos Robotniczy, r. 9, nr 13, 23. 3. 1928, str. 2.
- 59) Ústav socialismu Praha, zbiór Josefa Pergla, zespól 50, sygn. 249. Sprawozdanie z 18 konferencji KPC w roku 1926.
- 60) Stanisław Zahradnik, Třinecké železářny 1906—1938 op. cit., str. 199.
- 61) Okresní archiv Frýdek Místek, zespól Městský úřad v Třinci, sygn. 157.

IV. TRZYNIEC MIASTEM (1931—1945)

- 1) PA TŽ, zespól BH/GR, sygn. 633. List Urzędu Gminnego w Trzyńcu Wysokiemu Rządowi Republiki Czechosłowackiej w Pradze z dnia 25. 9. 1928.
- 2) Oryginał dokumentu się nie zachował. Kronikarz Matula i Nasz Lud podają jego brzmienie w tej oto formie: „Ministerstwo spraw wewnętrznych. Liczba 82.176/8/1930. Praga, 24 grudnia 1930. Do Rady Miejskiej w Trzyńcu. Rząd Republiki Czechosłowackiej mianuje postanowieniem z dnia 11 grudnia 1930 gminę Trzyniec miastem, co mam zaszczyt podać Radzie Miejskiej do wiadomości. Minister spraw wewnętrznych, dr. Slavík Juraj”.
- 3) Nasz Lud, r. 9, nr 27, 4. 7. 1931, str. 2.
- 4) PA TŽ, zespól BH/GR, sygn. 637. List dyrekcji generalnej do ministerstwa handlu, przemysłu i rzemiosł z 8. 4. 1933 o finansach gminnych miasta Trzyńca.
- 5) Tamże. List urzędu Miejskiego w Trzyńcu kierownictwu huty trzynieckiej z 14. 2. 1934.
- 6) Gedenkbuch der Gemeinde Trzynietz 1880, str. 54.
- 7) Okresní archiv Frýdek Místek, zespól Městský úřad Třinec, sygn. 93.
- 8) PA TŽ, zespól BH/GR, sygn. 661. Doniesienie Huty Trzyniec dyrekcji generalnej o wynikach wyborów do zastępstwa gminnego z lat 1928 i 1932.
- 9) Głos Robotniczy i Włociański, nr 17, 22. 4. 1932, str. 3.
- 10) Nasz Kraj, nr 31, 22. 4. 1932, str. 1.
- 11) PA TŽ, zespól BH/GR, sygn. 1854.
- 12) Státní archiv Brno, zespól B-40, sygn. 1-K, fasc. 410, čj. 678/1933.
- 13) Głos Robotniczy i Włociański, nr 24, 13. 6. 1930, str. 1, nr 25, 20. 6. 1930, str. 1.
- 14) Státní archiv Brno, zespól B-40, sygn. 1-K, fasc. 400, čj. 2754/1932.
- 15) Jerzy Tomoszek, Kronika Lesznej Dolnej, str. 239.
- 16) Ústav socialismu, Praha, zbiór Josefa Pergla, zespól 50, sygn. 78. Patrz również Dělnický deník nr 240, 19. 10. 1931.

- 17) Státní archiv Opava, zespól Obecni úřad v Českém Těšíně, sygn. 109.
 18) Stanisław Zahradnik, Třinecké železárny 1906—1938... op. cit., str. 205.
 19) PA TŽ, zespól BH/GŘ, sygn. 682. Ogólna liczba dzieci szkolnych w poszczególnych wioskach branych pod uwagę była następująca:

	1930/31			1937/38		
	cz.	p.	n.	cz.	p.	n.
Końska + Kanada	62	214	—	243	147	—
Kojkowice	—	43	—	22	30	—
Leszna Dolna	60	142	—	106	103	—
Leszna Górna	45	—	—	40	—	—
Łyżbice	60	155	—	114	70	—
Trzyniec	341	395	360	407	152	248
Razem:	568	949	360	932	502	248

- 20) Andělín Grobelný, Německá menšina v Třinci a její spojení s třetí říší. Wyszło w: Z dějin Třineckých železáren... op. cit., str. 150.
 21) PA TŽ, zespól BH/GŘ, sygn. 661.
 22) Státní archiv Brno, zespól 4-40, sygn. 1-K, fasc. 445, čj. 14378/1928.
 23) Dokładnej liczby nie znamy; kronikarz miasta Trzyńca podaje liczbę 2000 osób, która wydaje się przesadna.
 24) PA TŽ, zespól BH/GŘ, sygn. 6585.
 25) Stanisław Zahradnik, Ruch zawodowy w Hucie trzynieckiej... op. cit., str. 154—155.
 26) Milan Myška, Z tajných zpráv NSDAP o Těšínsku... op. cit., str. 133.
 28) Gedenkbuch der Gemeinde Trzynietz 1880, str. 156.
 29) PA TŽ, zespól Bářská a hutní společnost — Berg-hütte (BH/BH), sygn. 861.
 30) Gedenkbuch der Gemeinde Trzynietz, 1880, str. 148.
 31) Tamże, str. 155.
 32) Tamże, str. 158.

V. KRÓTKI SZKIC HISTORYCZNY PRZYŁĄCZONYCH GMIN

- 1) Historia Końskiej została opracowana na podstawie publikacji: Z przeszłości Gminy Końskiej. Do druku przygotował Stanisław Zahradnik, Trzyniec 1969.
 3) Blanka Pitronová, K otázce vzniku a počátečního vývoje... op. cit., str. 27.
 3) PA TŽ, zespól BH/GŘ, sygn. 682.
 4) Jerzy Tomoszek, Gmina Dolna Leszna i jej okolice. 1928. Nakładem własnym. Drukiem Mor.-Śląskiej drukarni w Mor. Ostrawie, str. 13.
 5) Tamże.
 6) Václav Davídek, O názvech a jménech... op. cit., str. 12.

- 7) Księga Pamiątkowa Gminy Dolnej Lesznej, str. 41.
 8) Blanka Pitronová, K otázce vzniku a počátečního vývoje... op. cit., str. 27.
 9) Schlesiens Bevölkerung... op. cit., str. 139, 245.
 10) Tamże, str. 521.
 11) Ing. Jan Heczko, 70 lat Towarzystwa Rolniczego na Śląsku Cieszyńskim 1868—1938. Nakładem Tow. Rolniczego w Cz. Cieszynie. Drukiem Kutzer i Ska w Cz. Cieszynie, str. 51.
 12) Księga Pamiątkowa Dolnej Lesznej, str. 202.
 13) Tamże, str. 43.
 14) Jerzy Tomoszek, Gmina Dolna Leszna... op. cit., str. 22.
 15) Jasio Zahradnik, Wioska Kojkowice na Śląsku, jej założenie i rozwój. Szkic historyczny i społeczno-gospodarczy ze wsi śląskiej z ilustracjami. Bielsko 1924. Drukiem i nakładem A. Jenknera, ul. Mickiewicza, str. 10. Szkic opracowany głównie na podstawie tego źródła.
 16) Václav Davídek, O názvech a jménech... op. cit., str. 16.
 17) Schlesiens Bevölkerung... op. cit., str. 55.
 18) Tamże, str. 359.
 19) Kronika. Dzieje Gminy Kojkowic, str. 18.
 20) Tamże, str. 20.
 22) PA TŽ, zespól BH/GŘ, sygn. 682.
 23) Nová svoboda, r. 4, nr 129, 1. 6. 1948, str. 1.
 24) Jan Matula, Kronika Gminna Łyżbic. Tom pierwszy, str. 25. Szkic opracowany głównie na podstawie tej kroniki.
 24) Blanka Pitronová, K otázce vzniku počátečního vývoje... op. cit., str. 27.
 25) Ks. Józef Lubojacki, Dzieje kościoła parafialnego w Wędryni, 1913, str. 9—11.
 26) Schlesiens Bevölkerung... op. cit., str. 61.
 27) Okresni archiv Frýdek Místek, poz. 5/16, str. 75.
 28) Tamże, poz. 5/6, str. 105.
 29) PA TŽ, zespól BH/GŘ, sygn. 682.

VI. TRZYNIEC PO WYZWOLENIU

- 1) Pamětní kniha Třince 1946—1951, str. 4.
 2) Tamże, str. 12.
 3) Tamże, str. 207.
 4) Pamětní kniha Třince 1952—1961, str. 41.
 5) Pamětní kniha Třince 1962—1970, str. 80.
 6) Tamże, str. 241.
 7) Dane uzyskano: 1948 — Pamětní kniha Třince 1946—1951; 1961 i 1970 — wyniki spisu ludności.
 8) Pamětní kniha Třince 1946—1951, str. 19.
 9) Dane pochodzą z Kronik Trzyńca.
 10) Pamětní kniha Třince 1952—1961, str. 536.
 11) Szkic historii Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej znajdujemy w: Pamětní kniha Třince 1962—1970, str. 94—95.

- ¹²⁾ Pamětní kniha Třince 1952—1961, str. 352.
¹³⁾ Pamětní kniha Třince 1962—1970, str. 92.
¹⁴⁾ Józef Krzywóń, Historie Závodního ústavu národního zdraví Třineckých železáren VŘSR. Třinec 1959, str. 17.
¹⁵⁾ Materiały pomocnicze Kroniki Zakładowej Huty Trzyniec.
¹⁶⁾ Pamětní kniha Třince 1952—1961, str. 454.
^{17.} Głos Ludu, r. 2, nr 49, 28. 5. 1946, str. 1.
¹⁸⁾ Nowá svoboda, r. 4, nr 129, 1. 6. 1948, str. 4.
¹⁹⁾ Pamětní kniha Třince 1952—1961, str. 193.
²⁰⁾ Pamětní kniha Třince 1946—1951, str. 37.
²¹⁾ Dane z Miejskiej Rady Narodowej w Trzyńcu.
²²⁾ Dane z Kronik Trzyńca.
²³⁾ Pamětní kniha Třince 1962—1970, str. 31.
²⁴⁾ Tamže, str. 63.
^{25.} Dane z Miejskiej Rady Narodowej w Trzyńcu.

SKŁAD MIEJSCOWEJ RADY NARODOWEJ
W ROKU 1970

Przewodniczący: VLADIMÍR VENCEL

Wiceprzewodniczący: JAN KOZIELEK

Sekretarz: OTAKAR KOHUT

Członkowie Rady: Antoni Cienciála, Karol Gaszek,
Karel Gluza, Jan Gojniczek, Wilhelm Heczko, Lud-
mila Holubová, Gertruda Mucinová, Jiří Polzer,
Ing. Władysław Szurman, Josef Štvrtna, Henryk
Wrzesniak.

Komisje Miejskiej Rady Narodowej:

1. Miejska komisja planowania
2. Komisja finansowo-budżetowa
3. Komisja do spraw rolnictwa
4. Komisja do spraw handlowych
5. Komisja gospodarki miejskiej i komunikacji
6. Komisja do spraw budownictwa
7. Komisja do spraw szkolnych, kultury i sportu
8. Komisja zdrowotna
9. Komisja ochrony socjalnej
10. Komisja ochrony porządku publicznego
11. Komisja do spraw mieszkaniowych
12. Komisja kontroli ludowej

Wydziały Miejskiej Rady Narodowej:

1. Wydział organizacyjny i spraw wewnętrznych
2. Wydział szkolnictwa, kultury, zdrowia, ochro-
ny socjalnej i sił roboczych
3. Wydział usług, gospodarki komunalnej i miesz-
kaniowej
4. Wydział budownictwa
5. Wydział planowania i gospodarki finansowej

PRZEWODNICZĄCY TRZYŃCA

1860 — 1895	Ing. Franz OBTULOWICZ
1896 — 1906	Robert UHLIG
1907 — 1920	Josef BÖHM
1921 — 1923	RENDA, komisarz rządowy
1924 — 1930	Ing. Vladimír KOŘÍNEK
1930 — 1933	Rudolf PAZDÍREK
1933	Piotr KORNUA
1934 — 1938	Augustin HULVA, kom. rząd.
1938	Dr. LÍZAL, komisarz rządowy
1938	Jan KAJZAR
1938 — 1939	Jan KAJZAR, kom. rządowy
1939 — 1940	Alois MATLOCH
1940 — 1943	Werner THIERS
1943	Karl KIRSCHWING
1944	Karl SCHNEIDER
1944 — 1945	Franz HILLER
3. 5. 1945 — 17. 5. 1945	Franciszek PITUCHA
17. 5. 1945 — 11. 7. 1945	Bohumil HUVAR
11. 7. 1945 — 28. 11. 1947	Ludvík UHLÁŘ
28. 11. 1947 — 25. 2. 1948	Emil STRAKA
25. 2. 1948 — 3. 3. 1948	Jerzy KLUS
4. 3. 1948 — 19. 8. 1948	Josef ŠTVRTŇA
19. 8. 1948 — 28. 2. 1950	Edmund SOLARSKI
12. 7. 1950 — 26. 5. 1954	Josef GRYZC
26. 5. 1954	Vladimír VENCEL

LICZBA OBYWATELI TRZYŃCA W LATACH 1803 - 1970
(z obywatelstwem i stałym miejscem zamieszkania)

Rok	Narodowość	Trzyniec pierwotny	Końska	Dolna Leszna	Leszna Górna †	Łyżbicie	Kojkowice	Trzyniec obecny
1803	Razem	318	740	297	571	472	190*	2 588
1830	Razem	364	950+	388	522	493	200*	2 717
1843	Razem	349	1 078	410*	520	598	210	3 165
1851	Razem	384	900	426	540*	580	215*	3 045
1869	Razem	642	1 234	612	631	714	231	4 064
1880	Czesi	259	38	32	1	23	—	353
	Polacy	829	1 505	980	738	976	243	5 271
	Niemcy	524	26	1	—	10	—	561
	Razem	1 612	1 569	1 013	739	1 009	243	6 185
1890	Czesi	359	72	11	—	3	—	445
	Polacy	1 234	1 670	1 275	735	1 092	247	6 253
	Niemcy	474	42	16	—	—	—	531
	Razem	2 067	1 784	1 302	735	1 095	247	7 229
1900	Czesi	269	49	21	1	9	2	351
	Polacy	2 036	1 868	1 572	799	1 342	281	7 898
	Niemcy	621	140	40	6	8	—	855
	Razem	2 926	2 058	1 633	806	1 359	283	9 104
1910	Czesi	244	26	15	—	3	—	288
	Polacy	2 485	1 960	1 556	862	1 241	274	8 378
	Niemcy	876	321	28	5	6	—	1 236
	Razem	3 604	2 307	1 599	867	1 250	274	9 902
1921	Czesi	1 370	549	365	—	422	3	2 709
	Polacy	1 766	804	923	—	758	184	4 435
	Niemcy	784	21	31	—	27	53	916
	Razem	5 995	1 630	1 864	—	1 305	279	11 073
1930	Czesi	2 593	1 050	698	103	369	13	4 826
	Polacy	2 109	1 661	1 793	142	1 044	232	6 981
	Niemcy	930	202	103	—	69	2	1 306
	Razem	6 128	3 074	2 736	265	1 549	283	14 035
1939	Czesi	195	90	36	8	13	6	348
	Polacy	1 134	645	700	139	344	96	3 168
	Niemcy	1 190	305	172	3	100	—	1 770
	Ślązacy	2 543	2 875	1 525	787	1 204	244	9 078
	Razem	5 086	3 935	2 435	941	1 668	352	14 517

Rok	Narodowość	Trzyniec pierwotny	Końska	Dolna Leszna	Leszna Górna	Łyżbice	Kojkowice	Trzyniec obecny
1946	Czesi	4 117	2 320	1 391	100	520	153	7 601
	Polacy	1 506	1 250	1 051	143	1 112	109	5 171
	Niemcy	98	420	2	—	6	—	526
	Razem	5 721	3 990	2 444	243	1 638	263	13 298
1961	Czesi							14 382
	Polacy							6 311
	Słowacy							855
	Razem							21 946
1970	Czesi							20 579
	Polacy							7 006
	Słowacy							2 006
	Razem							30 080

+) W latach 1803—1910 i 1939 razem z częścią w Polsce
 *) szacunkowo

Dodatek 4

STAN ZATRUDNIONYCH I PRODUKCJA SURÓWKI
HUTY TRZYNIECKIEJ

Rok	Pracownicy			Produkcja surówki t
	urzędnicy	robotnicy	razem	
1843			131	450
1856	13	318	331	1 300
1870	21	500	521	1 068
1888	120	1 760	1 780	40 589
1895	142	2 097	2 239	49 579
1907	150	2 822	2 972	98 084
1910	172	2 462	2 636	106 893
1913	190	2 925	3 115	169 062
1920	258	4 638	4 896	125 972
1925	349	4 184	4 533	281 945
1929	454	5 970	6 424	475 323
1933	555	4 484	5 039	156 250
1937	522	5 752	6 275	484 757
1940	399	5 617	6 216	377 761
1945	663	5 831	6 494	167 743
1948	821	8 819	9 640	495 814
1950	1 373	10 568	11 941	646 334
1955	2 397	12 519	14 916	1,077 014
1960	2 581	14 808	17 389	1,471 691
1965	3 184	17 439	20 623	1,599 065
1970	3 532	17 416	20 948	1,698 438

T R E Ś Ć

str.

WSTĘP	3
I. NAJSTARSZY OKRES (do roku 1839)	5
II. ZAŁOŻENIE I ROZWÓJ HUTY TRZYNIEC	7
III. OKRES ROZMACHU GMINY TRZYNIEC (1839—1930)	13
IV. TRZYNIEC MIASTEM (1931—1945)	33
V. KRÓTKI SZKIC HISTORYCZNY PRZYŁĄCZONYCH GMIN	42
Końska	43
Leszna Dolna i Górna	45
Kojkowice	48
Łyżbice	50
VI. TRZYNIEC PO WYZWOLENIU	54
PRZYPISY	71
Wstęp	71
I. Najstarszy okres (do roku 1839)	71
II. Założenie i rozwój Huty Trzyniec	71
III. Okres rozmachu gminy Trzyniec (1839—1930)	71
IV. Trzyniec miastem (1931—1945)	72
V. Krótki szkic historyczny przyłączonych gmin	73
VI. Trzyniec po wyzwoleniu	73
DODATKI	75
1. Skład Miejskiej Rady Narodowej w roku 1970	75
2. Przewodniczący Trzyńca	75
3. Liczba obywateli Trzyńca w latach 1803—1970	76
4. Stan zatrudnionych i produkcja surówki huty trzynieckiej	78
TREŚĆ	79

PhDr. Stanislav Zahradnik CSc.

40 LAT MIASTA TRZYŃCA

Zarys historyczny z okazji 40-lecia miasta

Wydala MRN w Trzyńcu, 1972

Okładka, układ graficzny i zdjęcia oddział propagacji
i archiwum zakładowe HT im. WSRP

Druk: Moravské tiskařské závody, n. p. Olomouc, provoz 23 Karviná

Nakład 1000 egz.

Wydanie I



